

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1. VIII. 1950 r. Nr 15 (177) R. VII



TREŚĆ NUMERU:

Aleksander Zawadzki, Wiceprezes Rady Ministrów: Przemówienie wygłoszone na V Plenum KC — PZPR

Zygfryd Sznek, Z-ca Szefa Kancelarii Rady Państwa: Po pierwszych sesjach rad narodowych

Referaty

wygłoszone na konferencji szkoleniowej członków prezydium wojewódzkich rad narodowych w dniach 29. VI. — 1. VII. 1950 r.

Stefan Jędrzychowski, Z-ca Przewodniczącego P.K.P.G.: Budowa i zakres terenowego planu gospodarczego

Kazimierz Mijał, Minister Gospodarki Komunalnej: Zagadnienia gospodarki komunalnej

Julian Horodecki, Przewodniczący Prez. Woj. R. N. w Białymstoku: Referat wygłoszony na uroczystej sesji Woj. R. N. w Białymstoku 21. VII. 1950 r.: „Osiągnięcia gospodarcze województwa białostockiego i perspektywy rozwojowe”

Antoni Hebrowski: Projekty budżetów na rok 1951 gmin i miast nie stanowiących powiatów

Wacław Morawski, Z-ca Dyr. Gen. Zespołu II w Prezydium Rady Ministrów: Uruchomić inspekcję prezydium rad narodowych

W tym numerze wkładka
PORADY PRAWNE

36
Dm02

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 15 (177)

Warszawa, 1 sierpnia 1950 r.

Rok VII

ALEKSANDER ZAWADZKI

Wiceprezes Rady Ministrów

Przemówienie wygłoszone na V Plenum KC—PZPR

Chciałem pokrótce omówić sprawę, która niemal zupełnie nie została poruszona w dotychczasowej dyskusji, a której pominięcie stanowiłoby, jak sądzę, pewną lukę w naszej dyskusji nad projektem ustawy i referatem tow. Minca o Planie 6-letnim. Chodzi mi o sprawę aktywizacji rad narodowych i ich prezydiów wokół zadań Planu 6-letniego dla każdego poszczególnego terenu, gdzie rady działają. Dotychczas sprawy planów i planowania gospodarczego, realizacji planów gospodarczych przechodziły mimo organów władzy państwowej w terenie — nie interesowały się tymi sprawami ani dawne rady narodowe, ani dawne urzędy administracji ogólnej, ani zarządy miejskie.

Jeśli nawet organy te w ten lub inny sposób przyczyniały się do wykonywania planów gospodarczych w terenie, to czyniły to od czasu do czasu doraźnie, na skutek przedstawień resortowych organów gospodarczych, a nie miały w polu widzenia swej codziennej pracy spraw realizacji planów gospodarczych na swoim terenie.

Jasną jest rzeczą, że ogrom zadań Planu 6-letniego wymaga gruntownej zmiany w tym nastawieniu. Pełne warunki dla tej zmiany zaistniały przez powstanie na mocy ustawy z 20 marca b. r. rad narodowych jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej.

Trzeba więc, aby Plan 6-letni dla danego terenu został omówiony przez radę narodową i jej prezydium, by poznała go dokładnie rada narodowa, by omówione zostały środki i sposoby pomocy rady narodowej dla realizacji tego planu. Trzeba, aby rada i jej prezydium systematycznie wykonywały swe zobowiązania, by okazywały realizacji planu gospodarczego wszelką niezbędną pomoc. Pomoc ta wyraża się w terenie w mobilizacji sił roboczych, środków przewozowych, w tej liczbie szarwarku, we współdziałaniu w odkrywaniu wszelkich rezerw, surowców miejscowych itd. Rady i ich prezydium na podstawie wnikliwej analizy potrzeb swojego terenu powinny występować z inicjatywą w sprawach związanych z realizacją jednego z podstawowych założeń Planu 6-letniego, tzn. bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w kraju, przez wskazanie w terenie dotychczas zaniedbanych możliwości gospodarczych. Przykład początków takiego rozumienia sprawy dał nam po linii komitetu partyjnego

tow. Faruga z białostockiego i szereg innych towarzyszy.

Włączyłbym tutaj także sprawę planowania operatywnego, o którym mówił tow. Jędrzychowski, a która będzie miała bardzo istotne znaczenie dla poruszonego zagadnienia. Rady narodowe — przez swoje komisje i członków reprezentujących partię, związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej, Ligę Kobiet — powinny interesować się czy w realizacji na ich terenie wielkich planów inwestycyjnych — jak np. budowa, rozbudowa zakładów przemysłowych, nowe osiedla — zostały należycie uwzględnione takie obiekty jak prawidłowa sieć sklepów, szkoły, żłobki itp., a także komunikacja, tzn. dowóz pracowników do miejsca pracy. Fakty, które towarzysze mogliby przytoczyć ze swej praktyki terenowej mówią, że niekiedy zapomina się o tych sprawach.

Mówiłem dotychczas o planach ustalonych centralnie i realizowanych w terenie przez organy podległe władzom centralnym.

Ważnym zadaniem rad narodowych, wpływającym z ich roli jako jednolitej władzy państwowej w terenie będzie systematyczna pomoc tym organom, wysłuchiwanie ich informacji o przebiegu wykonania planów oraz o ich potrzebach i trudnościach, czego dotychczas ani rady narodowe, ani organy administracji państwowej nie robiły.

Do ważnych zadań rad narodowych i ich prezydiów, należeć będzie wszechstronne przyczynianie się do dalszego wydatnego rozwoju drobnego przemysłu, który — jak mówi się w projekcie ustawy — winien uzupełnić produkcję towarów szerokiego spożycia. Tow. Minc mówił w swoim referacie, że drobny przemysł wzmocze masę towarową, umożliwi lepsze wykorzystanie miejscowych surowców, ożywi tereny zaniedbane, zaktywizuje mniejsze miasteczka itd.

Przypomnę, że wskaźnik wzrostu przemysłu drobnego wyniesie w r. 1955 w stosunku do r. 1949 — 484,1%. Będzie więc to wzrost 4,5-krotny. Udział tego przemysłu w produkcji całego przemysłu uspołecznionego wzrasta z 8,9% w 1949 r. do 16,7% w 1955 r. Ciężar tego wielkiego i niezmiernie ważnego dla poprawy bytu mas pracujących i wykonania całości Planu 6-letniego zadania, spadnie na rady narodowe i ich prezydium. Wiel-

Dm02/36/02 11

kie zadania spadną na rady narodowe i ich prezydium oraz wydziały tych ostatnich w zakresie terenowego planowania budżetowego i gospodarczego, w szczególności jeśli chodzi o planowanie gospodarki rolnej, planowanie oświatowe itd. Wreszcie, rady narodowe, wciągając w różnych formach masę pracującą do udziału w rządzeniu krajem, winny również w różnych formach wykorzystywać inicjatywę tych mas i mobilizować ich społeczną ofiarność do zadań realizacji Planu 6-letniego oraz zadań wypływających z potrzeb terenu a nie objętych jeszcze planem.

Spełnienie tego zadania da nie tylko poważne dodatkowe efekty materialne dla realizacji Planu 6-letniego, ale da ono zarazem bardzo poważne efekty wychowawcze w nowym socjalistycznym duchu, szczególnie jeżeli chodzi o młodzież, o której tutaj mówiło się wprawdzie mało, a której problemy są nierozdzielnie związane z zadaniami Planu 6-letniego.

Chodzi o to, by rady narodowe i ich prezydium w pełni wykonały swą rolę jednolitych terenowych organów władzy państwowej, tj. w pełni wykorzystywały te uprawnienia, które nadaje im ustawa z dn. 20 marca.

Przytoczę, towarzysze, kilka istotnych punktów z ustawy o radach narodowych jako terenowych organach jednolitej władzy, dla zilustrowania, jak szerokie możliwości daje ta ustawa radom narodowym i ich prezydium. Mówi się więc w art. 6 ustawy, że rady kierują na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, że rady wydają przepisy prawne w ramach uprawnień nadanych im przez ustawy, że rady uchwalają w ramach Narodowego Planu Gospodarczego terenowe plany gospodarcze i nadzorują ich wykonanie. To samo dotyczy zagadnienia budżetów terenowych; rady stanowią również o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach w ramach uprawnień nadanych im przez ustawy.

Widzimy więc, jak wielkie możliwości daje ustawa radom narodowym, jak wielkie uprawnienia, które należy w terenie wykorzystać. Warunkiem wykonania przez rady narodowe i ich prezydium wszystkich szczebli tak szeroko ujętych ustawowo zadań, będzie stała systematyczna pomoc naszych komitetów partyjnych, oraz systematyczne kierowanie radami i ich prezydiami przez komitety partyjne.

Mówiąc o kierowaniu, mam na myśli taki styl kierownictwa partyjnego radami, który wyklucza komenderowanie, wyklucza pomijanie prezydium rady w decydowaniu o sprawach, należących do kompetencji ra-

dy, jako organu władzy państwowej, przenoszenie członków prezydium bez wiedzy i uchwały samego prezydium lub prezydium wyższego stopnia itd.

Wydział Administracyjny Komitetu Centralnego oraz odpowiednie organy Prezydium Rady Ministrów otrzymują już sygnały, że nie wszędzie nasze komitety partyjne wzięły prawidłowy kurs w stosunku do rad narodowych i ich prezydium.

Z grubsza biorąc, mamy do czynienia z dwoma zjawiskami: jedno — kiedy komitety partyjne nie zainteresowały się jeszcze w należyтым stopniu radami, kiedy jeszcze nie przeprowadziły i nie zaplanowały nawet ani jednego wysłuchania prezydium rady na swoim posiedzeniu, kiedy praca rady narodowej i jej prezydium nie stała się jeszcze sprawą Partii i jej zadań kierowniczych. A z drugiej strony — mamy zjawiska komenderowania radą i jej prezydium.

Sprawując polityczne kierownictwo w stosunku do rad narodowych nasze komitety partyjne powinny troszczyć się o to, by rady i ich prezydium były rzeczywistymi organami władzy państwowej na swym terenie, by wyrabiało się w nich poczucie tego faktu, że są władzą realizującą linię Partii i Rządu na swoim terenie, by rósł ich autorytet przez coraz głębsze powiązanie z masami i aktywizację tych mas do zadań Planu 6-letniego, przez coraz wydatniejszą ich pracę nad poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas, by rósł ich autorytet i ich popularność przez coraz czynniejszy udział w realizacji wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Niezmiernie ważnym będzie odpowiednie przeinstruowanie komitetów powiatowych i gminnych przez komitety wojewódzkie w tej sprawie.

Szczególnie chodzi o właściwe nastawienie komitetów gminnych, najbardziej zbliżonych do wsi, gdzie wreszcie zaostrzona i wciąż zaostrzająca się walka klasowa o socjalistyczną przebudowę wsi. Komitety gminne wpływają bowiem na prezydium gminnych rad narodowych i rady narodowe, a te ostatnie mają do odegrania niezwykle poważną rolę w pogłębieniu sojuszu robotniczo-rolniczego, w aktywizacji mas chłopskich do walki z kulakiem, w aktywizacji wsi o jej socjalistyczną przebudowę.

W ten sposób, realizując uchwały V Plenum Komitetu Centralnego, uczynimy z rad narodowych silne i wpływowe organy władzy państwowej, silne i wpływowe przez pełny udział w wielkiej — mówiąc słowami towarzysza Bieruta — przeobrażającej całe nasze życie, pracy.

ZYGFRYD SZNEK

Z-ca Szefa Kancelarii Rady Państwa

Po pierwszych sesjach rad narodowych

Sesja rady narodowej — to podstawowy element jej działalności.

Na sesji rada podejmuje uchwały natury gospodarczej i politycznej.

Na sesji rada dokonuje wyboru swoich organów wykonawczych i pomocniczych oraz udziela im wiążących wytycznych.

Na sesji rada wysłuchuje sprawozdań z działalności władz, urzędów i instytucji podległych jej kontroli

i w formie uchwały ustosunkowuje się do ich działalności.

Na sesji rada uchwała terenowy plan gospodarczy w ramach narodowego planu gospodarczego i terenowy budżet w ramach budżetu państwowego i wykonuje szereg innych uprawnień przekazanych jej ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z 20 marca br.

Sesja rady narodowej wreszcie istotnym czynnikiem wychowania politycznego, jest unaocznieniem przed najszerszym i najważniejszym forum — przed masami pracującymi — w pełni demokratycznego charakteru naszego ustroju państwowego, jest zasadniczym ogniwem w realizacji podstawowego zadania instytucji rad narodowych, którym jest przyciąganie najszerszych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

Sposób przeprowadzenia — przebieg sesji rady narodowej jest sprawdzianem działalności rady i jej organów — prezydium i komisji. W niej jak w soczewce winna skupiać się i znajdować swój wyraz cała działalność rady.

Od jakich czynników zależy przebieg sesji?

W pierwszym rzędzie zależy on — rzecz jasna — od składu rady. Zagadnienie właściwego politycznego i klasowego składu rady, wyrobienia politycznego i organizacyjnego radnych oraz ich powiązania z masami pracującymi — to zasadniczy element warunkujący działalność rady na wszystkich odcinkach.

Ale obok zagadnienia składu rady istnieje jeszcze inny czynnik warunkujący właściwą pracę rady w czasie jej sesji. Tym czynnikiem jest przygotowanie sesji.

Od kogo zależy przygotowanie sesji? Zależy ono przede wszystkim od prezydium rady. Na prezydium spoczywa w pierwszym rzędzie obowiązek przygotowania sesji.

O poszczególnych elementach składających się na przygotowanie sesji, a obejmujących szereg czynności począwszy od przygotowania porządku obrad, do przygotowania sali posiedzeń była w swoim czasie mowa¹⁾ i nie jest celem niniejszego artykułu powtórne omawianie ich.

Na marginesie doświadczeń pierwszych sesji rad narodowych należy zwrócić uwagę na zagadnienie zasadniczej wagi zawarte w pojęciu odpowiedzialności. Tym zagadnieniem jest zagadnienie uświadomienia sobie w pełni przez prezydium celu, jakiemu dana konkretna sesja ma służyć, jest zagadnienie jasnego wytknięcia zadania, które stanęło w danej chwili na porządku dziennym przed terenowymi organami władzy i które winno znaleźć swe rozwiązanie na sesji rady narodowej oraz świadomej działalności skierowanej na doprowadzenie do najsluszniejszego rozwiązania tego zadania.

Mówiąc innymi słowy nie powinna, nie może zaistnieć taka sytuacja, że prezydium zwołuje sesję rady narodowej li tylko dla uczynienia zadość formalnemu obowiązkowi wpływającemu czy to z nakazu ustawowego, czy też z zalecenia Kancelarii Rady Państwa, po to tylko, aby móc złożyć sprawozdanie, że sesja odbyła się.

Mówiąc innymi słowy, prezydium projektując porządek obrad sesji, zwołując sesję i przygotowując ją winno sobie jasno uświadomić cel, osiągnięciu którego ma służyć dana sesja rady narodowej i włożyć maksymalną wysiłek w osiągnięciu tego celu, w najpełniejszą realizację postawionego zadania.

Jeżeli prezydium w ten jedynie słuszny sposób ustosunkuje się do zagadnienia sesji rady narodowej, to sesje nie będą mogły być tym, czym niejednokrotnie są — uciążliwą i niepotrzebną formalnością, którą się „odrabia“ nie wiadomo po co.

Jeżeli prezydium w taki, jedynie słuszny sposób będzie pojmowało znaczenie sesji, to każda sesja będzie tym, czym być winna — będzie etapem na drodze doskonalenia, odbiurokratyzowania, usprawnienia działalności terenowych ogniw aparatu państwowego, na drodze do mobilizowania mas wokół realizacji takich czy innych państwowych zadań.

Reasumując należy raz jeszcze podkreślić niedopuszczalność mechanicznego, formalnego i bezdusznego stosunku do sesji, „odwalania“ jej jako uciążliwego obowiązku. Prezydium, które tak się ustosunkowuje do sesji, nie przygotowuje jej i traktuje radę jako uciążliwy balast nie wypełnia swego zadania, a rada która toleruje takie prezydium — jest kiepską radą.

Każda sesja rady narodowej jest egzaminem nie tylko samej rady ale i jej prezydium, dającym świadectwo stopniowi wyrobienia politycznego i organizacyjnego prezydium oraz włożonemu przezeń w przygotowanie sesji nakładowi pracy.

Rozpatrzmy to zagadnienie na konkretnym przykładzie sesji, na porządku obrad której ma stanąć sprawozdanie prezydium czy to z całokształtu jego działalności za pewien okres, czy też odcinkowe t. zn. z działalności np. w dziedzinie oświaty, zdrowia, lub rolnictwa.

Prezydium rady narodowej w A. zwołało sesję dlatego, bo mijał termin określony ustawą, względnie było polecenie władz zwierzchnich i sesję trzeba było zwołać, aby uniknąć nieprzyjemności. Na porządek obrad sesji postawiło ono sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły kwartał. Odczytywanie sprawozdania przez przewodniczącego prezydium trwało 1½ godziny i przedstawiało zlepek sprawozdań poszczególnych wydziałów prezydium odpowiednio okrojonych, gdyż w przeciwnym razie odczytywanie sprawozdania trwałoby trzy godziny, co byłoby za dużo i dla przewodniczącego. Wyprane z wszelkiej problematyki, zestawione bez jakiegokolwiek myśli przewodniej, suche, urzędnicze w ujemnym, starym znaczeniu tego słowa sprawozdanie nikogo z obecnych nie zainteresowało. Radni, którzy nie mieli możliwości uprzednio zapoznać się ze sprawozdaniem, gdyż nie zostało im przez prezydium dostarczone, usiłowali słuchać uważnie przez pierwszych 10 — 15 minut. Po 30 minutach część radnych zaczęła stopniowo opuszczać salę, niektórzy usnęli, a część zważająca bardziej na pozory siedziała markując uwagę i łowiąc od czasu do czasu oderwane zdanie ze sprawozdania. Dyskusji nie było, jeżeli nie nazwać dyskusją deklaratywnych oświadczeń przedstawicieli klubów radnych. W głosowaniu sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości, czym rada dowiodła, że jest warta swego prezydium.

Prezydium rady narodowej w B. postanowiło zgodnie z planem pracy rady wnieść na porządek dzienny obrad sesji sprawozdanie ze swej działalności w dziedzinie oświaty. Prace związane z przygotowaniem sesji prezydium rozpoczęło na dłuższy okres czasu przed sesją, a w każdym razie nie później niż bezpośrednio po odbyciu poprzedniej sesji.

Do sporządzenia sprawozdania prezydium podeszło sumiennie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Sprawozdanie zostało zreferowane na posiedzeniu prezydium, przedyskutowane i poprawione. Zawierało ono podsumowanie osiągnięć i samokrytycznie wskazywało na braki w działalności prezydium w dziedzinie

¹⁾ Z. Sznek: „Funkcjonowanie rad narodowych“, Rada Narodowa Nr 8 — 9 — 10 z r.b.

oświaty. Sprawozdanie wysuwało ponadto szereg istotnych zagadnień, w rozwiązaniu których prezydium oczekiwało od sesji rady wskazówek, czy też rozstrzygnięć.

Prezydium przedyskutowało następnie i ustaliło projekt uchwały w sprawie pracy prezydium w dziedzinie oświaty, który zamierzało przedstawić radzie. Projekt uchwały zawierał zwięzłą, krytyczną analizę pracy prezydium w dziedzinie oświaty oraz szereg wytycznych dla prezydium dotyczących jego zadań na różnych odcinkach pracy oświatowej. Sprawozdanie zostało doręczone radzie — komisji oświatowej, klubom radnych na 2 tygodnie przed terminem sesji.

Do współpracy w przygotowaniu sesji prezydium przyciągnęło komisję oświatową. Prezydium dopomogło komisji w przeprowadzeniu kontroli nad działalnością aparatu oświatowego. Po części z własnej inicjatywy, a częściowo z inicjatywy prezydium członkowie komisji na przestrzeni całej swej dotychczasowej działalności w komisji zapoznali się z pracą pedagogiczną i administracyjną aparatu szkolnego, zaznajomili się z metodą i wynikami pracy Komisji dla walki z analfabetyzmem, z organizacją sieci bibliotecznej i jej funkcjonowaniem. Komisja powiązała się z nauczycielstwem, ze szkolnymi komitetami rodzicielskimi i z fabrycznymi komitetami opiekuńczymi, nawiązała bliską współpracę z organizacjami społecznymi prowadzącymi działalność na polu oświaty, ze Związkami Zawodowymi, ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z Ligą Kobiet, z Z.M.P., ze Służbą Polscę i innymi.

Komisja Oświatowa po otrzymaniu sprawozdania prezydium i zaznajomieniu się z nim zleciła swemu przewodniczącemu opracowanie koreferatu, który na posiedzeniu kolektywnie przedyskutowała i po poprawieniu i uzupełnieniu zaakceptowała. Koreferat zawierał krytyczną ocenę działalności prezydium w dziedzinie oświaty wraz z ustosunkowaniem się do sprawozdania, a ponadto wnioski, które komisja zamierzała przedstawić radzie.

Prezydium nie ograniczyło się do przyciągnięcia do przygotowania sesji Komisji Oświatowej. Ono rozesłało do szeregu radnych zamieszkałych w różnych miejscowościach na terenie objętym zakresem działania rady pisma, zawierające prośbę o zainteresowanie się w związku z mającą się odbyć sesją niektórymi konkretnymi sprawami związanymi z porządkiem obrad sesji, jak zagadnienie pracy przedszkoli, kursu oświaty dla dorosłych, biblioteki gminnej, sierocińca itp.

Na sesję rady prezydium zaprosiło nauczycieli, członków komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, aktyw oświatowy organizacji społecznych itd. itd. W dyskusji, która wywiązała się na sesji po sprawozdaniu prezydium i koreferacie komisji wzięło udział szereg radnych. Dyskusja wzbogaciła przedstawiony sesji materiał szeregiem cennych uwag i spostrzeżeń. W wyniku dyskusji uchwała przedstawiona sesji została poprawiona i uzupełniona. Sesja osiągnęła zamierzony cel, gdyż

po pierwsze wniosła ona istotny wkład w usprawnienie i udoskonalenie działalności terenowego aparatu państwowego w dziedzinie oświaty,

po wtóre zmobilizowała do działalności w dziedzinie oświaty szeroki aktyw społeczny złożony z członków

rady, ale także i z poza rady, realizując w ten sposób postulat przyciągnięcia pracujących do udziału w rządzeniu,

po trzecie stosując na konkretnym przykładzie broń krytyki i samokrytyki, znajdując przy jej pomocy najśluszniesze rozwiązanie zagadnienia, stała się dla mas pracujących poglądowną lekcją wychowania politycznego, lekcją w szkole rządzenia państwem, którą winny być rady narodowe.

Rada A i rada B są radami zmyślnymi, obrazującymi dwa krańcowo różne style pracy rad i ich prezydium, charakteryzującą jednak pewne określone typy, czy też kategorie. Jeżeli się posłużymy nimi jako porównawczym sprawdzianem pracy rad narodowych i ich prezydium na tle doświadczeń pierwszych sesji, to stwierdzimy, że sporą ilość rad należałoby zaliczyć do kategorii A. — Przeważająca ilość rad będzie miała charakter mieszany i będzie nosiła częściowo znamiona grup A, częściowo zaś B, zaś trudno nam będzie znaleźć radę typu B.

Rozpocznijmy od analizy przebiegu sesji, które bezpośrednio wyprzedziły pierwsze sesje uroczyste rad narodowych.

Sesje te miały stanowić zamknięcie dotychczasowego etapu w działalności administracji państwowej, etapu charakteryzującego się istnieniem dwóch pionów, pionu rad narodowych i pionu administracji rządowej. Sesje te miały dać podsumowanie dotychczasowej działalności władz terenowych, miały w świetle krytyki i samokrytyki wydobyć i wskazać rezultaty ich pracy, ich osiągnięcia jako też braki czy zaniedbania i miały wraz z mającą nastąpić po nich uroczystą sesją stanowić punkt wyjścia dla działalności mających być wybranymi nowych władz. Porządek obrad tych sesji przewidywał sprawozdanie dotychczasowego szefa pionu administracyjnego, t. zn. wojewody, starosty, wójta, prezydenta miasta, burmistrza oraz sprawozdanie przewodniczącego odpowiedniego prezydium rady narodowej. Po sprawozdaniach i dyskusji rada winna była w uchwale wyrazić swe ustosunkowanie się do sprawozdań.

Sprawozdania nadesłane przez prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych jakoteż dane inspekcji pozwalają na wytworzenie sobie ogólnego obrazu o przebiegu tych sesji. Nie będziemy się zatrzymywać nad oceną sesji rad wojewódzkich. Sprawozdania ustępujących wojewodów i przewodniczących Woj. R. N. były na ogół opracowane starannie, a dyskusja rzeczowa i dość żywa. Takie sprawozdania, jak sprawozdanie ustępującego wojewody rzeszowskiego, przedstawiające mało interesujący zlepek sprawozdań poszczególnych wydziałów byłego urzędu wojewódzkiego względnie takie dyskusje jak na Łódzkiej MRN, które ograniczyły się do akcentów pochwalnych, były na szczeblu wojewódzkim odosobnione. Ponadto należy uwzględnić jako okoliczność w części usprawiedliwiającą braki w przygotowaniu i przebiegu tych sesji, że okres czasu pozostawiony dla przygotowania ich był wyjątkowo krótki. Powiadamy — w części, gdyż brakiem czasu nie można usprawiedliwić ani niestosownego opracowania sprawozdania, ani braku krytycznych i samokrytycznych momentów w dyskusjach.

Inaczej się sprawa przedstawiała, jeżeli chodzi o przebieg sesji na niższych szczeblach, to znaczy sesji rad powiatowych, miejskich i gminnych. Tu już moment braku czasu nie ważył, terenowe władze miały dość czasu do przygotowania sesji. Jakiż był ich prze-

bieg? Oto, jak ocenia je prezydium bydgoskiej Woj. R.N.:

„...sprawozdania przewodniczących rad jak i przewodniczących organów wykonawczych w wielu wypadkach były płytkie, zawierały dane ogólne dotyczące zagadnień gospodarczych i kulturalnych bez naświetlenia polityczno-społecznego. W niektórych wypadkach braki te uzupełniano, lecz tam gdzie te suche sprawozdania zostały złożone ani radni ani goście nie zabierali głosu w dyskusji.

W większości jednak miast i gmin wywiązywała się ożywiona dyskusja w toku której radni ustosunkowywali się do sprawozdań, jak również i pracy ustępujących władz i dawali wytyczne i zadania przyszłym władzom. W jednym tylko wypadku sprawozdania wójta gminy Krotoszyn powiatu nowomiejskiego GRN nie przyjęła do wiadomości, ponieważ było krótkie i nie zawierało całokształtu pracy zarządu gminnego. Wójt ten nie został wybrany do nowych władz“.

A oto co podaje prezydium poznańskiej Woj. R.N.:

„...Sprawozdania te (tzn. ust. władz) stały na różnym poziomie, co też znalazło swój oddźwięk w stopniu nasilenia dyskusji. I tam, gdzie sprawozdania te nie były dostatecznie opracowane, dość wyczerpujące i wnikliwie oraz pozbawione momentów krytyki i samokrytyki — znalazło to swój wyraz w gorętszej i żywej dyskusji. Były i sprawozdania suche, cyfrowe, które nie wywołały większego zainteresowania. Tym niemniej stwierdzić trzeba, że olbrzymia większość sprawozdań była na poziomie i wywołała właściwe zainteresowanie i krytyczną oraz rzeczową dyskusję (czy nie zanadto optymistyczna ocena? Z. S.). Przeciętnie w dyskusji zabierało głos 2 — 5 radnych. W mieście Kępnie zabierało głos w dyskusji 12 radnych, w gminie Kępno 14 radnych, w gminie Żerków dyskusja trwała 3 godziny, zaś np. w mieście Strzelnie, Bieczu, Czarnowicach spośród członków rady nikt nie zabrał głosu w dyskusji nad sprawozdaniami.

W jednym wypadku, a mianowicie w gminie Zabor, pow. Zielona Góra, wójt sprawozdania nie złożył, a motywował to chorobą. Gminna rada narodowa odnośnie tego wypadku podjęła uchwałę, na podstawie której władze powiatowe przeprowadzą dochodzenia i pociągną winnych do odpowiedzialności, a wójta zobowiązano do złożenia sprawozdania na najbliższym posiedzeniu GRN.“

I posłuchajmy na końcu oceny sprawozdawczych zebrań rad dzielnicowych, dokonanej przez prezydium stołecznej, warszawskiej rady narodowej.

„...Sprawozdania składali ustępujący przewodniczący rad i starostowie. Sprawozdania wyczerpująco omawiały prace rad dzielnicowych i starostw, ich osiągnięcia, trudności i braki, zaznajamiały chronologicznie z zagadnieniami rozwiązywanymi przez rady i starostwa.

Zasadniczym brakiem sprawozdań zarówno z działalności rad dzielnicowych, jak i starostw było zbyt formalne potraktowanie analizy dotychczasowej pracy, przedstawienie jej od strony zewnętrznej i administracyjnej. Mało krytyczne i samokrytyczne wejście w swą dotychczasową pracę nie pozwoliło ustępującym władzom na postawienie słusznych wniosków, któreby mogły stanowić bliższe wytyczne w pracy dla nowych zespolonych władz.

Sprawozdania na ogół nie dawały obrazu, w jaki sposób zarówno rady dzielnicowe, jak i aparat starostw dojrzywał w toku swej pracy, aby dziś na nowym

etapie stać się w wyższym stopniu aparatem władzy ludowej, unikając popełnionych dotychczas błędów. Sprawa walki o właściwy styl pracy, walki z biurokratyzmem, formalizmem i złymi nawykami stawiana była peryferyjnie na tle chronologicznego zestawienia rozwiązywanych zadań i akcji. Dyskusje posprawozdawcze na ogół odznaczały się małą aktywnością nie koncentrowały się na sprawach zasadniczych, ważnych w świetle nowych przemian, lecz rozpraszały się nad zagadnieniami ogólnymi. I znów tu, jak i w sprawozdaniach brak krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy rad i starostw nie pozwolił na postawienie jasno sformułowanych wniosków dla dalszej pracy nowych prezydiów i rad dzielnicowych. Reasumując stwierdzić należy, że sesje sprawozdawcze nie miały charakteru przełomowego, jaki cechować powinien obrady dokonywujące podsumowania kilkuletniej dotychczasowej pracy rad i starostw i rozpoczynające pracę rad na nowym wyższym etapie“.

Dane zawarte w innych sprawozdaniach lub dostarczone przez inspekcję Kancelarii Rady Państwa potwierdzają na ogół z mniejszymi lub większymi odchyleniami ocenę zawartą w przytoczonych sprawozdaniach. Niektóre jednak sesje zasługują na dodatkowe przytoczenie. Do nich należy sesja Powiatowej Rady Narodowej Wrocławskiej z 6-go czerwca b. r. Oto co o tej sesji pisze inspektor:

„...Sesja przedpołudniowa robocza przygotowana była słabo. Na 50 radnych obecnych było 37. Sprawozdanie przewodniczącego rady bardzo słabe. W większej części wypełnione było nudnymi i suchymi cyframi, dotyczącymi ilości posiedzeń rady, ilości powziętych uchwał rady i prezydium za cały okres istnienia rady. Sprawozdanie starosty zwięzłe i rzeczowe. Dyskusja nad sprawozdaniami ograniczyła się do wygłoszenia 3-ch przemówień pochwalnych na cześć przewodniczącego rady i starosty, po czym przedstawiciel radnych bezpartyjnych złożył wniosek o odznaczenie przewodniczącego i starosty Krzyżami Zasługi. Wniosek ten rada uchwaliła przez akklamację. Na sesji roboczej nie było przedstawiciela prezydium Woj. R.N. we Wrocławiu“.

Odmienny był przebieg sesji sprawozdawczej PRN w Łodzi. Oto jak opisuje ją inspektor: „Przewodniczący PRN złożył sprawozdanie obejmujące działalność PRN od 1945 r. Nawiązując do ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej sprawozdawca omówił działalność rady i jej organów. W szczególności omówił zagadnienia oświaty, zdrowia, rolnictwa z uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej. Starosta Jan Pawlak omówił szczegółowo działalność władz administracji powiatowej od 1945 r. Mówił o trudnościach w początkowym okresie, wyniszczeniu wojną ludności, brakach w inwentarzu. Mówił o stopniowych osiągnięciach, szczególnie na odcinku dróg, odbudowy szkół, opanowania epidemii i podniesienia zdrowotności wśród mieszkańców przez rozszerzenie sieci zakładów służby zdrowia, rozmieszczenie położnych w gminach, a szczególnie podkreślił odbudowę zniszczonych zakładów pracy.

Prócz oficjalnych oświadczeń klubów w dyskusji wzięło udział 7 radnych. Radni mówili o poszczególnych odcinkach pracy, uzupełniając sprawozdania. Nie brak było i akcentów krytycznych. Tak np. radny z gminy Wiskitno m. in. powiedział, że czynniki powiatowe nie zbyt dbały by w porę nadeszły nawozy, nasiona, otręby itp. W głosowaniu przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości“.

A oto jak wyglądała sesja sprawozdawcza GRN Subkowy, pow. tczewski w woj. gdańskim „...Na ogólną ilość 29 radnych w sesji brało udział 27. Wielu z nich brało udział w dyskusji. Sprawozdanie przewodniczącego dopełniano, mówiąc o pracy poszczególnych komisji jak i podejmowanych uchwałach przez radę. Wójt sprawozdał z wykonania uchwał na plenum rad nie składał. Radni mówili ponadto o zagadnieniach, którymi powinno nowowybrane prezydium się zająć. W przemówieniach radnych przejawiała się ich zdrowa, klasowa postawa, szczególnie przy omawianiu zagadnień rolnych, jak zagospodarowanie odłogów i zaniedbań ze strony bogaczy. Mówiono o przygotowaniu Ośrodka Maszynowego, o stanie szkół, zagadnieniach zdrowotnych, elektryfikacji, o potrzebie budowy i remontowania studzien itp. Było widoczne, że radni znają potrzeby gminy i dbają o zaspokojenie ich“.

I jeszcze jedno sprawozdanie z sesji w liczących ok. 23 tysięcy mieszkańców Tarnowskich Górach w województwie katowickim. „...Posiedzenie rozpoczęło się z 45 min. opóźnieniem w obecności 19 radnych na 33 zasiadających w radzie. Sprawozdania przewodniczącego MRN i burmistrza nie dawały właściwego przeglądu dorobku MRN i zarządu miejskiego na przestrzeni minionych kilku lat — były one krótkie, kilkunastominutowe i niewiele mówiące. Dyskusja nad sprawozdaniem prawie żadna. Wprawdzie zabrało głos 3-ch radnych, jednakże ich wypowiedzi nie miały charakteru wyraźnego ustosunkowania się do sprawozdań. Na wniosek przedstawicieli klubów PZPR i SD sprawozdania zostały przyjęte do wiadomości“.

Dyskusję na sesjach sprawozdawczych gminnych rad narodowych woj. warszawskiego charakteryzuje inspektor w następujący sposób: „...Dyskusja nad sprawozdaniami nie była zbyt obszerna, a raczej ograniczała się do deklaracji i podziękowań“.

Jeżeli w świetle przytoczonych sprawozdań, ocen i danych zechcemy odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakiej mierze sesje sprawozdawcze wypełniły zadanie, dla którego były zwolywane, zadanie od sprecyzowania którego rozpoczęliśmy omawianie ich, to odpowiedź będzie musiała wypaść w poważnej części niezadawalająco. Należy stwierdzić, że poza nielicznymi wyjątkami, sesje te nie były należycie przygotowane, w przygotowaniu ich z reguły nie brały udziału komisje rad, w wielu wypadkach szczególnie rażący był brak krytyki i samokrytyki zarówno w sprawozdaniach jak i w dyskusji, a zamiast tego miały miejsce ukłony, zachwyty i grzecznościowe formuły. Przypadki takie, że rada słusznie i zdrowo zareagowała na lekceważący stosunek do obowiązku przygotowania sesji — jak to miało miejsce w Krotoszynie czy w gm. Zabor, były chyba odosobnione.

Odmienne zupełnie był charakter urczystych sesji, które odbyły się bezpośrednio po omówionych wyżej sesjach sprawozdawczych.

Zadanie ich było dwojakie. Po pierwsze, na nich rady miały dokonać wyboru swych odpowiadających nowej strukturze ustrojowej, wyposażonych w nowe uprawnienia organów wykonawczych — prezydiów. Po wtóre sesje te miały na celu, poprzez przyciągnięcie do udziału w nich szerokiego przedstawicielstwa pracujących, poprzez wygłoszenie referatów o zadaniach rad, poprzez nadanie im specyficznego uroczystego charakteru — doprowadzenia do świadomości ogółu pracujących ogromnej wagi i przełomowego charakteru re-

formy, która została przeprowadzona na odcinku budowy aparatu państwowego poprzez przekształcenie rad narodowych w terenowe organy jednolitej władzy państwowej.

Należy stwierdzić, że w odróżnieniu od poprzedzających je sesji sprawozdawczych, sesje te na ogół spełniły swoje zadania. Przechodziły one przy tłumnym udziale szerokich rzesz pracujących. Nastrój na nich był z reguły podniosły i uroczysty. W wielu miejscowościach przeradzały się one w żywiołowe manifestacje, w których masy pracujące dawały wyraz swemu przywiązaniu do ustroju demokracji ludowej, do przodującej partii narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i do jej Przewodniczącego Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Zywiołowe i powszechne były również manifestacje na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć światowego obozu pokoju i jego wodza Wielkiego Stalina.

We wszystkich miastach wojewódzkich i w wielu powiatowych przebieg sesji był transmitowany przez miejscowe radiowęzły do głośników ustawionych w różnych punktach miast, co umożliwiło publiczności, która się nie pomieściła na sali posiedzeń, śledzenie za przebiegiem sesji.

W ten sposób wyborcze sesje rad narodowych stały się poważną akcją polityczną, która spopularyzowała wśród mas pracujących istotę przeprowadzanej reformy ustrojowej.

Nie znaczy to, że nie było braków w przeprowadzeniu sesji szczególnie na szczeblu gminnym. W dużej mierze odpowiedzialność za te niedomagania ponoszą prezydium rad wojewódzkich i powiatowych, które nie okazały gminnym radom narodowym należytej pomocy.

Do braków należało szablone potraktowanie referatów wprowadzających bez uwzględnienia szczebla, dla którego referat był przeznaczony (to samo dotyczyło w niektórych wypadkach deklaracji klubów radnych) i z pominięciem specyfiki terenu, niski poziom strony organizacyjnej sesji na skutek czego sesje były przeprowadzone niejednokrotnie w sposób nieumiejętny, wreszcie w poszczególnych wypadkach niedość staranne przygotowanie kandydatur na członków prezydiów.

Braki te, które ujawniły się szczególnie na szczeblu gminnym nie zaćmiły jednak akcji, która w sumie stanowi poważne osiągnięcie.

W miesiącu lipcu prezydium rad narodowych zwołały zgodnie z zaleceniem Kancelarii Rady Państwa sesje poświęcone wyborowi komisji i akcji żniwno-omłotowej.

Sesje te winny były powołać nowe komisje rad i przez złożenie sprawozdania z dotychczasowej działalności komisji i przeprowadzenie rzeczowej dyskusji winny były umożliwić wyciągnięcie wniosków co do kierunku działania i zadań komisji na przyszłość.

Omówienie na tej sesji sprawy akcji żniwnej i omłotowej miało na celu wzmoczenie aktywności rady i jej organów na tym odcinku, a także przykładowe szczegółowe omówienie pracy komisji rolnej na tle jej udziału i zadań w akcji, która winna być kulminacyjnym punktem działalności tej komisji.

Jak przedstawia się przebieg tych sesji w świetle posiadanych materiałów? Niestety materiał, którym dysponujemy jest daleko niepełny i w zasadzie ogranicza się do szczebla wojewódzkiego, tak że i ocena nie może być pełną.

Na szczególną uwagę zasługuje sesja wrocławskiej Woj. R.N. Trwała ona 2 dni, przy czym pierwsze posiedzenie odbyło się we Wrocławiu, a drugie następnego dnia w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Jabłonowie.

W pierwszym dniu rada wysłuchiwała sprawozdania prezydium z jego działalności i z pracy komisji. W dyskusji wzięło udział 11 radnych. Prezydium przedłożyło radzie projekt uchwały zalecającej pewne formy pracy radom terenowym, ich prezydiom i komisjom, a mające na celu ściślejsze powiązanie ich z masami pracującymi, a także wzorowy, szczegółowo opracowany plan pracy komisji na III kwartał. Posiedzenie drugie odbyło się, jak wspomniano wyżej, na terenie P.G.R.-u. Posiedzenie to poprzedziła praca radnych przy zniwach, a mianowicie ustawianie snopów pszenicy w kopy.

Tematem tego posiedzenia, które odbyło się w obecności ok. 300 zaproszonych osób robotników rolnych, chłopów mało i średniorolnych było sprawozdanie zbiorcze z przygotowań do akcji żniwnej i omłotowej. Na sprawozdanie to złożyły się: sprawozdanie prezydium, dyrektora okręgu wrocławskiego P.G.R. i dyrektora C.R.S. W dyskusji wzięło udział 12 osób przy czym jako pierwszy zabrał głos przewodniczący komisji rolnej Woj. R.N.

Sumienne przygotowanie sesji, rzeczowa dyskusja po sprawozdaniach, obfitująca w szereg krytycznych akcentów, wieńczenie dyskusji podejmowaniem uchwał starannie przemyślanych i przygotowanych zdają się wskazywać na to, że wrocławska Woj. R.N. i jej prezydium znajduje się na drodze do wypracowania właściwego stylu pracy.

Również sesja białostockiej Woj. R.N. odbyła się poza siedzibą rady, a mianowicie w os. Jucha, pow. Elk w ośrodku Państwowych Gospodarstw Rolnych w obecności przedstawicieli miejscowej ludności pracującej i młodzieży. Na tle sprawozdania z przygotowań do akcji żniwnej i omłotowej wygłoszonego przez członka prezydium Woj. R.N. ob. Popko i koreferatu przewodniczącego komisji rolnej Woj. R.N. ob. Jurgiela wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział 13 mówców. Wyniki dyskusji zreasumował przewodniczący obrad poczym została przyjęta odpowiednia uchwała.

W odróżnieniu od tego punktu obrad, krytyczny referat ob. Sobko o pracy komisji nie wywołał dyskusji. Podobne zjawisko braku dyskusji nad sprawozdaniem dotyczącym działalności komisji zaobserwowaliśmy na niektórych innych sesjach wojew. rad narodowych, jak krakowskiej, czy gdańskiej. Jest to niewątpliwie wynik nierozumienia, niedoceniań przez radę roli i znaczenia komisji w pracy rady, a także skutek niedostatecznej pracy przygotowawczej.

W porządku dziennym sesji Woj. R.N. w Łodzi z 14 lipca zwraca uwagę pkt 4-ty: Ustosunkowanie się do radnych nieobecnych na poprzedniej sesji. Z protokołu dowiadujemy się, że na czterech nieobecnych na poprzedniej sesji, rada postanowiła pozbawić mandatu radnego, który czterokrotnie opuścił posiedzenia bez usprawiedliwionej przyczyny, jedną nieobecność uznać za usprawiedliwioną itd. Niewątpliwie zwyczaj godny uwagi i naśladowania. Natomiast rzuca się w oczy absolutny brak dyskusji po sprawozdaniu zast. przewodniczącego ob. Kucnera z akcji żniwnej i omłotowej, chyba dlatego, że znalazło się ono na 9-tym pkie porządku dziennego, który wydawał się być przeładowanym.

Inspektor obecny na sesji Woj. R.N. w Lublinie zwrócił uwagę na okoliczność, że po dość ożywionej dyskusji nad przebiegiem akcji żniwno-omłotowej zabrał głos kierownik wydziału rolnictwa i leśnictwa, który podsumował dyskusję w sposób czyniący wrażenie odprawy, co nie było słuszne.

W Bydgoszczy uderza dobór przewodniczących niektórych komisji Woj. R.N. i tak przewodniczącym komisji finansów, budżetu i planowania został wybrany ob. Zawiślak, przewodniczący prezydium MRN Włocławek, komisji budownictwa — ob. Meludziński, przewodniczący prezydium MRN Bydgoszcz, komunikacji — ob. Czupryński, przewodniczący prezydium MRN Inowrocław, handlu — przewodniczący Prezydium MRN Szubin, porządku publicznego — przewodniczący prezydium PRN Świecie.

Należałoby postawić pytanie w jaki sposób wymienieni obywatele pogodzą swe funkcje przewodniczących prezydiów i komisji?

Inspektor, który był obecny na sesji, na której dokonano tego wyboru wysuwa ponadto jeszcze inną obawę nie pozbawioną podstaw, a mianowicie, że obsadzenie komisji przez przewodniczących prezydiów, a więc przez osoby podwładne prezydium rady wojewódzkiej grozi zahamowaniem wzgl. stępieniem działalności komisji mającej na celu m. in. sprawowanie kontroli i nadzoru nad pracą prezydium Woj. R.N.

Nieliczne materiały, które dotychczas napłynęły do Kancelarii Rady Państwa z przebiegu analogicznych sesji rad powiatowych, miejskich i gminnych nie pozwalają na podsumowanie ani na uogólnienie. Wyrwykowe dane z województw: rzeszowskiego, olsztyńskiego, lubelskiego, krakowskiego i gdańskiego zdają się wskazywać jednak, że przebieg sesji na niższych szczeblach był znacznie słabszy niż sesji rad wojewódzkich. Dane te zdają się świadczyć o tym, że po zrywie, jakim było przeprowadzenie uroczystych sesji rad narodowych poświęconych wyborowi prezydiów, niektóre rady i ich prezydium zmęczyły się, spoczęły na laurach. Oczywiście tolerowanie takiego stanu rzeczy jest niedopuszczalne. Kto pozostaje w tyle, staje się kulą u nogi, hamuje ogólny marsz naprzód. I dlatego palącym zadaniem jest niedopuszczenie do osłabienia tempa, a przeciwnie wzmaganie go, podciąganie pozostających w tyle, orientowanie się na tych, którzy kroczą na przodzie i równanie na nich.

I na końcu jeszcze jedna uwaga wiążąca się z tym co wyżej powiedziano. Nie wszystkie prezydium rad wyższych stosują zwyczaj podsumowywania i oceny akcji przeprowadzonej przez rady niższe na ich terenie. A szkoda. Przyjęcie tego zwyczaju, zakładające stałe sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością rad niższych, byłoby niewątpliwie pomocne w ujawnieniu braków w pracy własnej i niższych rad i w przezwyciężaniu ich.

Uruchomienie komisji rad narodowych jest zadaniem podstawowej wagi. Po powołaniu ich stoi na porządku dziennym jako bezpośrednie i pilne zadanie uczynienie z nich żywych, planujących swą pracę i realizujących swe plany, powiązanych z masami i reagujących na potrzeby mas — organów rad.

Wypełnienie tego zadania to konieczny warunek realizacji istotnego celu reformy.

Nie ulega wątpliwości, że warunek ten będzie spełniony.

W dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca 1950 r. odbyła się 11 konferencja szkoleniowa członków prezydów wojewódzkich rad narodowych, na której zostały wygłoszone m.in. dwa poniżej umieszczone referaty:

„Budowa i zakres terenowego planu gospodarczego” — Ob. Min. St. Jędrzychowskiego i „Zagadnienia gospodarki komunalnej” — Ob. Min. K. Mijala.

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

Z-ca Przewodniczącego P.K.P.G.

Budowa i zakres terenowego planu gospodarczego

Jednym z doniosłych rezultatów reformy władz terenowych jest umożliwienie pogłębienia organizacji i metodologii socjalistycznego planowania w rozwoju naszej gospodarki i naszej kultury przez pełne rozwinięcie planowania terenowego.

Jednym z praw rozwoju naszej gospodarki w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu jest systematyczne rozszerzanie zakresu i pogłębianie treści socjalistycznego planowania.

Z roku na rok musi się odbywać postęp w organizacji i metodologii planowania. Bez tego postępu nie moglibyśmy osiągnąć takiego wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących, którym możemy się pochwalić.

Przejście od okresu odbudowy do okresu przebudowy, od okresu planu trzyletniego do okresu planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, wymaga dalszego kroku naprzód w dziedzinie organizacji i pogłębienia metodologii i to takiego kroku naprzód, który oznacza jakościową zmianę w stosunku do organizacji i metodologii planowania w obecnym okresie.

Planowanie oznacza planowe kierowanie przez państwo według z góry ułożonego planu społecznymi procesami produkcji i wymiany w najszerszym tego słowa znaczeniu.

U podstaw struktury władzy państwowej w ustroju socjalistycznym i w okresie przejściowym do socjalizmu leży zasada centralizmu demokratycznego, umiejętnie łącząca interesy ogólne narodu z interesami lokalnymi — z inicjatywą oddolną mas pracujących — z potrzebami lokalnymi.

Rzecz jasna, że zasada centralizmu demokratycznego musi znaleźć swój wyraz w jednej z najważniejszych funkcji państwowych, jaką jest planowe kierowanie procesami gospodarczymi i między innymi zasada centralizmu demokratycznego znajduje swój wyraz w planowaniu terenowym. W dziedzinie planowania oznacza to umiejętnie powiązanie centralnego kierownictwa gospodarką z oddolną inicjatywą mas pracujących, która się wyraża w różnych formach. Jedną z głównych form jest inicjatywa rad narodowych i ich organów wykonawczych — prezydów rad narodowych.

Planowanie terenowe jest tą formą, w jakiej inicjatywa mas pracujących reprezentowana i wyrażana przez rady narodowe znajduje swój najpełniejszy wyraz, zwłaszcza w tych dziedzinach, które są bezpośrednio związane z codziennym życiem mas pracujących. Dotychczas brak planowania terenowego powodował niedorozwój planowania w ogóle w szeregu ważnych gałęziach gospodarki narodowej i administracji, gdyż sze-

reg ważnych gałęzi gospodarki narodowej może być planowany tylko terenowo.

Dlatego gospodarka komunalna, gospodarka mieszkaniowa, finanse lokalne — właściwie nie były objęte socjalistycznym planowaniem, gdyż zasada planowania terenowego nie była zrealizowana w dotychczasowej strukturze władz. Podobnie drobny przemysł nie mógł być należycie planowo kierowany na zasadach centralistycznych.

Dopiero wprowadzenie planów terenowych daje możliwość zastosowania socjalistycznego planowania również do rozwoju drobnego przemysłu. Również w innych dziedzinach brak planu terenowego powodował poważną słabość, centralistyczne wypaczenia, nieliczenie się z potrzebami terenu. Dotyczy to takich działów jak handel detaliczny, rolnictwo, oświata, ochrona zdrowia ludności itd.

Organizacja planowania terenowego powinna przyczynić się do wyrównania zacofania w planowaniu tych dziedzin gospodarki narodowej i administracji w porównaniu z takimi działami jak przemysł kluczowy, powinna przyczynić się do wyrównania dysproporcji w dziedzinie organizacji i metodologii planowania pomiędzy przodującymi a zacofanymi działami w gospodarce narodowej. Planowanie terenowe posiada poza tym ogromne znaczenie dla koordynacji ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Jak wiadomo jedną z cech socjalistycznego planowania gospodarczego jest wzajemne powiązanie ze sobą poprzez plany zadań w dziedzinie rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, wzajemne skoordynowanie rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Jak np. muszą być wzajemnie skoordynowane rozwój przemysłu i rolnictwa, rozwój produkcji i transportu, rozwój produkcji, zaopatrzenia i obrotu towarowego, rozwój handlu i siły nabywczej ludności, dochodu narodowego oraz konsumpcji i inwestycji, inwestycji i budownictwa.

Jednym z głównych narzędzi tej koordynacji jest podstawowa w planowaniu metoda bilansowa, polegająca na sporządzeniu zestawień, przychodu i rozchodu, zapotrzebowania i pokrycia. Metoda bilansowa pozwala na należyte powiązanie wzajemne poszczególnych części planu i ustalenie właściwych proporcji ich rozwoju. Do ważniejszych bilansów, które już dzisiaj stosujemy, należą bilanse materiałowe. My np. w tej chwili obliczamy i ustalamy kilkadziesiąt bilansów materiałowych. Parę lat temu ustaliliśmy zaledwie kilkadziesiąt bilansów.

W Związku Radzieckim sporządza się kilka tysięcy bilansów materiałowych.

Do podstawowych bilansów obok materiałowych należą bilanse siły roboczej, które pozwalają skoordynować plany zatrudnienia w produkcji z bilansem ludności i planami szkolenia względnie z planami rekrutacji do produkcji nowych kadr innymi sposobami aniżeli szkolenie. Do najważniejszych bilansów należą także: bilans handlu zagranicznego, który zestawia planowany import i eksport, bilans płatniczy z zagranicą, który zestawia całość rozliczeń z zagranicą (tj. wpływów i wydatków), bilanse finansowe — jednym z nich i najważniejszym jest budżet, który zestawia dochody i wydatki systemu finansowego na obronę narodową, na utrzymanie aparatu państwowego i na spożycie zbiorowe, na finansowanie gospodarki narodowej. Do takich bilansów należy ogólny program finansowy planu narodowego, który obok budżetu obejmuje także szereg innych elementów: plan kredytowy, plan finansowania inwestycji, plan kasowy.

Sporządzanie bilansów ułatwia zapewnienie harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu możliwości tempa rozwoju sił wytwórczych, pozwala unikać dysproporcji przez ujawnianie ich za wczasu, co umożliwi przedsięwzięcie środków zaradczych, zapobieganie powstawaniu t. zw. wąskich gardeł albo szybkie ich przezwyciężanie.

Nie wystarczy jednak sporządzać bilanse w skali ogólnonarodowej. Mimo zachowania pewnych proporcji w gospodarstwie jako całości, mogą powstać poważne dysproporcje na poszczególnych terenach, co powoduje bardzo poważne trudności w poszczególnych częściach kraju, powoduje konieczność przenoszenia ludzi i środków, obciąża transport, wywołuje trudności mieszkaniowe.

To też metoda bilansowa wymaga pogłębienia w kierunku opracowywania poszczególnych bilansów nie tylko w całości, ale w skali województw i powiatów, jako bilansów terenowych.

Zadaniem planowania terenowego jest: zapewnienie wszechstronnego rozwoju gospodarki poszczególnych obszarów w kraju, przez wykorzystanie miejscowych zasobów surowcowych, źródeł energii, siły roboczej, zasobów mieszkaniowych terenu itp.

Właściwe kapitalizmowi nierównomierności dotyczą nierównomiernego rozwoju poszczególnych państw, ale przejawiają się także w jednym państwie na pewnych terenach. Gospodarka kapitalistyczna rodzi dysproporcje między terenami silnie uprzemysłowionymi i zacofanymi, między miastem i wsią, przemysłem i rolnictwem.

Planowa gospodarka socjalistyczna jako jedno z zadań stawia złagodzenie dysproporcji między poszczególnymi terenami kraju. Jednym z zadań planu 6-letniego jest zapoczątkowanie procesu usuwania dysproporcji nagromadzonych między poszczególnymi częściami Polski przez stulecie gospodarki kapitalistycznej.

Jako drugie poważne zadanie planowania terenowego można wymienić prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych i urzędzeń socjalno-kulturalnych oraz komunalnych, aby stworzyć jak najkorzystniejsze warunki przebudowy społecznej.

Trzecim głównym zadaniem planowania terenowego jest stałe podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej poprzez właściwą organizację dystrybucji przedmiotów spożycia i poprzez jak

najpełniejsze zaspokajanie potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności.

W tej chwili istnieją dwa akty prawne, określające zakres i organizację planowania terenowego. Jest to uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie zakresu działania wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego, tzw. instrukcja Nr 6. Instrukcja ta określa organizację i w sposób ogólny zakres działania wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego.

Drugim aktem jest uchwała Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. o zakresie planów terenowych na rok 1950, tzw. instrukcja Nr 7. Określa ona bardziej szczegółowo zakres planowania terenowego na rok 1951, czyli proces planowania w ciągu roku bieżącego na rok następny. Jednakże obie te uchwały stawiają zagadnienie w sposób dość ramowy, a szczegóły zakresu i trybu planowania terenowego w poszczególnych dziedzinach określają instrukcje, wydawane przez Przewodniczącego PKPG, dotyczące planów w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej. Instrukcje Przewodniczącego PKPG określają tryb i metodologię planowania dla poszczególnych działów gospodarki narodowej, a w szczególności tryb i metodologię planowania terenowego. Instrukcje te ukazują się stopniowo.

Niezależnie od tych instrukcji, można jeszcze wymienić, jako dokument, który określa w dużej mierze zakres i organizację planowania terenowego w szczególności planowania finansowego — notę budżetową, wydaną przez Ministra Finansów.

Nota budżetowa Ministerstwa Finansów określa metody planowania finansowego w dziedzinie budżetów terenowych, ale ma również duże znaczenie i dla planowania terenowego w takich dziedzinach, jak urządzenia socjalne i kulturalne, niektóre działy komunikacji, w szczególności drogi i ulice w miastach oraz drogi powiatowe i gminne, jak również poważny dział akcji w zakresie rolnictwa. Dlatego też ten dokument należy traktować na równi z innymi, określającymi tryb i organizację planowania terenowego. Wreszcie mogą być wydawane instrukcje uzupełniające instrukcję Przewodniczącego PKPG przez poszczególnych ministrów w ich zakresie działania.

Organizacja wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego jest pomyślana tak, aby była przystosowana do zadań określonych na rok 1951 i na lata najbliższe.

Jak wiadomo wojewódzkie komisje planowania gospodarczego dzielą się na odpowiednie działy i sekcje. Ze względu na odmienną strukturę komisji planowania gospodarczego został przyjęty podział na działy i sekcję a nie jak w innych dziedzinach na wydziały i oddziały. Powiatowe komisje planowania gospodarczego dzielą się na sekcje i referaty.

Podział ten odpowiada z grubsza zadaniom, jakie mają spełnić wojewódzkie i powiatowe komisje planowania gospodarczego.

Jednym z podstawowych zadań najbliższego okresu jest właściwa organizacja wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, a następnie powiatowych komisji planowania gospodarczego.

W zasadzie wojewódzkie komisje planowania gospodarczego są organizowane na bazie zreorganizowanych Biur Regionalnych PKPG. Musi to być jednak jakościowo różna komórka od komórki Biur Regionalnych PKPG,

gdyż zadania są niewspółmiernie większe od zadań, jakie stały przed Biurami Regionalnymi PKPG.

W zasadzie nie przewidujemy tworzenia w roku 1951 powiatowych komisji planowania gospodarczego w masowej skali. Organizacja powiatowych komisji planowania gospodarczego powinna nastąpić od początku roku 1951 tak, żeby w planowaniu na rok 1952 mogły one wziąć pełny udział, co będzie związane z pogłębieniem metodologii i organizacji planowania na rok 1952, z pełnym uwzględnieniem planowania powiatowego, a nie tylko wojewódzkiego. Dlatego też w tym roku należy przygotowywać organizację powiatowych komisji planowania gospodarczego przez odpowiedni dobór ludzi i przez ich przeszkolenie.

W wyjątkowych wypadkach, gdzie będzie to możliwe i celowe wobec możliwości obsady i pomieszczenia się w istniejących etatach, można te komórki planowania organizować wcześniej. Jest pożądane, żeby były one organizowane wcześniej w tych ośrodkach, gdzie istniały lokalne organa statystyczne, względnie gdzie istniały t. zw. miejscowe urzędy zagospodarowania, czy planowania przestrzennego, gdyż te komórki mogą być użyte jako pewna baza dla organizacji powiatowych komisji planowania gospodarczego.

Teraz chciałbym przejść do zadań konkretnych, które stoją przed wojewódzkimi komisjami planowania gospodarczego.

Te zadania możemy podzielić na 3 części:

- 1) zadania w zakresie planowania,
- 2) zadania w zakresie kontroli wykonania planów,
- 3) zadania w zakresie statystyki.

Omówię najpierw kolejno te trzy grupy zadań, a następnie przejdę do zadań konkretnych w zakresie poszczególnych działów gospodarki narodowej.

Zadania wojewódzkich komisji planowania gospodarczego w zakresie planowania, są trojakiemu rodzaju: 1) planowanie lokalnej gospodarki i rozwoju kulturalnego w formie planów terenowych, 2) terenowa koordynacja ogólnonarodowych planów gospodarczych, 3) związane z planowaniem perspektywicznym.

Jeśli chodzi o planowanie gospodarki lokalnej i rozwoju kulturalnego w postaci planów terenowych, to do zakresu wojewódzkich komisji planowania gospodarczego należy opracowywanie projektów rocznych, wieloletnich oraz kwartalnych planów gospodarczych.

Do wojewódzkich rad narodowych należy planowanie w zakresie rolnictwa, przemysłu, handlu, komunikacji, rzemiosła, urządzeń socjalnych i kulturalnych, inwestycji, budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W tej dziedzinie należy jeszcze odróżnić dwie odmiany: pierwszą są plany terenowe tych organizacji, przedsiębiorstw i instytucji, które bezpośrednio podlegają władzy prezydiów wojewódzkich rad narodowych, są im bezpośrednio podporządkowane jak np. szkolnictwo podstawowe, będące na budżecie terenowym lub „Miejski Handel Detaliczny“, jako przedsiębiorstwo, które jest podporządkowane władzy terenowej — ale plany terenowe mają jeszcze szerszy zakres i obejmują zatwierdzanie przez prezydium rad narodowych i opracowywanie przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego planów takich instytucji i przedsiębiorstw, które bezpośrednio prezydiom rad narodowych nie podlegają, np. w zakresie miejskiego handlu detalicznego, który należy do Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej lub Centrali Spółdzielni Spożywców, ta sieć han-

dlu podlega odpowiednim centralom, tym niemniej jest podporządkowana i planom terenowym i jej plany muszą być przedstawiane do zatwierdzenia prezydiom rad narodowych.

Na wojewódzkie komisje planowania gospodarczego spada odpowiedzialność za samo przygotowanie planów, za udzielone wytyczne, nie znaczy to jednak, że wojewódzkie komisje planowania gospodarczego mają same opracowywać wszystkie plany — tak samo jak Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego nie opracowuje planów dla poszczególnych ministerstw i ich pionów tylko one same to robią.

Praca nad planami powinna się odbywać we wszystkich wydziałach rad narodowych i przedsiębiorstwach, a wojewódzka komisja planowania gospodarczego winna ją tylko organizować metodologicznie, udzielać wytycznych i koordynować.

Inna nieco jest rola wojewódzkich komisji planowania gospodarczego w zakresie planów tych przedsiębiorstw i instytucji, które nie podlegają bezpośrednio prezydiom rad narodowych. Np. prezydium rad narodowych zatwierdzają plany elektryfikacji wsi, lecz plany te opracują Zjednoczenia Energetyczne, które przedłożą je poprzez Komisje Planowania Gospodarczego do zatwierdzenia prezydium rady narodowej. Komisje wówczas skoordynują, uzgodnią te plany z innymi planami terenowymi. Zakres planowania terenowego jest więc inny przy planowaniu instytucji i przedsiębiorstw, które bezpośrednio podlegają prezydiom rad narodowych.

Do zakresu planowania terenowego należy także opiniowanie budżetów terenowych. Należy z całym naciskiem podkreślić, że budżety terenowe muszą być zaopiniowane przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego z punktu widzenia zgodności z wojewódzkimi planami gospodarczymi, gdyż w przeciwnym razie zadania planowe mogą nie mieć pokrycia w budżecie, albo budżet będzie przewidywać wydatki na zadania mniejszej wagi w planie gospodarczym terenu. Wojewódzka komisja planowania gospodarczego powinna z tego punktu widzenia opiniować budżet przed przedstawieniem go prezydium rady narodowej do zatwierdzenia.

Dla ułatwienia pracy nad budżetem i zakończenia jej w przepisanych terminach należy ją tak zorganizować, aby wojewódzka komisja planowania gospodarczego brała w niej udział już na początku albo też włączyła się jak najszybciej do pracy wydziałów finansowych tak, aby opiniowanie nie trwało zbyt długo.

Druga część zakresu działania wojewódzkich komisji planowania gospodarczego związana jest z terenową koordynacją ogólnonarodowych planów gospodarczych. Odpowiednie uchwały Rady Ministrów mówią, że do wojewódzkich komisji planowania gospodarczego należy opiniowanie narodowych planów gospodarczych w zakresie zleconym im przez Przewodniczącego PKPG: planów inwestycyjnych również w zakresie zleconym przez Przewodniczącego PKPG, sporządzanie bilansów zaopatrzenia, materiałów budowlanych, sił roboczych i ewentualnie innych bilansów, także w zakresie zleconym przez Przewodniczącego PKPG.

Wreszcie trzecia część zakresu działania wiąże się ze sprawą planowania perspektywicznego rozwoju danego terenu, jako określonej całości, a więc badania podstaw struktury i dynamiki gospodarczej, opracowywanie projektów aktywizacji i również projektów perspektywicznych planów zagospodarowania przestrzennego woje-

wództwa. To jest ta praca długofalowa wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, od poziomu której będzie zależało, w jakim stopniu rozwój poszczególnych województw będzie uwzględniony w planach wieloletnich i rocznych. Tu można wymienić zagadnienia takie, jak sprawa wykorzystania torfu w województwie białostockim. Wojewódzka komisja planowania gospodarczego powinna zainicjować zbadanie tego zagadnienia w danym województwie i przedstawić PKPG wniosek co do uwzględnienia odpowiedniego rozwoju przemysłu, opartego na torfie, innych sposobów wykorzystania torfu w planach wieloletnich i rocznych rozwoju województwa.

W zakresie kontroli wykonania planu do wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego należy kontrola wykonania wojewódzkich planów gospodarczych i prowadzenie odpowiedniej sprawozdawczości z ich wykonania, a także kontrola wykonania narodowych planów gospodarczych i planów inwestycyjnych w zakresie zleconym przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Przykład: Opracowywanie zbiorczych raportów inwestycyjnych z danego terenu w sprawozdawczości inwestycyjnej, co jest przewidziane instrukcją o sprawozdawczości inwestycyjnej.

Rzecz jasna, że w zakresie kontroli wykonania planów i sprawozdawczości musi być zachowana jednolitość metodologii. Kierownictwo metodologiczne sprawozdawczości musi być skoncentrowane w rękach Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie uchwały o koordynacji sprawozdawczości, która jest w przygotowaniu. Poza tym sprawozdawczość będzie się regulowało w drodze instrukcji przewidujących dokładne wzory, formularze i metody sprawozdań na poszczególnych odcinkach.

Odpowiednia uchwała mówi, że wojewódzkie komisje planowania gospodarczego są zarazem wojewódzkimi organami statystycznymi i w swojej strukturze posiadają działy statystyki a powiatowe komisje posiadają sekcje statystyczne.

W pierwszym okresie połączenie statystyki z planowaniem w terenie jest jedynym rozwiązaniem do przyjęcia ze względu na to, że trzeba przede wszystkim przełamać rozdział, odrębność, jaka istnieje pomiędzy statystyką i planowaniem. Po tym przyjdzie kolej na oddzielenie statystyki od planowania, żeby wydobyć elementy przeciwstawności. W pierwszym okresie będzie umacnianie komórek statystyki wewnątrz organów planowania.

Zasady działania tych komórek statystycznych będą wytyczały instrukcje G. U. S.

Chciałbym zwrócić uwagę Obywateli Przewodniczących na ważność organizacji i prawidłową obsadę komórek statystycznych. Sprawa statystyki jest w Polsce niedoceniana. Mało kto analizuje sprawozdania statystyczne, sprawozdania statystyczne przychodzą z opóźnieniem i dlatego uważa się, że sprawozdania statystyczne są marnowaniem papieru. I tak w rzeczywistości jest, jeżeli sprawozdania statystyczne są spóźnione, są już nieaktualne.

W gospodarce socjalistycznej prawidłowa statystyka ma kolosalne znaczenie jako narzędzie planowania i kontroli wykonania planu.

Najlepszym dowodem są trudności na jakie napotykalismy się w terenie przy ocenie powierzchni uprawnej w poszczególnych województwach, albo przy ocenie

ilości bydła czy trzody chlewnej — właśnie z powodu braku danych statystycznych.

Dlatego należy zwrócić baczność uwagę na prawidłowość i otrzymywanie na czas danych statystycznych.

Obecnie istnieje w opracowaniu projekt metryki statystycznej gmin, miast i województw, która zawierałaby podstawowe dane statystyczne danego terenu i stanowiłaby bezsporną podstawę planowania. Prawdopodobnie za parę miesięcy ta sprawa będzie przygotowana i ukaże się jako zarządzenie.

Następnie chciałbym podkreślić wielką wagę Narodowego spisu powszechnego, który będzie przeprowadzony w grudniu 1950 r. i który ma dostarczyć brakujących danych statystycznych zwłaszcza w zakresie statystyki ludności, w pewnym stopniu statystyki zatrudnienia, statystyki budynków, a przede wszystkim statystyki rolnej.

Rola władz terenowych w tym zakresie jest ogromna. Ukazała się uchwała Prezydium Rządu w sprawie przygotowań do spisu powszechnego, która przewiduje szereg obowiązków dla terenowych władz, a wkrótce ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów, które będzie przewidywało powołanie wojewódzkich i powiatowych komisarzy spisowych. Trzeba się już teraz zastanowić nad ich wyborem, aby wybrani komisarze dobrze pokierowali całą tą akcją.

Teraz zajmę się bezpośrednio zadaniami wojewódzkich komisji planowania gospodarczego i prezydiów rad narodowych w dziedzinie planowania w tym roku w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

Zadania, które stoją przed nimi są następujące: 1) opracowanie terenowych planów gospodarczych na 1951 r. i udział w zakresie terenowej koordynacji planów ogólnonarodowych na 1951 r., 2) po uchwaleniu przez Sejm planu 6-letniego opracowanie i uchwalenie przez rady narodowe 6-letnich terenowych planów gospodarczych. To są zadania na ten rok.

Przechodzę teraz do poszczególnych działów gospodarki narodowej.

W rolnictwie jednym ze źródeł słabości planowania był brak planowania terenowego, który powodował biurokratyczne wypaczenia w planowaniu tego działu gospodarki narodowej. Należy jak najszybciej usunąć te wypaczenia i związać plany rolnictwa z potrzebami i możliwościami terenu.

W zakresie rolnictwa objęte jest planowaniem terenowym oddziaływanie na indywidualne gospodarstwa chłopskie, następnie planowanie produkcji roślinnej i zwierzęcej, planowanie mechanizacji robót rolnych, plan elektryfikacji wsi, melioracje z wyjątkiem tych, które przekraczają granice jednego województwa, gdyż te planowane są centralnie, następnie plan produkcji i oceny nasion, plan zaopatrzenia w nawozy i maszyny, plan kontraktacji, plan w zakresie ochrony roślin, plan służby weterynaryjnej. Planowanie terenowe obejmuje więc całość planowania w rolnictwie oraz sprawy dotyczące planowego oddziaływania państwa na indywidualną gospodarkę chłopską.

Planowanie terenowe będzie miało znaczenie również w zakresie przekształceń socjalistycznych gospodarki drobnotowarowej. Przedmiotem planowania terenowego będzie planowanie spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych z tym jednak wyjątkiem, że planowanie inwestycji spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych należy wyłącznie do

zakresu planowania centralnego. P.G.R. i T.O.R. natomiast są planowane centralnie, ale plany ich muszą być przedłożone wojewódzkim komisjom planowania gospodarczego do zaopiniowania.

Następnie planowaniem terenowym w zakresie rolnictwa są objęte plany terenowe innych poza P.G.R. majątków państwowych np. należących do różnych ministerstw, zakładów itp. z wyjątkiem zakładów doświadczalnych, które należą do zakresu planowania centralnego. Planowanie dla tych majątków nie może być dokonywane przez poszczególne ministerstwa, bo musiałyby one organizować u siebie komórki planowania rolnictwa, co byłoby niesłuszne.

A więc zakres planowania terenowego idzie bardzo daleko, gdyż całość gospodarki rolnej — objęta jest albo planowaniem albo opiniowaniem terenowym. Dlatego też wojewódzkie komisje planowania gospodarczego będą mogły opracować zbiorczy plan rolnictwa na terenie województwa, zestawiając plany opracowane przez organy terenowe i władze centralne.

Wojewódzkie komisje planowania gospodarczego muszą także opracować bilans użytkowania ziemi i bilans pasz.

Terenowe plany w rolnictwie powinny się przyczynić do lepszego zagospodarowania kraju i wykorzystania ogromnych rezerw, które istnieją w gospodarce narodowej. W tym dziale należy zwrócić uwagę na odłogi i prawidłowe wykorzystanie ziemi. Musimy wykorzystać możliwości powiększenia arealu uprawy i musimy hamować zbyt daleko idące tendencje do zalesiania gruntów ornych.

Areał musi być wykorzystany, nieużytki muszą być wciągnięte pod uprawę, muszą być wyszukiwane odłogi, które nie figurują w statystyce i muszą być one brane pod uprawę.

Planowanie terenowe winno wykorzystać wielkie rezerwy podniesienia plonu. U nas panuje przekonanie, że podniesienie plonu może nastąpić tylko wówczas, jeżeli da się dużo nawozów. My oczywiście przewidujemy duże ilości nawozów w planie 6-letnim, ale stawiamy ostre zadanie w zakresie plonów. Zadania te można nie tylko wykonać ale i przekroczyć przez zmobilizowanie rezerw, a w szczególności:

Po pierwsze — przez rejonizację kultur rolnych — co jest możliwe tylko w skali planowania terenowego.

Po drugie — przez zastosowanie prawidłowych planów płodozmianu. To jest sprawa oczywiście trudniejsza. Trzeba będzie oczywiście zacząć od majątków państwowych i od spółdzielni produkcyjnych. Planowanie płodozmianu jest ogromną rezerwą podniesienia plonów.

Po trzecie — koordynacja planowania w zakresie kontraktacji.

Wiemy, że na Dolnym Śląsku wchodzi z lnem w tereny buraczane, dlatego, że jest wygodniej kontraktować len w pobliżu roszarni. Rzecz jasna, że prezydium rad narodowych będą musiały to tępić i ustalić plan kontraktacji zgodnie z interesami ogólnymi a nie tylko z wygodą tej czy innej gałęzi przemysłu. Wiemy, że zagadnienie kontraktacji, jako narzędzia prawidłowego oddziaływania na gospodarkę chłopską, przybiera u nas na znaczeniu.

Kontraktacją będą obejmowane coraz nowe kultury, aż do zbóż chlebowych. Powstanie odrębny pion skupu, oddzielony od pionu dystrybucyjnego.

Ważne znaczenie będzie miało ustalenie planu zasiewów i planu kontraktacji i doprowadzenie tego planu

aż do gminy, do gromady, a nawet pojedynczego gospodarstwa chłopskiego. W tej dziedzinie w tym roku muszą nastąpić zmiany, mające przełomowy charakter.

Chciałbym także podkreślić znaczenie planów elektryfikacji wsi, ustalanych w oparciu o uchwaloną przez Sejm ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi, która pozwala na przeprowadzenie racjonalnej elektryfikacji wsi i pozwala także na duże oszczędności. Między innymi spodziewamy się, że prezydium wojewódzkich rad narodowych potrafią tak zharmonizować plany radiofonizacji i elektryfikacji, ażeby nie marnować słupów i na tych samych słupach umieszczać przewody radiowe i elektryczne.

W dziedzinie leśnictwa planami terenowymi obejmują się lasy niepaństwowe i inne lasy o znaczeniu lokalnym, tzn. dotychczasowe lasy samorządowe. Prywatne lasy chłopskie obejmują w skali krajowej 10% powierzchni lasu, a w skali niektórych województw dochodzą do 30%. Te lasy dotychczas właściwie nie są planowane i państwo nie oddziaływało planowo na gospodarkę w tych lasach i dystrybucja drewna również odbywa się bezplanowo.

Prezdydiom wojewódzkim rad narodowych służą daleko idące uprawnienia w zakresie zatwierdzania planów zalesienia. Prezydium będą zatwierdzały przeznaczenie pewnych gruntów nie-leśnych pod zalesienie.

W zakresie przemysłu i rzemiosła plany terenowe obejmują państwowy przemysł miejscowy, tj. podlegający obecnie wojewódzkim dyrekcjom przemysłu miejscowego, przemysł bezpośrednio podległy organom terenowych rad narodowych, czyli dotychczasowy przemysł samorządowy, przemysł spółdzielczości pracy, podległy Centrali Rzemieślniczej, Centralnemu Związkowi Spółdzielni Pracy, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz Centrali Spółdzielni Inwalidów, a także przemysł Centrali Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, oraz przemysł C.R.S. W tym zakresie plan terenowy musi objąć pełny plan techniczno-przemysłowo-finansowy tego drobnego socjalistycznego przemysłu. Do zakresu planów terenowych należy ustalanie tych danych, które odnoszą się do przemysłu prywatnego i do rzemiosła, jak szacunek wartości produkcji przemysłowej prywatnej i rzemieślniczej w terenie, planowanie zaopatrzenia ich w surowce ze źródeł państwowych, szczególnie jeśli chodzi o surowce deficytowe, jak również planowanie dostaw przemysłu i rzemiosła prywatnego dla przemysłu i handlu sektora socjalistycznego.

Chciałbym podkreślić ogromne znaczenie planowania drobnego przemysłu socjalistycznego i jego rozwoju dla podstaw budowy socjalizmu. Wyrazem tego rozwoju jest wskaźnik przewidziany dla tego przemysłu w planie 6-letnim. O ile produkcja całego przemysłu wzrośnie w porównaniu z 1949 rokiem 2,5 raza, to produkcja socjalistycznego drobnego przemysłu tj. w tym wypadku państwowego przemysłu miejscowego, spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidów, Centrali Przemysłu Ludowego, Centrali Rzemieślniczej wzrośnie prawie 7-krotnie. Już to zestawienie liczb wskazuje na wagę, jaką państwo przywiązuje do rozwoju drobnego przemysłu, który dotychczas był kopcuszką. — Trzeba stwierdzić, że dotychczas konkretnych planów terenowych przemysłu drobnego jeszcze nie ma. Dlatego zadaniem najbliższych miesięcy dla wojewódzkich komisji planowania gospodarczego będzie zaplanowanie tego przemysłu. Chodzi o to aby drogą małych inwestycji osiągnąć jak naj-

większe efekty w ciągu roku. W drobnym przemyśle częstokroć można dokonywać inwestycji takich, które amortyzują się jeszcze w ciągu tego samego roku.

Rozwój drobnego przemysłu ma tak duże znaczenie, gdyż stanowić on będzie przeciwagę samolikwidowania się przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Przemysł drobny jest podstawowym instrumentem aktywizacji dzielnic zacofanych, wykorzystania miejscowych źródeł surowcowych, siły roboczej, zaspokojenia wielu potrzeb mas pracujących. Trzeba także zwrócić uwagę na wykorzystanie przez drobny przemysł odpadków wielkiego i średniego przemysłu.

Zadania, które stawiamy przed drobnym przemysłem potrzebują organizacyjnej podbudowy i dlatego powstał Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości. Oczywiście potrzebne tu będzie jeszcze wzmocnienie wydziałów przemysłowych, których podstawowym zadaniem będzie planowanie i organizacja drobnego przemysłu socjalistycznego. Będzie to wymagało także reorganizacji samego przemysłu w kierunku decentralizacji przemysłu miejscowego, podzielenia go na poszczególne branże w miarę jego rozwoju. klasyfikacji zakładów, które podporządkowane by były powiatom, miastom i województwom — ta reorganizacja będzie realizowana stopniowo. Mogę zaszyfrować, że jest opracowywany projekt utworzenia miejscowych dyrekcji materiałów budowlanych, które będą organizowane na stopniu niższym niż województwa, będą obejmować po kilka powiatów.

Chciałbym podkreślić, że prawidłowy rozwój drobnego przemysłu materiałów budowlanych powinien objąć zwiększenie produkcji cegły, wapna, żwiru, dachówek, piasku itp. gdyż tylko taki rozwój produkcji materiałów budowlanych pozwoli nam na rozszerzenie możliwości inwestycyjnych w poszczególnych planach rocznych.

Rozwój drobnego przemysłu wymagać będzie także zbadania geologicznego kraju, jego poszczególnych terenów. Nie mówię o głębokich wierceniach czy poszukiwaniach nafty lub węgla, ale niezbędne są płytkie wiercenia w celu poszukiwania minerałów, mających znaczenie dla przemysłu, materiałów budowlanych i przemysłu mineralnego. Kraj jest pod tym względem jeszcze niezbadany i należałoby zorganizować terenowe służby geologiczne. Nie mamy dużo geologów i nie możemy ich dać dla tych służb geologicznych, trzeba więc iść po linii wykorzystania absolwentów, studentów i uczniów szkół technicznych dla zorganizowania brygad geologicznych, które wyposażone w najprostszyszy sprzęt wiertniczy i pod fachowym kierownictwem mogłyby tego rodzaju prace przeprowadzić. Sprawa utworzenia brygad geologicznych jest obecnie na warsztacie prac P.K.P.G.

W zakresie budownictwa już w zeszłym roku zostały stworzone nowe formy organizacyjne terenowych przedsiębiorstw budowlanych, które trzeba jednak umocnić. Są to powiatowe przedsiębiorstwa budowlane, których zadaniem jest budownictwo wiejskie, oraz miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane, które mają przede wszystkim remontować mieszkania w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, jak również przeprowadzać drobne inwestycje miejskie.

Te przedsiębiorstwa, a także i różne inne dotychczas istniejące przedsiębiorstwa budowlane lokalne, oraz przedsiębiorstwa wodociągowo-instalacyjne, czy przed-

siębiorstwa budowy dróg i ulic — będą planowane terenowo.

W zakresie komunikacji przewiduje się, że terenowo będzie planowana budowa, przebudowa i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych. Drogi państwowe będą planowane centralnie.

Co do transportu samochodowego — to poza planowym centralnie P.K.S. lokalne przedsiębiorstwa samochodowe, a także i lokalne warsztaty samochodowe — będą planowane terenowo.

Terenowo będzie planowany lokalny rozwój sieci pocztowej i telekomunikacyjnej. Będą tu prawdopodobnie brane pod uwagę takie elementy jak rozwój sieci listonoszów wiejskich, telefonizacji wsi itp.

W zakresie handlu planowana terenowo jest całość handlu detalicznego, Centrala Spółdzielni Spożywczych, Centrala Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, hale targowe, a także sklepy wzorcowe. Natomiast Państwowe Domy Towarowe i hurt poza wymienionymi centralami — będą terenowo tylko opiniowane.

Terenowo będzie planowany skup.

Z tego wynika, że podobnie jak w rolnictwie, zwłaszcza w dziedzinie handlu wojewódzkie komisje planowania gospodarczego będą mogły sporządzać zestawienia zbiorcze, w zakresie całości handlu detalicznego, hurtowego i skupu, włączając w nie to, co jest planowane i opiniowane terenowo.

Chciałbym podkreślić znaczenie planowania terenowego handlu dla prawidłowej dystrybucji masy towarowej. Handel planowany terenowo powinien spełniać lepiej swoją rolę w likwidowaniu braków na rynku i w zaspakajaniu potrzeb mas pracujących oraz lepiej wpływać na asortyment produkcji przemysłowej. W szczególności handel powinien inicjować drobną produkcję przemysłową dla potrzeb rynku.

Drobna wytwórczość powinna nastawiać się na produkcję tych artykułów, których brak odczuwa się na rynku, a które można produkować lokalnie. Handel detaliczny jest jednym z podstawowych narzędzi podnoszenia dobrobytu mas pracujących.

Rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych z wyjątkiem nielicznych działów zastrzeżonych do planu centralnego, jest domeną planowania terenowego. Plany terenowe obejmują przedszkola, szkolnictwo podstawowe i średnie ogólnokształcące, szkolnictwo dla dorosłych, opiekę nad młodzieżą, biblioteki powszechne, z wyjątkiem bibliotek centralnych i bibliotek szkół wyższych, ochronę zdrowia, z wyjątkiem szpitali, które bezpośrednio podlegają Ministerstwu Zdrowia, opiekę społeczną i akcję socjalną. Natomiast w dziedzinie uzdrowisk i wczasów będzie obowiązywało opiniowanie terenowe.

Planowanie terenowe rozciąga się również na domy kultury, muzea i archiwa regionalne, radiofonię przewodową.

Dziedzina urządzeń socjalnych i kultury wymaga wielkiej pracy, opracowania norm i normatywów, które by pozwalały na dokładniejsze i pełniejsze planowanie tych urządzeń.

Należy podkreślić konieczność objęcia planem wszystkich elementów, a więc planu usług, planu sieci, zatrudnienia, zaopatrzenia i planu elementów finansowych do budżetu terenowego. Należy podkreślić w tych dziedzinach konieczność ściślejszej koordynacji planu i budżetu terenowego.

W dziedzinie gospodarki komunalnej plany terenowe obejmują całość zakładów i przedsiębiorstw oraz urządzeń stanowiących przedmiot gospodarki komunalnej: wodociągi i kanalizację, ulice i mosty, tereny zielone, zakłady oczyszczania miasta, łaźnie, pralnie, hotele, straże pożarne itp.

Jednym z najważniejszych zadań w zakresie gospodarki komunalnej jest koordynacja rozwoju urządzeń komunalnych z budownictwem mieszkaniowym oraz wprowadzenie do gospodarki komunalnej socjalistycznego planowania i uporządkowanie systemu finansowego przedsiębiorstw komunalnych.

Ważnym zadaniem jest ujednoczenie gospodarki hotelowej oraz pralni. W tej chwili hotele znajdują się w rękach różnych organizacji. To samo dotyczy pralni i różnych tego rodzaju instytucji.

Utworzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jest dużym krokiem naprzód, który ma stanowić podstawę dla uporządkowania i unormowania tej dziedziny działalności.

W zakresie gospodarki mieszkaniowej do zakresu planów terenowych należy gospodarka domami mieszkalnymi znajdującymi się w zarządzie władz miejskich i Zakładu Osiedli Robotniczych.

Cała dziedzina remontów kapitałnych po zreorganizowaniu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, zostanie włączona do planowania terenowego.

Jeżeli chodzi o całość budownictwa mieszkaniowego, to plany nie mogą być terenowo opracowywane ze względu na ogólnopaństwowe interesy, ale będą terenowo opiniowane. Zadanie opiniowania należy rozumieć w ten sposób, że Wojewódzka Kom. Plan. Gosp. musi badać i analizować potrzeby mieszkaniowe i nie dopuszczać do nadmiernej rozbudowy mieszkań w takich okolicach i miasteczkach, które swoje potrzeby w zakresie siły roboczej mogą zaspokajać z miejscowych rezerw — po to, aby kontynuować budownictwo mieszkań tam, gdzie jest to konieczne dla uruchomienia i rozwoju produkcji i w związku z tym dla pokrycia dużego zapotrzebowania na siłę roboczą.

W zakresie koordynacji planowania wojewódzkie komisje planowania gospodarczego będą sporządzać bilanse użytkowania ziemi, bilanse pasz i siły pociągowej w rolnictwie, bilanse produkcji rolno-spożywczej, mające znaczenie dla samowystarczalności rolniczej poszczególnych województw i stworzenia baz warzywnych wokół dużych miast; następnie wojewódzkie komisje planowania gospodarczego sporządzać będą bilanse artykułów masowego spożycia, co ma znaczenie dla handlu i planowania produkcji drobnego przemysłu, bilanse opałów, które powinny być sporządzane pod kątem oszczędności węgla i rozwoju produkcji miejscowego paliwa: węgla brunatnego i torfu tam, gdzie to jest możliwe; bilanse materiałów budowlanych, takich jak cegły, kafle, dachówka, wapno, piasek, żwir i prawdopodobnie także okuć budowlanych oraz wyrobów stolarskich, które mogą być planowane w skali lokalnej, poza tym niewątpliwie będą musiały być robione bilanse wodne (pokrycia i zapotrzebowania na wodę) w takich dzielni-

cach jak Śląsk Górny i Dolny oraz Łódź, wreszcie bilanse siły roboczej w oparciu o bilans ludnościowy poszczególnych województw. Trzeba będzie sporządzić w związku z tym 6-letni i roczny plan osadnictwa obejmujący emigrację ludności ze wsi do miasta, z jednych województw do drugich.

W zakresie inwestycji jedne z nich są planowane terenowo, inne centralnie a niektóre z nich są tylko opiniowane przez teren, na zasadzie instrukcji inwestycyjnej na 1951 r., która została wydana kilka tygodni temu.

Podstawowym zadaniem planowania inwestycji jest walka o zwiększenie efektywności inwestycji — walka z nadmiernym rozproszkowaniem nakładów inwestycyjnych. Podkreślam to, gdyż rozproszkowanie nakładów inwestycyjnych było podstawowym błędem w działalności dotychczasowych samorządów i powodowało marnotrawstwo środków państwowych. Samorządy planowały i organizowały inwestycje chaotycznie. Rozpoczęły wielką ilość inwestycji, które nie mieściły się potem w planie finansowym i materiałowym, ciągnęły się one dlatego kilka lat bez możliwości szybkiego wykończenia. Ten stan istnieje jeszcze dziś np. w budownictwie szkół czy szpitali. Zbudowanie jednej szkoły w półtora roku i drugiej szkoły w ciągu następnego półtora roku daje w sumie szybszy i większy efekt, niż budowa dwóch szkół jednocześnie w ciągu trzech lat. Chodzi więc o koncentrowanie inwestycji. Zadaniem władz terenowych jest koncentrować środki na niewielkiej liczbie obiektów i szybko je kończyć i oddawać do użytku. Władze terenowe szczególnie teraz powinny zwrócić uwagę na efektywność inwestycji i dopóki nie zakończone są jedne obiekty, nie zaczynać drugich, chociażby były potrzebne. Władze terenowe mają zwyczaj zaczynać od rozszerzania, rozdymania inwestycji, nie zdając sobie sprawy z istniejących możliwości, nie zdając sobie sprawy, że inwestycje limitowane są potrójnie: od strony wykonawstwa tj. siły roboczej, materiałowo i finansowo.

Chciałbym zaznaczyć, że w planie 6-letnim będą istniały możliwości rozszerzenia inwestycji drogę wygospodarowania dodatkowych środków w drodze oszczędności administracyjnych czy przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

W zakresie finansowym, chciałbym podkreślić jeszcze raz znacznie opiniowania budżetu terenowego przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Prawdopodobnie już w tym roku wojewódzkie komisje planowania gospodarczego będą planowały bilanse wydatków i dochodów ludności, które służyć jako narzędzie koordynacji pomiędzy siłą nabywczą ludności a masą towarową.

Należyte postawienie planowania terenowego będzie wymagało ogromnego wysiłku i nowego stylu pracy władz terenowych. Będzie ono oznaczało zabezpieczenie bezpośredniego wpływu mas pracujących na rozwój gospodarki i kultury swego terenu, wydobycie olbrzymich rezerw i przyśpieszenie rozwoju sił wytwórczych oraz polepszenie dobrobytu i kultury mas pracujących, będzie oznaczało umocnienie naszego państwa ludowego jako poważnego ogniwka w obozie pokoju.

Plan 6-letni — to droga do socjalizmu

KAZIMIERZ MIJAL

Minister Gospodarki Komunalnej

Zagadnienia Gospodarki Komunalnej

Przy uchwalaniu ustawy o jednolitych organach władzy państwowej w terenie, jak i wynikającej stąd reorganizacji naczelnych władz państwowych, uzasadniono dostatecznie słuszność i konieczność reformy. Z uzasadnienia tego wynikało m. in., że wyodrębnienie zagadnień gospodarki komunalno-mieszkaniowej i skupienie ich w nowym Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, jest przełomem na tym odcinku naszego życia państwowego, ponieważ Partia i Rząd sprawy gospodarki komunalno-mieszkaniowej stawiają na obecnym etapie, jako zagadnienia szczególnie doniosłe i palące. Mnie pozostaje więc dziś już tylko zająć się bardziej szczegółowo samym problemem gospodarki komunalno-mieszkaniowej. Gospodarka komunalno-mieszkaniowa, jakkolwiek stanowi sama w sobie poważny problem o dużym zasięgu oddziaływania na naszą gospodarkę narodową, to jednak nie jest odrębną całością, a tylko jednym z elementów; stanowi ona tylko jeden z działów naszej ogólnonarodowej gospodarki, nierozdzielnie z nią związany. O ile w państwach kapitalistycznych gospodarka komunalno-mieszkaniowa służy do dodatkowego wyzyskiwania świata pracy, a przede wszystkim klasy robotniczej, o tyle w państwie nowego typu, w państwie zmierzającym do socjalizmu, jakim jest Polska, gospodarka komunalno-mieszkaniowa ma służyć masom pracującym, a przede wszystkim klasie robotniczej. Gospodarka komunalno-mieszkaniowa w Polsce ma za swe naczelné zadanie przekształcić dotychczasowe miasto — podzielone na burżuazyjne śródmieście i ubogie, zaniedbane robotnicze dzielnice peryferyjne — miasto władzy burżuazji, siedlisko wyzysku i zacofania i przebudować je w miasto siły i władzy mas pracujących, w miasto-siedlisko postępu i kultury, w miasto zaspakajające najżywniejsze potrzeby materialne i kulturalne życia codziennego proletariatu. Ostrze klasowej działalności musi cechować całą działalność zarówno Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, jak i wszystkich wydziałów gospodarki komunalnej w prezydiach rad wojewódzkich, miejskich, powiatowych i gminnych. Działalność ta musi być równocześnie jak najściślej powiązana i scharmonizowana z planami ogólnonarodowymi, winna ona z nich wynikać i w codziennej twórczej pracy je realizować, przyspieszając w ten sposób ogólną realizację planów gospodarczych kraju. Gospodarka komunalna obejmuje swym zasięgiem miasto i osiedla typu miejskiego oraz wieś, a więc wszelkie osiedla ludzkie. O ile główne nasilenie pracy gospodarki komunalnej skupiać się będzie w ośrodkach miejskich, to jednak stopniowo — w miarę ogólnego postępu — działalnością będą obejmowane i wioski.

Na 705 miast z ludnością 9.077.800 na 1 stycznia 1949 roku mamy:

392 miasta do	5.000 mieszkańców
150 „ „	10.000 „
83 „ „	20.000 „
55 „ „	50.000 „
9 „ „	100.000 „
14 „ „	500.000 „
2 „ „	ponad 500.000 „

Przeważają więc małe miasteczka; mamy 28 miasteczek z ludnością niżej 1.000 mieszkańców, 55,5% ogółu miast stanowią miasteczka do 5.000 mieszkańców, zaś 53,2% ludności miejskiej skupione jest w 680 miastach o ludności do 50.000 mieszkańców. Pozostałe 46,8% ludności miejskiej skupione jest w pozostałych 25 miastach ponad 50.000 mieszkańców. (Dane Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego).

Zewnętrzny wygląd naszych miast jest tu wszystkim dobrze znany. Piętno ustroju kapitalistycznej gospodarki wylazi z każdej ulicy średniego czy większego miasta, razi z każdego rynku czy zaułka małomiasteczkowego. Śmierdzące rynsztoki nieskanalizowanych ulic, bardzo często niezabrukowanych oraz bawiące się na nich wynędzniałe i obdarte dzieci klasy robotniczej, stanowiły do niedawna obraz nędzy i wyzysku proletariatu przez burżuazję miejską. Burżuazja i obszarnicy w feudalnej i kapitalistycznej Polsce koncentrowali swoje życie głównie w miastach średnich i większych, stąd w miastach tych występuje w sposób bardziej widoczny burżuazyjne śródmieście wyposażone w trwałe budowle, szersze i lepiej zabrukowane ulice i place, w parki i skwery oraz zaopatrzone w wodę, kanalizację, gaz, elektryczność, komunikację i środki sanitarne. Do tego burżuazyjnego śródmieścia i dzielnic willowych dotykały z dala siedliska proletariatu, jak np. w Warszawie — Wola, Ochota, Marymont, Nowy i Stary Targówek, Pelcowizna, pozbawione przeważnie urządzeń komunalnych i wszelkich urządzeń sanitarnych i kulturalnych. Małe miasteczka, które u nas przeważają, podobne są do peryferyjnych dzielnic robotniczych w większych miastach i z tą różnicą, że panoszące się tam drobnomieszczactwo, pauperyzowane przez ustrój kapitalistyczny, z jeszcze większą siłą wyzyskiwało miejscowy proletariat i półproletariat, nie dbając przy tym całkowicie o urządzenia miejskie. Stąd też sprawy gospodarki komunalno-mieszkaniowej w naszych miastach są niezwykle zaniedbane. Obok dużych dzielnic robotniczych w miastach średnich i większych, pozbawionych urządzeń komunalnych, jest bardzo dużo miast i miasteczek pozbawionych w ogóle najprymitywniejszych urządzeń miejskich z zakresu gospodarki komunalnej.

Skoro weźmiemy pod uwagę, że okres okupacji spowodował dalsze pogorszenie się i dewastację istniejącego stanu, to ujrzymy ogrom pracy jaki musimy w przyspieszonym tempie wykonać na tym odcinku.

Jaki wobec tego jest zakres działania Min. Gospodarki Komunalnej?

Do zakresu działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej (naświetlenie z uwzględnieniem przyszłej pracy odnośnych wydziałów i referatów prezydów rad) należą:

1. sprawy polityki mieszkaniowej i gospodarki budynkami mieszkalnymi, z zastrzeżeniem dotychczasowej właściwości Ministerstwa Budownictwa w stosunku do nowowznoszonych budowli,
2. sprawy zarządu terenami w osiedlach i współdziałanie w planowaniu zabudowy osiedli,

Trzeba wreszcie nie zapominać o istnieniu i zadaniach dozorców, których prawa i obowiązki Ministerstwo ureguluje w niedalekiej przyszłości.

Kąpieliska, łaźnie i pralnie mają olbrzymie znaczenie w codziennym życiu ludności pracującej miast i wsi.

Znaczenie zdrowotne tych urządzeń nie wymaga bliższego uzasadnienia, pozostaje tylko zwrócić uwagę, że budowa odpowiednio wyposażonych pralni przynosi wielką ulgę w pracy kobiety-gospodyni.

Kąpieliska otwarte, jak baseny, plaże i inne miejsca nadające się do kąpeli winny być wykorzystane i utrzymane w stanie sanitarnym wszędzie tam, gdzie tylko warunki na to pozwalają. Potrzebne są tu, choć nie wszędzie, pewne urządzenia pomocnicze, jak szatnie, natryski, ustępy itp. Urządzenia te należy robić i stale konserwować, szczególnie w okresie zimowym, przy czym koszty ich utrzymania i samego kąpieliska winny być pokrywane z pobieranych opłat. Kąpieliska zamknięte, jak baseny, łaźnie, wanny, natryski winny być również szeroko rozbudowywane, szczególnie należy tu zwrócić uwagę na konieczność powszechnej budowy kąpielisk-natrysków.

Niestety, zagadnienie wszelkiego rodzaju kąpielisk należy u nas jeszcze do najbardziej zaniedbanych, a zagadnienie pralni komunalnych dopiero zaczyna wchodzić w stadium bardzo jeszcze skromnej realizacji.

Szerokie rozbudowanie urządzeń kąpieliskowych, zaopatrzenie ludności w zdrową wodę do picia oraz utrzymanie stanu sanitarnego miast na dostatecznie wysokim poziomie, to przede wszystkim zdecydowane podniesienie stanu zdrowotnego ludności.

Budowa, urządzenia, utrzymanie dróg, ulic, placów, wiaduktów i innych obiektów, służących komunikacji w osiedlach wraz z oświetleniem ulic i placów, zajmuje poważne miejsce w gospodarce komunalnej. Na tym odcinku mamy również poważne zaniedbania, a często wręcz fatalny stan. Chodzi o to, aby nie tylko budować nowe ulice o ulepszonej nawierzchni, aby nie tylko budować nowe place, aby nie tylko oświetlać miasto w ogóle, chodzi o to, aby, nie zaniedbując całego miasta i konserwacji istniejących urządzeń, budować twarde nawierzchnie ulic i placów, budować chodniki i oświetlać ulice przede wszystkim w skupiskach i dzielnicach robotniczych, aby każda nowozabudowana ulica czy nowołożony chodnik, oświetlona ulica, skracała i ułatwiała robotnikowi drogę z domu do fabryki, do miasta, do instytucji kulturalnych i społeczno-politycznych, aby dziecko robotnika miało wygodniejszą drogę do szkoły i ze szkoły, aby nowe nawierzchnie ulic i ich oświetlenie nocą przynosiły bezpośrednią ulgę, wygodę w codziennym życiu robotnika i jego rodziny. Decydując się, przy nowych ograniczonych możliwościach gospodarczych, na położenie nowego chodnika, czy nowej nawierzchni jezdni, trzeba widzieć nie tylko ulicę, trzeba znać nie tylko nazwę tej ulicy i jej długość, ale trzeba przede wszystkim ocenić wnikliwie potrzeby jej mieszkańców i trzeba decydować się na roboty na tych ulicach, na których tętni twórcze życie klasy robotniczej.

Parki, zieleńce, ogrody zoologiczne, ogrody działkowe oraz tereny sportowe stanowią jak gdyby jeden kompleks urządzeń miejskich-wypoczynkowych dla starszych i młodzieży, dla ludności miasta. Urządzenia te upiększają i ozdabiają jednocześnie miasto. Prezy-

dia rad, które docenią w porę wielkie zalety zdrowotno-wypoczynkowo-kulturalne i samo piękno tych rezerwatów parkowo-ogrodowo-leśnych, zmieniają w radykalny sposób na lepsze wygląd swoich miast, a jest to możliwe do osiągnięcia w stosunkowo krótkim okresie czasu, przy stosunkowo niewielkim nakładzie środków. Już istniejące parki i zieleńce są poważnie zaniedbane, zachwaszczone i zaśmiecone, brak w nich ławek i innych urządzeń parkowych, jak artystycznie wykonanych pomieszczeń na czytelnice pism i książek, kioski z wodami mineralnymi, mlekiem, owocami i słodyczami dla dzieci, brak kawiarni i jadłodajni letnich, brak muszli dla orkiestr i parkietów odpowiednio urządzonych, brak urządzeń rozrywkowych w rodzaju „luna-parków“, brak ogródków jordanowskich i piaskownic dla dzieci, brak urządzeń naukowo-rozrywkowych dla młodzieży i starszych i wielu innych urządzeń, niezbędnych, aby nasze parki mogły stać się rzeczywiście parkami kultury i wypoczynku.

Świadectwem typowo burżuazyjnego postępowania jest na przykład umieszczanie urządzeń państwowego przedsiębiorstwa widowisk i rozrywek (karuzele, huśtawki itp.) w najgorszych miejscach miasta, po prostu na zsympiskach śmieci, albo na tak zwanym wydmuchowie, jak ma to miejsce w Łodzi czy w Warszawie przy ul. Potockiej lub na Pradze. Nie mówię już o tym, że przedsiębiorstwo to zasługuje na krytykę, za stan wyglądu zewnętrznego tych urządzeń. Zamiast uplasować te urządzenia rozrywkowe w odpowiednio właściwej części parku, aby korzystający z urządzeń rozrywkowych i przyglądająca się publiczność mogła znajdować się wśród zieleni drzew, trawników i klombów, aby można było spocząć w razie potrzeby na ławkach parkowych, słowem, zamiast rozrywki, zabawy i jednocześnie wypoczynku w kulturalnych warunkach, stoją — młodzież, robotnicy, kobiety — na niezniewolonym terenie, pełnym dołów, kamieni i śmieci, na skwarze w dni upalne, ponieważ nie ma tam jednego drzewa, nie ma jednej ławki, żeby można odpocząć, a w dni wietrzne wiatr sypie piasek w oczy, że patrzeć nie można. Oto typowo kapitalistyczne potraktowanie miejsca dla rozrywek masowych. Musimy powiedzieć tu sobie otwarcie, że jeszcze wielu naszych działaczy rad narodowych traktuje park elitarnie, po mieszczańsku, szykują oni i urządzają parki nie dla mas, a przecież musimy je przekształcić w parki kultury i wypoczynku dla szerokich mas pracujących.

Ileż jest, poza istniejącymi parkami i zieleńcami, terenów nie wykorzystanych na parki, zieleńce czy trawniki, przy niewielkim zastrzeżeniu i stosunkowo niewielkim nakładzie środków i pracy. Jak mało zrobiliśmy po linii ukwiecenia naszych miast, chodzi tu np. o balkony, tereny przed domami, ogródki i wolne place w podwórzach.

Jak mało uwagi poświęcamy konieczności stworzenia dla młodzieży odpowiednich boisk sportowych. Nie mam tu na myśli stadionów czy też hal sportowych, a myślę jedynie o boiskach przyszkolnych, przyfabrycznych i międzydzielnicowych do gry w siatkówkę, koszykówkę, jordanówkę, o boiskach do gry w piłkę nożną i bieżniach oraz o kortach tenisowych.

Przecież boiska sportowe, które wyliczyłem można i należy budować masowo sposobem gospodarczym. Korzystając z instruktażu wojewódzkich urzędów kultury fizycznej. Poza kortami tenisowymi, boiska te dadzą się wykonać prawie w 100% systemem gospodar-

3. sprawy gospodarki budynkami państwowymi z wyjątkiem budynków znajdujących się w zarządzie lub użytkowaniu innych władz naczelnych albo podległych im urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji,
4. sprawy przedsiębiorstw remontowo-budowlanych,
5. sprawy budowy, urządzenia i utrzymania dróg, ulic, placów, mostów, wiaduktów i innych obiektów, służących komunikacji w osiedlach z wyjątkiem jezdni dróg przelotowych oraz mostów i wiaduktów na tych drogach w osiedlach wiejskich i w miastach nie stanowiących powiatów,
6. sprawy oświetlenia ulic i placów publicznych,
7. sprawy parków, zieleńców, ogrodów i urządzeń naukowo - publicznych, ogródków działkowych i terenów sportowych, z wyjątkiem stadionów i hal sportowych znajdujących się w bezpośrednim zarządzie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej,
8. sprawy gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodowych i rybnych, mających znaczenie terenów zielonych dla miast albo związanych z utrzymaniem takich terenów,
9. sprawy przedsiębiorstw, zakładów i innych urządzeń służących do komunikacji w osiedlach,
10. sprawy urzędów zaopatrzenia osiedli w wodę,
11. sprawy kąpielisk i pralni,
12. sprawy urzędów kanalizacyjnych i innych służących do oczyszczania i asenizacji osiedli,
13. sprawy zaopatrzenia ludności w gaz i elektryczność,
14. sprawy urzędów zbiorowego ogrzewania,
15. sprawy hoteli i zajazdów, z wyjątkiem hoteli przekazanych w zarząd P.B.P. „Orbis“,
16. sprawy ochrony przeciwpożarowej i kominiarstwa,
17. sprawy grobownictwa,
18. sprawy przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, służących wyłącznie lub głównie do realizacji zadań, leżących w zakresie działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej,
19. oraz inne sprawy urządzenia osiedli, o ile w myśl szczególnych przepisów nie należą do zakresu działania innych ministrów.

Poza tym do zakresu działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej należą sprawy publicznej gospodarki lokalami oraz sprawy najmu lokali wraz z Funduszem Gospodarki Mieszkaniowej.

Komunikacja miejska, a więc sprawy tramwajów, autobusów, trolleybusów, promów itp. Problem komunikacji, szczególnie w dużych miastach, należy do centralnych zagadnień. Sprawa komunikacji jest nadal bolesną dla klasy robotniczej. Dlatego też skomplikowany mechanizm komunikacji miejskiej przy dużych obiektywnych trudnościach musi nadal zmierzać do stałego udoskonalania warunków przewozu ludzi pracy do fabryk i innych zakładów pracy i z powrotem do domu. Ważne są tu nie tylko właściwie zaplanowane odcinki tras, wiążące zakłady pracy ze skupiskami robotniczymi, ale również ważne jest nasilenie ilości wozów w godzinach wzmożonego ruchu na niektórych tra-

sach, jak i godziny wyjazdu rannego czy też zjazdu tramwajów i autobusów do remiz i garaży.

Jak wiele mamy do zrobienia w dziedzinie komunikacji miejscowej, świadczy fakt, że dotychczas tylko 36 miast posiada zorganizowaną komunikację miejską. Poza tym należy zauważyć, że zadanie gospodarki komunalnej w tej dziedzinie nie ogranicza się tylko do prowadzenia przedsiębiorstw komunikacyjnych, ale należy tu także urządzenie miasta, aby było możliwe posługiwanie się osobistymi środkami lokomocji o charakterze masowym jak np. rower. Chodzi więc o zorganizowanie miejsc postoju dla rowerów, ewentualnie przechowalni itp.

Zaopatrzenie ludności w gaz i elektryczność należy również do podstawowych zagadnień gospodarki komunalnej. Dla zilustrowania wielkich braków na odcinku gazownictwa przytoczę kilka cyfr, a mianowicie na 705 miast posiada sieć gazową tylko 262 miasta, w tym jest 34 miasta, które posiadają nieczynną sieć gazową a więc tylko 32,4% ogółu miast posiada czynną sieć gazową, przy czym miasta woj. warszawskiego nie posiadają w ogóle sieci gazowej, a w województwach np. lubelskim i kieleckim posiadają sieć gazową tylko miasta wojewódzkie.

Zaopatrzenie ludności w zdrową wodę do picia i dostarczenie wody na potrzeby przemysłu, to nie tylko budowa i utrzymanie wodociągów, ale także budowa i utrzymanie zwykłych studzien, aby ustrzec ludność od picia wody niezdrowej ze studzien płytkich, czy też ze stawów lub sadzawek, to także stałe badanie jakości wody czy nie przynosi ona szkody organizmowi ludzkiemu wskutek zanieczyszczeń zewnętrznych lub domieszek mineralnych.

Budowa urzędów kanalizacyjnych i innych służących do oczyszczania i asenizacji osiedli, to również nie tylko budowa wielkich kolektorów i burzowców przy jednoczesnym kanalizowaniu całkowitym domów; to robić trzeba i robić będziemy, ale nie należy zapominać, że wszystkiego nie jesteśmy w stanie wykonać od razu, a nawet pozostanie nam jeszcze bardzo wiele do wykonania poza okresem planu 6-letniego. Dotychczas mamy ogółem tylko 302 zakłady wodociągowe i kanalizacyjne w kraju. Dlatego też należy pamiętać, że tam, gdzie nie będziemy w stanie zbudować pełnych urzędów kanalizacyjnych, aby uzbroić miasta, miasteczka czy dzielnice miast w odpowiednie sanitarne urządzenia ściekowe, należy przynajmniej zorganizować sanitarne oczyszczanie szamb, zmeliorować tereny bagienne w miastach itp. oraz stale utrzymywać urządzenia te na najwyższym poziomie sanitarnym, zabezpieczając ludność przed chorobami.

Do zagadnień sanitarnych zaliczyć należy oczyszczanie ulic, placów i miast w ogóle.

Tu również nie należy zaczynać dopiero od powołania przedsiębiorstwa np. Zakładu Oczyszczania Miasta. O ile w średnich i większych miastach jest niezbędne takie przedsiębiorstwo jak np. w Warszawie, to w miastach mniejszych i osiedlach można się jeszcze obyć bez samochodu i zmechanizowanego sprzętu, bo są inne sprawy pilniejsze, natomiast miasto należy oczyszczać przy pomocy transportu konnego i ręcznego np. łazki, czasem też wystarczy jeden, dwóch pracowników, aby utrzymać czystość w osiedlu czy osadzie.

czym przy pomocy materiałów miejscowych i dobrowolnej pracy młodzieży i mieszkańców.

Trzeba tylko widzieć te wielkie możliwości, aby zorganizowanym wysiłkiem uzyskać jeszcze większe rezultaty.

Do zakresu gospodarki komunalnej zaliczone zostały **gospodarstwa rolne, leśne, ogrodowe i rybne**, mające znaczenie terenów zielonych dla miast albo związane z utrzymaniem takich terenów.

Wszystkie majątki rolne, rybne czy leśne — o ile stanowią one na peryferiach miasta samodzielne i pełne gospodarstwa oraz o ile nie wchodzą one w najbliższym czasie w zakres realizacji działalności gospodarki miejskiej na podstawie planów zabudowy miasta — należy przekazać wydziałom rolnictwa i leśnictwa. Jednak poza przytoczonymi tu wypadkami, są w środkach miasta, a czasem i na peryferiach miasta takie ośrodki rolne, leśne, ogrodowe czy rybne, które wiążą się ściśle z gospodarką komunalną na odcinku terenów zielonych.

Do czasu wchłonięcia tych ośrodków, na podstawie planów zagospodarowania miasta, w gospodarce miejską czy to na powiększenie parku, czy to na stworzenie skweru lub pasa zieleni, przecięcie nowej ulicy, czy też na budownictwo mieszkaniowe lub przemysłowe — wydział gospodarki komunalnej winien tymi ośrodkami gospodarować, prowadząc najbardziej wzorową i jak najintensywniejszą uprawę takich kultur ogrodowych, kwiatowych, szkółek itp., które w danych warunkach miejskich są najbardziej opłacalne i jako uprawy owoców sezonowych dają stosunkowo wysokie dochody.

Dążyć należy, aby gospodarstwa te nie zsypywały do jednego worka wraz z utrzymaniem administracji terenów zielonych, a prowadzić na zasadach rozrachunku gospodarczego, a w miastach, które mają więcej takich ośrodków, wprowadzić poza tym system wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Umożliwi to wprowadzenie ściślejszej kontroli wykonania planów finansowo-gospodarczych i niewątpliwie przyniesie większe korzyści gospodarcze.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że do gospodarki komunalnej zaliczone zostały te **przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe**, które służą wyłącznie lub głównie do realizacji zadań gospodarki komunalnej. Należą tu cegielnie, dachówczarnie, klinkiernie, betoniarnie, żwirownie, wapienniki, kamieniołomy, piaskownie, tartarki, stolarnie, ślusarnie, kuźnie, tabor itp. o ile służą one w całości lub głównie na zaspokojenie potrzeb gospodarki komunalnej. Sprawa pomocniczych przedsiębiorstw przemysłowych jest dotychczas niedostatecznie doceniana przez teren, a problem ten jest pierwszorzędnej wagi. Chodzi tu przede wszystkim o maksymalne wykorzystanie materiałów miejscowych dla celów gospodarki mieszkaniowej, dla remontów kapitalnych itp., są to przy tym przeważnie materiały ciężkie, masowe i uciążliwe przy transporcie. Prezydja rad, wydziały gospodarki komunalnej winny zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że trudności materiałowe są w naszej gospodarce jednym z węzłowych zagadnień, jednym z tzw. „wąskich gardeł”. Trudności tych przy wielkim rozwoju naszej gospodarki narodowej nie rozwiążemy zbyt szybko, dlatego też nadal sprawą palącą jest zwrócenie szczególnej uwagi na te przedsiębiorstwa w kierunku ich rozwoju, rozbudowy i maksymalnego wykorzystania możliwości produkcyjnych oraz

powoływania do życia nowych przedsiębiorstw tego typu, wykorzystując istniejącą bazę surowca miejscowego.

Wszystko przemawia za tym, że, wykorzystując surowiec miejscowy, dobrze zorganizowane przedsiębiorstwa przemysłowe, mogą w poważnym stopniu zaspokoić swoją produkcją potrzeby gospodarki komunalnej. Dotychczas nie jest wykorzystana w pełni ich zdolność produkcyjna, przedsiębiorstwa te przeważnie pracują źle, rady w niedostateczny sposób interesują się ich działalnością. Stan ten winien ulec radykalnej zmianie.

Zagadnienie gospodarki mieszkaniowej i remontów jest centralnym zagadnieniem gospodarki komunalnej. Jak wspomniałem na wstępie w 705 miastach w Polsce mieszka ponad 9 milionów ludności; z tego ca 85% ludności zamieszkuje w domach czynszowych, pozostałe 15% ludności mieszka w domkach własnych. Przeciętny metraż ogólnokrajowy przyjmuje się na 9 m² na osobę, przy czym mamy tu odchylenia równoległe do zagęszczenia na izbę od 5 do 15 m² na osobę. Z przybliżonych szacunkowych danych wynika, że ilość samodzielnych jednostek czynszowych dochodzi do ca 3 milionów, ilość zaś wyodrębnionych mieszkań sięga ca 2,2 mil., co charakteryzuje niedobór mieszkań wyodrębnionych.

Stan zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pod względem jakościowym charakteryzuje się w pierwszym rzędzie stanem wyposażenia mieszkania w urządzenia techniczne: woda, kanalizacja, elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie itp. oraz jakością budowlaną samego budynku, urządzeniem jego najbliższego otoczenia, odległością od miejsca pracy mieszkańców, odległością od ośrodków zaspokojenia społecznych potrzeb kulturalnych i gospodarczych. Należy tu zauważyć, że jakościowy stan mieszkalnictwa jest lepszy na ziemiach odzyskanych, średni w województwach centralnych, a bardzo słaby w województwach wschodnich. Ministerstwo nie rozporządza jeszcze danymi, któreby pozwoliły zilustrować statystyką ogólnokrajową zróżnicowanie jakościowe domów i mieszkań.

Pomimo intensywnego budownictwa mieszkaniowego, jakie przewiduje plan 6-letni, jeżeli uwzględnimy, że niezależnie od wielkiego nasilenia remontów, ubywać będzie jednak poważna ilość budynków, na skutek ich naturalnego zniszczenia, wypadków itp., że powiększać się będzie ludność miast na skutek przyrostu naturalnego i dopływu ludności ze wsi do rozwijającego się przemysłu, że wzrasta przyrost młodych małżeństw, to obecne zagęszczenie mieszkań nie tylko nie spadnie, ale może się zwiększyć, szczególnie w ośrodkach rozwijających się przemysłu.

Dlatego też należy zwrócić uwagę na konieczność powiększenia stanu mieszkaniowego nie tylko drogą nowego budownictwa, ale i drogą remontu lokali budynków częściowo zniszczonych, tym bardziej, że osiągnięcia nowej powierzchni mieszkalnej w starych budynkach oraz przeprowadzenie w nich urządzeń technicznych można osiągnąć nakładami materiałowymi i finansowymi, stanowiącymi 30 do 40% nakładów na izbę w budownictwie nowym.

Jak przedstawia się stan ilościowy budynków i izb mieszkalnych w miastach i osiedlach typu miejskiego. Z zestawienia ogólnokrajowego wynika, że mamy ogółem ca 830 tys. budynków o ca 6 milionach izb w miastach i osiedlach typu miejskiego w tym w miastach

580 tys. budynków o 5 mil. izb, a w osiedlach typu miejskiego 250 tys. budynków o 1 milionie izb.

Jeżeli chodzi o budynki poniżej 8 izb, stanowiące z reguły własność indywidualną, to w podanych wyżej liczbach znajduje się w miastach ca 246 tys. budynków o ca 1,2 mil. izb, a w osiedlach typu miejskiego ca 160 tys. budynków o ca 800 tys. izb, a więc razem w ogólnej ilości domów mieszkalnych w miastach i osiedlach typu miejskiego znajduje się ca 406 tys. budynków o ca 2 mil. izb, czyli około 49% ogólnej ilości domów i około 33% ogólnej ilości izb stanowią budynki mieszkalne poniżej 8 izb, co zmusza nas do szczególnego zwrócenia się tą kategorią domów, stanowiących przecież 1/3 ogólnego stanu izb mieszkalnych, aby powstrzymać ich niszczenie wskutek nie przeprowadzenia remontów.

Działalnością remontową w latach 1949 i 1950 objęte zostały wyłącznie budynki większe w ilości około 40.000 liczące 800.000 izb, co stanowi niewiele ponad 13% ogólnej liczby izb w ciągu dwóch lat, a więc osiągnięto zaledwie połowę minimalnego wskaźnika rocznej rotacji (cyklu remontowego) wynoszącego 12,4% (przy założeniu remontu co 8 lat). Procent ten obliczony w stosunku do ogólnego stanu izb domów większych wynosi 20%, a więc również, licząc na jeden rok, nie dociąga do powyższego wskaźnika.

Z tych względów remonty w roku 1949 i 1950 mają charakter głównie zabezpieczający „ratunkowy“ i wydaje się, że wobec przewidywanego planem sześciolletnim kredytów na te cele — można będzie przeprowadzić remonty pełne dopiero począwszy od 1953 roku.

Środki na remonty kapitalne wykorzystane w roku 1949 wyniosły 4,3 milrd. zł, w roku 1950 przewiduje się przerobienie 13 milrd. zł przy założeniu pełnego wykonania planu rzeczowego (600.000 izb). W roku 1950 w ramach kredytów remontowych przerabia się 500 mil. zł na podłączenia domów do sieci urządzeń użyteczności publicznej.

Organizacja wykonawstwa planu remontów jest następująca. W roku 1950 wykonanie planu remontów bazowane jest na komunalnych przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych, których powstało od jesieni 1949 roku — 155 we wszystkich większych osiedlach. Większość spośród nich wyszła już z okresu organizacyjnego i osiągnęła pełną zdolność przerobową; ogólnym brakiem KPRB jest niedostateczna obsada przez siły techniczne i fachowe, co powoduje opóźnienie rozliczeń i niedostateczne finansowe wykonanie planu.

W zaopatrzeniu materiałowym KPRB, odczuwa się poważne braki w zakresie drewna i żelaza. Lokalne braki w zakresie artykułów ceramicznych mogą być usunięte przez wzmocnienie produkcji miejscowej. Pomimo trudności w zaopatrzeniu materiałowym i w kadrach przeciętnej wykonania planu remontów kapitalnych za pierwsze półrocze przekracza 40%.

Pozostaje otwarty problem zwiększenia powierzchni mieszkalnej przez objęcie remontem domów zniszczonych, częściowo zamieszkałych lub zupełnie niezamieszkałych.

Mamy tu poważne możliwości uzyskania nowych mieszkań przy stosunkowo niewielkim nakładzie środków finansowych i materiałowych. Obliczenia ankiet, jakie nadesłało z terenu i dane z memoriałów złożonych przez kilka miast, gdzie sprawa realizacji zapasu mieszkań jest szczególnie paląca, wykazują, że rezerwa ta zlokalizowana w 70% w województwach za-

chodnich i północnych wynosi około 400.000 izb mieszkalnych. Jedynie w miastach wydzielonych jest około 5.000 budynków, liczących około 100.000 izb.

Prawdopodobnie poważna część tych budynków nie będzie nadawać się do remontu, albo będzie musiały z różnych powodów ulec rozbiórce, tym niemniej jest tu możliwość uzyskania w ciągu kilku najbliższych lat co najmniej około 200.000 dodatkowych izb, poza nowym budownictwem. Sprawa ta jest rozważana przez Ministerstwo w kierunku znalezienia możliwości objęcia tej kategorii domów remontami.

Zagadnienie gospodarki mieszkaniowej, jak już wspominałem, jest centralnym problemem gospodarki komunalnej. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zlecony nam został przez Państwo olbrzymi majątek narodowy w zarząd i administrację. Jednakże o znaczeniu problemu decyduje nie tylko ogrom majątku narodowego, co jest oczywiście ważnym elementem w całej sprawie, ale także współdecydującym momentem jest to, że administrujemy domami, które w masie swojej zamieszkałe są przez klasę robotniczą, przez awangardę narodu, która swoją bohaterską ofiarnością i wysiłkiem utrwała fundamenty władzy ludowej, tworzy dla całego narodu nowe wielkie wartości materialne i kulturalne, tworzy naszą przyszłość, lepsze jutro.

To zobowiązuje nas, członków partii i bezpartyjnych, do zrobienia wszystkiego, co leży w naszej mocy, aby zadania jakie przed nami zostały postawione były wykonane, a środki jakie przeznaczane są na gospodarkę mieszkaniową były przerobione planowo i oszczędnie w interesie klasy robotniczej. Jeżeli chodzi o remonty domów mieszkalnych, to nie może być tu mowy o niewykonaniu planu; plan remontu domów winien być nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Trudności materiałowe musimy pokonywać idąc w dwóch kierunkach: walczyć z marnotrawstwem i rozwijać produkcję miejscową wykorzystując w całej pełni własną bazę surowcową, tu bowiem znajdują się olbrzymie rezerwy gospodarcze.

Nie zatrzymuję się w ogóle, jak zresztą i przy poprzednio omawianych zagadnieniach gospodarki komunalnej, nad sprawą norm pracy i płacy, nad sprawą wydajności produkcji i współzawodnictwa oraz racjonalizatorstwa.

Zagadnienia te są w ogóle dźwignią podniesienia gospodarki narodowej na wyższy poziom; obecnie w gospodarce komunalnej odcinek ten wyraźnie odstaje jeszcze od pozostałych przedsiębiorstw przemysłowych. Sprawą tą musi się zająć Ministerstwo i prezydium wszystkich rad narodowych.

Zagadnienie gospodarki mieszkaniowej to nie tylko sprawa remontu domów, ale także zaopatrzenie w wodę i kanalizację, gaz i elektryczność, to utrzymanie stałego porządku oraz przeprowadzanie stałe bieżących napraw i uzupełnień.

Zaopatrzenie domów mieszkalnych w pełne urządzenia komunalne oraz stałe utrzymywanie domu wraz z tymi urządzeniami w stanie dobrym, uwalniając mieszkańców — klasę robotniczą — z wielu, nieraz drobnych, ale jakże uciążliwych i dokuczliwych kłopotów — oto kierunek działalności w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej.

Organizacja przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i samych zarządów nieruchomości komunalnych

w związku z przejściem administracji domów ZOR-owskich, wymaga reorganizacji.

Sprawa ta będzie rozwiązana jeszcze w roku bieżącym. Przy reorganizacji posłużymy się doświadczeniem i osiągnięciami na tym polu w Związku Radzieckim.

Oto pokrótce tak mniej więcej przedstawiają się zagadnienia gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przygotowuje szereg tłumaczeń wydawnictw radzieckich, traktujących o gospodarce komunalnej, które zostaną wydane jeszcze w tym roku do użytku służbowego i zostaną przesłane w teren do prezydiów rad i wydziałów gospodarki komunalnej.

Powinniśmy nastawić się na jak najcisłszą współpracę Ministerstwa oraz wydziałów gospodarki komunalnej prezydiów rad z radami narodowymi, opracowany i rozpatrzony powinien być problem szkolenia kadr jak i sam plan szkolenia, który należy rozpocząć realizować jeszcze w tym roku.

Ministerstwo doloży starań, aby pomagać radom nadsyłaniem konkretnie opracowanego instruktażu, dotyczącego poszczególnych zagadnień gospodarki komunalnej.

Należy jak najszybciej przystąpić do opracowywania szczegółowego zakresu pracy, jak i samej formy pracy wydziałów gospodarki komunalnej, zmierzając do dania większej, niż dotychczas, samodzielności przedsiębiorstwom w przygotowywaniu i wykonywaniu zatwierdzonych planów finansowo-gospodarczych, do dania dyrektorom przedsiębiorstw, na wzór przedsiębiorstw przemysłowych, większych uprawnień z równoczesnym nałożeniem większych obowiązków i odpowiedzialności.

Dotychczas zacierała się często w praktyce różnica między uprawnieniami i obowiązkami dyrektora np. miejskich zakładów komunikacyjnych, czy wodociągów i kanalizacji, a uprawnieniami i obowiązkami członka zarządu miasta, który sprawował nadzór nad tymi przedsiębiorstwami. W takiej sytuacji nie można w ogóle ustalić, kto jest za co odpowiedzialny.

Można i należy tego uniknąć przez jasne sformułowanie zadań nadzoru i uprawnień dyrekcji.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę pokrótce na trzy zasadnicze sprawy, jakie trzeba mieć stale na uwadze przy realizowaniu zadań, jakie stoją przed gospodarką komunalną, a mianowicie:

1. Zagadnienie planowania gospodarki komunalnej i planowania pracy wszystkich jej ogniw organizacyjnych.

O znaczeniu planowania w ogóle nie będę mówił ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę z konieczności planowania, jak również z tego, że planowanie jest nierozdzielnie związane z naszym ustrojem ludowo-demokratycznym. Planowanie jest przecież podstawą całej działalności państwowej i dźwignią naszego szybkiego rozwoju gospodarczego. Mimo tego bezspornego faktu trzeba mówić dziś i będziemy mówić jutro o wciąż jeszcze wysoce niedostatecznym planowaniu w dziedzinie gospodarki komunalnej. Bodajże najbardziej słaba dyscyplina w planowaniu, wśród całej naszej działalności gospodarczej, ujawnia się właśnie na odcinku gospodarki komunalnej. Nie będę przytaczał tu przykładów, pragnę tylko zasygnalizować to niebezpieczeństwo prezydiom rad, aby dokonać przełomu w tej dziedzinie.

Musimy z całą bezwzględnością przestrzegać zasad pracy planowej i wkraczać wszędzie tam, gdzie będzie dyscyplina planowania naruszana. Dotyczy to w równym stopniu planowania finansowo-gospodarczego podległych przedsiębiorstw jak i planowania pracy wydziałów gospodarki komunalnej prezydiów rad.

2. Zagadnienie kontroli wykonania i sprawozdawczości.

Kontrola wykonania i sprawozdawczość wiąże się nierozdzielnie z pierwszym zagadnieniem, z realizacją zatwierdzonych planów: planu 6-letniego, planów rocznych i kwartalnych. Bez codziennego, stałego sprawdzania wykonania planów, bez walki o wykorzystanie rezerw, które są olbrzymie w gospodarce komunalnej, bez walki z marnotrawstwem, które jest wielkie w gospodarce komunalnej, bez walki o wydajność pracy, która jest niezwykle mała w gospodarce komunalnej, bez walki o kadry, który to odcinek jest zaledwie ruszony w gospodarce komunalnej, nie można w ogóle mówić o prawidłowym rozwoju gospodarki komunalnej. Nie można jednak dobrze prowadzić kontroli wykonania jeżeli nie potrafimy zorganizować dobrej, systematycznej sprawozdawczości. Dobrze postawiona sprawozdawczość i głęboka oraz wnikliwa analiza sprawozdawczości przez dyrekcję, wydziały gospodarki komunalnej i prezydium rad oraz wyciąganie słusznych wniosków i energiczne wkraczanie w słabe miejsca zabezpieczy wykonanie i przekroczenie planów.

3. Zagadnienie bazy ludzkiej na odcinku gospodarki komunalnej.

Pracownicy agend byłego samorządu, szczególnie robotnicy przedsiębiorstw komunalnych mają, w swojej historii walki z reżimem sanacyjno-endeckim, zapisaną niejedną kartę wspaniałych walk rewolucyjnych, wydali spośród siebie wielu działaczy rewolucyjnych, ale to nie powinno przysłonić nam faktu, że reżim sanacyjny sprawował troskliwy nadzór nad samorządem, że samorząd mimo chlubnej walki klasy robotniczej, zatrudnionej w przedsiębiorstwach komunalnych, był w okresie międzywojennym bazą penetracji prawicy PPS i sanacji.

Jaworowscy, Kwapińscy, Grzeczmarowscy i inni im podobni uwili niejedno gniazdko wuerenowskie w kierowniczym i średnim aparacie b. samorządu i w przedsiębiorstwach wchodzących obecnie w skład gospodarki komunalnej. Nie możemy zapominać, jak ostrą walkę toczyliśmy z ich wpływami w pierwszym okresie po wyzwoleniu, jak wtedy w równej mierze nikolajezkowskie PSL i WRN-owcy stawiali na samorząd, licząc na swoje, znajdujące się tam oparcie, pragnęli przeciwstawić samorząd państwu ludowemu.

Należy o tym pamiętać szczególnie przy ustawianiu kadr, aby zmurszałe klody peeselowsko-wuerenowskie nie hamowały rewolucyjnego wzrostu klasy robotniczej, aby nie zasłoniła nam pola widzenia zasuszone i zrutynizowane skorupa specostwa samorządowego, nabrzmiała jadem oportunistów wuerenowskiego. Robotnicy przedsiębiorstw komunalnych są przecież nierozdzielnie częścią składową naszej wspaniałej klasy robotniczej; szukać więc kadr należy wśród przodowników i racjonalizatorów, których mamy już sporo wśród tramwajarzy, robotników gazowni, wodociągów i kanalizacji, wśród robotników drogowych i budowlanych.

Oto zadania jakie stoją przed prezydiami rad narodowych na odcinku gospodarki komunalnej.

JULIAN HORODECKI

Przewodniczący Prez. Woj. R. N.
w Białymstoku

Osiągnięcia gospodarcze województwa białostockiego i perspektywy rozwojowe

Referat wygłoszony na uroczystej sesji Woj. R. N. w Białymstoku 21.VII.50 r.

Po raz szósty w odrodzonej Ojczyźnie obchodzimy rocznicę wiekopomnego aktu wydanego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 22 lipca 1944 roku.

Dzień 22 lipca 1944 r. — to narodziny nowej Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego to pierwszy Rząd Robotniczo-Chłopski w dziejach naszego Narodu.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego to rewolucyjny akt zapowiadający Ludowi Polskiemu, iż nowo rodząca się władza położy ostateczny kres krzywdzie i niesprawiedliwości społecznej, a całemu Narodowi zapewni właściwy rozwój i wolność.

Powstanie władzy ludowej w Polsce możliwe było i zaistniało w wyniku druzgocącej klęski zadanej faszystom.

Możliwe było i zaistniało dzięki zwycięstwu żołnierza pierwszej na świecie Ojczyzny Ludu Pracującego, Kraju Rad, a u jej boku odrodzonego, z ludu wywodzącego się, żołnierza polskiego, wiernego syna tego ludu. Zwycięstwo możliwe było do osiągnięcia dzięki Geniuszowi wypróbowanemu Przyjaciela Polski Ludowej Generałissimusa Stalina.

Zwycięstwo Władzy Ludowej w Polsce było dziełem szerokich mas ludowych, było rezultatem wysiłku klasy robotniczej i podstawowych mas chłopskich, było dziełem bohaterskiej walki Demokratycznego Ruchu Oporu przeciwko hitlerowskiej okupacji i rodzimej reakcji.

Zwyciężyliśmy dlatego żeśmy szli razem z Krajem Socjalizmu w światowym obozie postępu, pokoju i demokracji. Polska reakcja zaprzepaściła Polskę, a wówczas, gdy naród cały jęczał w kajdanach niewoli, politycy emigracyjni prowadzili nadal reakcyjną politykę i knuli na londyńskim bruku intrygi, które miały wciągnąć Naród Polski do wojny ze Związkiem Radzieckim. Te obłudne plany musiały haniebnie zbankrutować. Siły postępowe — obóz Demokracji Polskiej — na czele z przodującą klasą robotniczą uczyniły zasadniczą wytyczną swej polityki zbrojną walkę z hitlerowskim najeźdźcą w najściślejszym sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Bez sojuszu, bez przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, niemożliwa była walka z hitlerowskim najeźdźcą, niemożliwe byłoby uzyskanie wyzwolenia społecznego i narodowego.

Ciężki i krwawy był szlak bojowy żołnierza polskiego od Lenino poprzez gościnny i przyjazny Kraj Radziecki do Ziemi Polskiej. Lecz twarda była wola tych, którzy zaprawieni w śmiertelnych zmaganiach z wrogiem za życia cel obrali wywaczenie Polski Wolnej, Polski silnej, Polski bez wyzysku, Polski prawdziwej Ojczyzny Ludu Pracy.

Gdy nastąpiły wielkie dni, w których na ziemi polskiej stanął Przyjaciel Żołnierz Radziecki, a u jego boku Żołnierz Polski, obóz Demokracji Ludowej przejmując w swe ręce ostateczne kierowanie losami Kraju.

W oparciu o deklarację programową Krajowej Rady Narodowej, jako jedyne legalnego źródła władzy, wydana zostaje 22 lipca 1944 r. ustawa o powołaniu do życia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jako tymczasowej władzy wykonawczej.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego choć nie nosił nazwy Rządu w istocie wypełniał wszystkie jego funkcje, szczególnie skomplikowane w okresie trwającej jeszcze wówczas wojny.

Manifest lipcowy przyczynia się do stworzenia takich warunków, w których zamierzenia P.K.W.N. w oparciu o wolę mas mogły być konsekwentnie wcielone w życie, uniemożliwiając tym samym powrót do władzy upiorom niesławnej przeszłości, burżuazji i obszarnikom.

Był on tym aktem, który zapalał serca milionów ludzi prostych, który swym jasnym i przekonującym językiem trafiał do umysłu ludu pracującego, wzmacniał i krzepił siłę i wolę mas pracujących. Jakież były założenia Manifestu Lipcowego:

1) bezwzględna walka z okupantem i wzmoczenie udziału Polski w rozbiciu hitlerowskich Niemiec,

2) trwały sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oparty nie na politycznej koniunkturze dnia dzisiejszego, ale wynikający ze wspólnych interesów sąsiedzkich, ze wspólnej przynależności do obozu pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim zapewniła nam jego pomoc. Pomoc Radziecka wspierała nas w wykonywaniu trudnej powojennej sytuacji gospodarczej. Pomoc ta jest znana w Polsce każdemu. Pomoc ta — to mąka dla wygłodzonej Warszawy, to surowce dla przemysłu łódzkiego i śląskiego, to sprzęt dla powojujących zakładów przemysłowych, to saperzy przy budowie pierwszego mostu w Warszawie, to wyposażenie Nowej Huty pod Krakowem, Fundamentu uprzemysłowienia Kraju, to długa lista wszelkiego rodzaju innych dostaw radzieckich dla Polski. Ostatnia nasza umowa zawarta 26 czerwca 1950 r. na osiem lat na dostawę sprzętu technicznego dla 30 nowych potężnych zakładów przemysłowych, które zdecydowanie zmienią oblicze gospodarcze Polski, czyniąc z niej Państwo o charakterze rolniczo-przemysłowym, to jeszcze jeden dowód przyjaźni,

3) Przyłączenie Ziemi Zachodnich i ustalenie granicy na Odrze i Nysie. Ponad 5 milionów Polaków zasiedlając te ziemie na zawsze związało z macierzą odwieczne polskie tereny. Ostatnio zawarta umowa z Niemiecką Republiką Demokratyczną uznaje granicę na Odrze i Nysie nie jako granicę wrogości lecz przyjaźni.

Manifest zapowiedział wielkie reformy społeczne, reformę rolną i unarodowienie przemysłu.

Reforma rolna wyrwała z rąk obszarników olbrzymie majątki ziemskie. Położyła kres gospodarczej potędze klasy kapitalistów ziemskich.

Reforma rolna oddała w ręce chłopów siedem milionów ha ziemi, a milion rodzin chłopskiej został rozdzielony bądź uzupełnionych w karłowatych gospodarstwach.

Powstały wielkie gospodarstwa rolne w rękach Państwa — P.G.R., będące wielkimi fabrykami produktów rolnych.

Oczywiście reforma rolna, wyrывая z rąk obszarników i oddając w ręce chłopu ziemię, nie wyczerpała wszystkich środków poprawy bytu chłopu. I niewątpliwie, choć podniosły się plony z hektara po przeliczeniu na głowę mieszkańca w stosunku do stanu przedwojennego w dwa i pół raza, to jednak szybki rozwój przemysłu stawia przed rolnictwem szczególnie zadania przestawienia się jego na inny system gospodarowania, gospodarowania zespołowego, umaszynowanego, który w ostatnich dwóch latach wykazuje w Polsce już poważne osiągnięcia.

Następna reforma — to unarodowienie przemysłu. Od tej chwili robotnik staje się gospodarzem zakładów produkcyjnych, odebranych kapitalistom.

Manifest głosił odbudowę Kraju i zapowiedź ta została wykonana. Etapem odbudowy Kraju był plan 3-letni, którego wykonanie przedterminowe stworzyło możliwości lepszego życia obywateli w Kraju.

Przyjrzyjmy się, jak się przedstawiała odbudowa Województwa Białostockiego, tego województwa, które niezależnie od zaniedbań gospodarki mających swe źródło w przedwojennej chaotycznej gospodarce kapitalistycznej było zniszczone w czasie działań wojennych, jak np. Białystok prawie w 70%.

Rozpocznę od budownictwa, które stało się jako pierwsze i wysunęło się na czoło zadań. Na tym odcinku zaczyna się dość poważna poprawa. Widzimy to po kwotach na inwestycje, zwłaszcza na terenie miast. Gdy do roku 1946 wydaliśmy na ten cel 67 i pół miliona złotych, to w roku 1947 — 98 milionów, w roku 1948 — 423 miliony, w roku 1949 — wskaźnik w stosunku do roku 1948 wynosi 100, a w roku 1950, w pierwszym roku planu sześcioletniego, wynosi już ponad 300, co stanowi 30-to krotny wzrost do 1947 r. W roku 1949 zapoczątkowane zostały w ramach akcji poprawy bytu klasy robotniczej prace na odcinku remontu domów, na którą przeznaczono 116 milionów złotych, a w roku bieżącym — już sumę sięgającą prawie 200 milionów złotych. Inwestycje publiczne i prywatne na terenie wsi, wzrastające w żywiłowym tempie z roku na rok, osiągnęły łącznie ponad 9 i pół miliarda złotych, dzięki czemu ponad 70% zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarczych zostało odbudowanych. Celem coraz sprawniejszego wykonywania robót budowlanych i równomiernego objęcia nimi całego terenu województwa zostały utworzone w 1949 roku przedsiębiorstwa budowlane w każdym powiecie, a ponadto do pracy remontowej utworzone zostały komunalne przeds. remontobudowlane.

W zakresie komunikacji zdewastowanej prawie całkowicie w czasie wojny (drogi w 75%, a mosty 90%) zdołaliśmy nie tylko odbudować zniszczenia, lecz także przystąpiliśmy do modernizacji dróg uzasadnionej potrzebą mechanizacji ruchu kołowego i dostosowania jej do potrzeb gospodarki pokojowej. Nakłady na ten cel wzrosły sześciokrotnie w stosunku do 1946 r. Zbudowano 240 mostów, co wysuwa nasze województwo na jedno z pierwszych miejsc w kraju. Oszczędną i zapo-

biegliwą gospodarką zdobyliśmy sprzęt drogowy do budowy dróg i mostów ponad półtora raza bogatszy niż w roku 1947. Postępujące zadrzewianie dróg wykonane już w 40%, ponad trzykrotny wzrost ruchu samochodowego w stosunku do okresu przedwojennego, poważne usprawnienie w komunikacji autobusowej P.K.S., stworzenie podstaw dla lotnictwa cywilnego, nie istniejącego tu przed wojną, przez otwarcie szkół szybowcowych w Białymstoku i Szelmencie — oto zaledwie część pracy wykonanej w ubiegłym okresie. Równolegle wyszkoliliśmy we własnym zakresie dla potrzeb województwa 620 dróżników, dozorców drogowych, techników i inżynierów, co w dużym stopniu zaspokoiło niezbędne potrzeby na odcinku aparatu drogowego. Pragnę podkreślić wysiłek kolejarzy naszego województwa, którzy odbudowali wszystkie drogi żelazne i obecnie przystępują do zagęszczenia sieci dróg tak niezbędnych dla rozrostu gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Może najbardziej zniszczony przez wojnę został przemysł białostocki. Stosunek robotnika pełny samozaparcia i gotowości służenia Polsce Ludowej w odbudowie zrujnowanej gospodarki stał się podstawą i decydującym czynnikiem, dzięki któremu z ruin powstały i zostały uruchomione fabryki włókiennicze w liczbie 10-ciu, 2 fabryki chemiczne, 3 — przemysłu metalowego i szereg innych.

Imponujący jest wzrost wartości produkcji, która już w 1949 r. ponad 30-krotnie przekroczyła wyniki 1945 roku.

Chociaż wyniki ofiarnej pracy robotników są duże w planowanym rozbudowywaniu przemysłu i likwidacji dotychczasowych pozostałości z okresu kapitalistycznego zaniedbań, zrobiliśmy dopiero pierwsze kroki.

Drugim zadaniem zwycięsko przeprowadzonym jest uruchomienie rzemiosła, ujęcie go w ramy planowej gospodarki narodowej i likwidacja rzemiosła „dzikiego“, ukrywającego się zwłaszcza na terenie wsi.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu handel został uruchomiony przez inicjatywę prywatną, która wykonywanie swego zawodu oparła w dużej mierze na spekulacji i wykorzystywaniu trudnego w tych czasach położenia w zakresie zaopatrzenia. Handel uspołeczniony (spółdzielczy) nie mający tradycji zaczął się jednak szybko organizować. W połowie 1947 r. podjęta została bitwa o zdrowy, uczciwy, służący masom pracującym handel.

Uspołeczniony handel hurtowy wzrósł z 45% w 1945 r. do 97% obecnie, a więc stał się czynnikiem decydującym w zakresie hurtu.

Handel uspołeczniony detaliczny wzrósł w tym samym czasie z 5% do 47% punktów sprzedaży. Na tym więc odcinku inicjatywa prywatna posiada jeszcze poważną pozycję.

Jeśli jednak weźmiemy ilość towarów sprzedanych przez detaliczny handel uspołeczniony przeprowadzonych do konsumenta, to stosunek ten kształtuje się już obecnie zdecydowanie korzystnie dla gospodarki uspołecznionej, ponieważ prywatne punkty sprzedaży detaliczne stoją na prymitywnym poziomie (przeważnie stragany, budki i tym podobne obiekty o charakterze tymczasowym i małej zdolności przepustowej).

Stabilizacja cen występująca w 1949 r. i obejmująca nie tylko artykuły pierwszej potrzeby, ale i szeroki wachlarz innych towarów i usług — przyczyniły się do zahamowania, a następnie stopniowego spychania z pozycji spekulatywnego handlu prywatnego. Ten ostatni

przeszedł na przechwytywanie towarów i organizację handlu łańcuskowego (przykład w obrocie towarami tekstylnymi). Jednak i tu energiczne przeciwdziałanie przy udziale mas pracujących i po przez intensywne szkolone kadry pracujące w handlu uspołecznionym, przyczynią się do zwalczania tych wrogich dla robotnika i chłopca tendencji inicjatywy prywatnej.

Zaniebdanym jeszcze odcinkiem wymagającym dużego wysiłku jest przetwórstwo, które odziedziczyliśmy po Polsce sanacyjnej na bardzo prymitywnym poziomie. Rozbudowa młynów, piekarni, masarni i zakładów zbiorowego żywienia jest naszym zadaniem najbliższego okresu.

W ostatnich dwóch latach w szybkim tempie rozbudowujemy sieć punktów skupu i sprzedaży detalicznej na wsi — co zbliża towar do konsumenta i ułatwia mu lepsze i szybsze zaspokojenie codziennych potrzeb.

W zakresie rolnictwa nasze województwo pierwsze przystąpiło do realizacji historycznych uchwał, które wywłaszczyły bez odszkodowania obszarników.

Przyjęto i rozparcelowano 489 majątków obszarniczych o łącznym obszarze 392.445 ha.

Nadzielono służbę folwarczną 9.343 ha, tworząc 1.850 gospodarstw, bezrolnych 8.350 ha, tworząc 2.109 gospodarstw.

Przydzielono dla 8.553 gospodarstw małorolnych 20.770 ha, a dla 1.370 gospodarstw średniorolnych 2.958 ha. Reszta ziemi poszła na Państwowe Gospodarstwa Rolne, przekazana Administracji Lasów Państwowych oraz na inne cele publiczne.

Po ogromnych zniszczeniach wojennych, sięgających tysięcy spalonych wsi, zdziesiątkowanego pogłowia zwierzęcego i inwentarza martwego, wieś nasza z entuzjazmem przystąpiła do zagospodarowywania obszarów. Z pomocą pospieszył nam Związek Radziecki, dając zboże na zasiewy. Stało przed nami zadanie nie tylko odbudowy gospodarki rolnej, ale głównym istotnym zadaniem, to przejście z ekstensywnej na gospodarkę intensywną.

I tak kiedy przeciętne plony żyta dla naszego województwa w okresie dowojennym wahały się od 6 — 7 kwintali z ha, to w roku 1946 utrzymujemy się na tym samym poziomie plonów, a już w 1947 r. osiągamy 8 kwintali z ha, w 1948 r. — 10 kwintali, a 1949 r. — 11,5 kwintala z ha. Nie oznacza to, że tylko materiał siewny tak zbawczo wpłynął na zwiększenie plonów, bo odegrało tu rolę szereg innych czynników, a między innymi i dobre nawożenie.

Jak przedstawia się sprawa nawożenia:

Otóż według danych statystycznych największe spożycie nawozów sztucznych na obszarze naszego województwa wynosiło 1280 ton, łącznie gospodarstwa chłopskie i obszarnicze i to był cały dorobek sanacyjny na tym odcinku.

A jak jest u nas?

Otóż u nas w roku bieżącym na jedną tylko wiosenną akcję siewną zużyto nawozów sztucznych w ilości 19.700 ton, a na jesienną akcję siewną pójdzie dalszych 19.800 ton, w całym roku na naszym obszarze rzucone w ziemię zostanie ponad 39 tys. ton.

Trzeba jeszcze do tego dodać, że jeśli chłop za metr azotniaku płacił przed wojną w przeliczeniu na żyto 215 kg, to dziś płaci za tenże metr azotniaku tylko 76 kg.

Chyba tu nie trzeba komentarzy, jaki jest rozwój, jaki rozmach, jaka dbałość Państwa Ludowego o stan swego rolnictwa.

Likwidując odłogi i ugory zwiększamy z roku na rok obszary zasiewów i tak jeśli przyjmiemy rok 1947 za 100%, to w roku 1950 dochodzimy do 130% ogólnego obszaru zasiewów. Zwiększamy uprawy niektórych roślin przemysłowych i okopowych i tak: powierzchnia obsiana lnem wzrasta w stosunku do 1947 r. o 70%, buraków cukrowych o 90%, ziemniaków o 32%, mieszanki zbożowo-strączkowej na paszę o 41,5%. Stopniowo wprowadzona uprawa buraka cukrowego w roku ubiegłym pozwoliła np. w powiecie bielskim na osiągnięcie plonów, konkurujących z wydajnością innych województw, posiadających grunty wybitnie pszenno-buraczane.

Poważny wzrost upraw roślin pastewnych i okopowych stworzył dogodny warunki dla rozwoju produkcji zwierzęcej.

Nasze województwo co do obszaru łąk i pastwisk jest na czwartym miejscu w kraju, a jeśli weźmiemy pod uwagę wskaźnik stosunku łąk do gruntów ornych, to wtedy znajdziemy się na pierwszym miejscu. Nasze łąki i pastwiska wymagają poważnych inwestycji melioracyjnych. Już zmeliorowane łąki i pastwiska dają poważny wkład do bilansu paszowego. Ze zmeliorowanych łąk w powiecie białostockim, bielskim uzyskujemy ponad 70 kwintali z 1 ha, co stanowi czterokrotnie większą wydajność w stosunku do łąk niezmeliorowanych. Zmeliorowaliśmy już dwukrotnie większy obszar w stosunku do obszaru przedwojennego, prowadzimy roboty melioracyjne w 320 wsiach. Obok ogromnych sum, rzuconych na inwestycje melioracyjne, chłop nasi w ramach czynu lipcowego wykonali w 551 gromadach konserwacji robót starych na 120 km. i wykopano nowych rowów 67,5 km. zagospodarowując przy tym 327 ha łąk. Wartość wykonanej pracy w ramach melioracyjnego czynu lipcowego określa się na 240 milionów złotych. Wykonane prace stwarzają nowe możliwości rozwoju hodowli.

Zorganizowano lecznictwo zwierząt, które w okresie dowojennym nie istniało. Powstają już w roku 1946 pierwsze powiatowe lecznice dla zwierząt i sieć ich z roku na rok zagęszcza się.

Bezwarunkowo, że dla tak zorganizowanego i kierowanego rolnictwa trzeba sił fachowych. To też z chwilą parcelacji majątków obszarniczych natychmiast przystąpiono do organizacji szkół rolniczych. W okresie dowojennym na terenie naszego województwa istniały tylko dwie szkoły rolnicze typu niższego w Krzyżewie pow. wys.-mazowiecki i w Kukowie powiat suwalski z ilością po 25 uczniów w każdej. Obecnie mamy 9 szkół rolniczych typu licealnego, w których uczy się 1262 uczniów. Poza tym w 5 szkołach jednorocznych praktyków-specjalistów uczy się 300 uczniów, przygotowujących się w różnych branżach rolniczych do pracy w spółdzielniach produkcyjnych. W średnich szkołach rolniczych uczy się 350 uczniów. Ogółem kształcą się w zawodzie rolniczym w naszych szkołach rolniczych 1912 uczniów. Zapotrzebowanie to wiąże się ze stałym konsekwentnym rozwojem produkcji rolnej, z przestawieniem go na tory intensywnej gospodarki. W związku z tym by przyjść z pomocą mało i średnio rolnym gospodarstwom w obróbce mechanicznej pól, zorganizowano Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w każdej gminie. Po-

jawia się na naszych polach traktor jako zwiastun nowej gospodarki rolnej. W ślad za traktorem wchodzi na wieś energia elektryczna. Zelektryfikowano 103 wsie w ciągu 4 lat, podczas gdy w ciągu 20 lat Polski sanacyjnej zelektryfikowano tylko 18 wsi, i to przy miastach. Zradiofonizowano 159 wsi, ustawiając 5160 głośników w chatach wiejskich.

Równocześnie z rozwojem i umaszynowaniem gospodarki rolnej, z elektryfikacją i radiofonizacją idzie odbudowa zagród wiejskich. Ogółem mieliśmy po wojnie około 40% zniszczonych lub zrujnowanych zagród. Zostały uruchomione ogromne kredyty państwowe na pożyczki, przydzielono bezpłatnie materiały budowlane. Odbudową zostały w pierwszym rządzie objęte wsie przyczółkowe i zagrody na Ziemiach Odzyskanych. I dziś mamy już odbudowane wsie, które ucierpiały w pożodze wojennej w 87%.

Ale kiedy powstało zagadnienie pomocy państwa dla wsi i organizacji chłopów dla podniesienia produkcji rolnej i ich dobrobytu, wtedy powstało pytanie — komu pomagać i kogo organizować.

W związku z tym państwo nasze wprowadziło zasadę progrecji podatkowej w takiej mierze, jaka nieznana była przed wojną, ustalając normy podatkowe od 4 — 16% podstawy wymiaru i przerzucając główne brzemie podatków z biedoty wiejskiej na zamożniejsze warstwy wsi. W miarę zaostrzenia się walki klasowej i ograniczenia pozycji bogaczy wiejskich, powstają w naszym województwie pierwsze spółdzielnie produkcyjne, które w bieżącym roku w ilości 15 przystąpiły do wiosennych siewów. Pierwsze spółdzielnie produkcyjne powstają w powiatach: Bielsk, Białystok, Elk i Olecko. Powstanie pierwszych spółdzielni produkcyjnych ma niewątpliwie wielkie znaczenie w rozwoju naszej gospodarki.

Jednocześnie nasze Państwowe Gospodarstwa Rolne odgrywają poważną rolę w ogólnej produkcji rolnej. Kiedy to w roku 1946, na skutek zniszczeń wojennych, udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji rolnej był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać niektórym gospodarstwom produktów rolnych dla wypłacania ordynarii pracownikom, to w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział tych gospodarstw w produkcji rolnej wzrasta do 8%.

Ogólnie trzeba powiedzieć, że nasze rolnictwo po wyzwoleniu rozwijało się bardzo szybko, przekraczając produkcję przedwojenną dzięki warunkom stworzonym przez Państwo Ludowe. Po przez likwidację majątków obszarnczych i w walce z ograniczeniem bogaczy wiejskich oraz poprzez wzrost umaszynowania, pomoc w nawozach, ziarnie siewnym i kredytach — osiągnęliśmy taki oto poziom.

W tej wielokształtnej i wszechstronnej działalności, Rząd Polski Ludowej specjalną troską otoczył rozwój oświaty, podjął walkę o szybkie podniesienie poziomu kulturalnego milionów prostych ludzi, przygotowując ich do świadomego budownictwa socjalistycznego.

Najlepszym wyrazem osiągnięć na odcinku oświaty są dane liczbowe i tak: gdy w roku 1945 mieliśmy zaledwie 5 przedszkoli, dziś mamy 140 z ogólną ilością 7.000 dzieci; dalej gdy w 1945 roku mieliśmy zaledwie 589 czynnych szkół z 77.000 uczniów, to w roku bieżącym mamy 1.300 czynnych szkół z 150.000 uczniów. Liczba nauczycieli z 1.800 wzrosła do 4.000. Do tych olbrzymich osiągnięć dodamy zbliżenie pełnej 7-letniej szkoły do mas pracujących (w sensie gęstszej roz-

mieszczenia sieci szkół) a w szczególności na wsi, co się wyraża w fakcie, że szkół realizujących 7 klas programowych mieliśmy zaledwie 85 w całym województwie, a w roku bieżącym mamy ich 363.

Ogromne osiągnięcia stwierdzamy również na odcinku upowszechnienia książki. W roku 1939 jedna książka przypadała na 7 mieszkańców naszego województwa. Gdy w roku 1945 mieliśmy 1 książkę na 13 mieszkańców naszego województwa, to w roku bieżącym jedna książka przypada na 1,04 mieszkańca. Ten olbrzymi skok jest dobitnym wyrazem realizacji założeń ideowo-politycznych P. K. W. N. w dziedzinie oświaty i kultury narodu polskiego.

Musimy jednak zdać sobie sprawę, że rewolucja kulturalna nie przychodzi za darmo, tak samo, jak wszystkie inne, czego potrzeba dla ukształtowania nowego socjalistycznego życia. Zdajemy bowiem sobie wszyscy sprawę, że rewolucja kulturalna to długotrwały proces, wymagający nateżenia wszystkich sił twórczych społeczeństwa i dlatego za największe osiągnięcie na odcinku oświatowym należy uznać uczynienie ze szkoły podstawowego aparatu walki ideologicznej, walki o uformowanie nowego światopoglądu naukowego, kształtowanego na nauce marksizmu-leninizmu. Zaostrzona walka klasowa wprowadziła w mury szkół średnich ponad 50% dzieci biedoty wiejskiej w stosunku do ogólnej liczby uczącej się młodzieży.

W okresie sprawozdawczym związano szkołę silnie z życiem, walką i pracą całego społeczeństwa na czele z klasą robotniczą przez utworzenie komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Szkoła przestała być instytucją samą dla siebie. Nowe programy wprowadzone od naszych szkół w ubiegłym roku szkolnym, planowa i ideowa praca ZMP i ZHP stworzyły zdrową atmosferę postępowego rozmachu pedagogicznego, nadając naszej pracy oświatowej cechy budownictwa socjalistycznego.

W ten sposób szkoła stanęła do dyspozycji klas pracujących umożliwiając im rozwój na każdym odcinku, o awans społeczny w walce o nowy sprawiedliwy ustrój socjalistyczny.

Najwyższym wyrazem troski Państwa Ludowego o człowieka jest utworzenie w Białymstoku 2 wyższych uczelni: Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Nowe kadry lekarzy i inżynierów przyśpieszą odbudowę naszego województwa, wyrównując ogromne zaniedbania z okresu Polski sanacyjnej w dziedzinie troski o zdrowie człowieka.

Oto tylko niektóre przykłady osiągnięć naszego województwa na polu kultury, na polu walki o nowego socjalistycznego konsumenta i współtwórcy kultury w Polsce Ludowej.

Na tym nie kończy się troska o człowieka w Polsce Ludowej i dlatego trzeba mówić o olbrzymich osiągnięciach na odcinku walki o zdrowie obywatela. W roku 1944 okupant pozostawił nam całkowicie zniszczone szpitale, bez bielizny, narzędzi chirurgicznych i sanitarnych. Okres władzy ludowej, to okres ogromnych osiągnięć. Ilość łóżek z 600 w roku 1944, wzrasta do 3.200 w roku 1950. Wybudowano nowy ośrodek zdrowia w Bielsku i Kolnie. Otwarto nowe szpitale w Hajnówce, Białymstoku, Łomży i rozbudowano pozostałe. Liczba gnień. Ilość łóżek z 600 w roku 1944, wzrasta do 3.200 Oddano do użytku 27 aparatów rentgenowskich. Specjalną pozycję w budownictwie szpitali stanowi odbu-

dowa szpitala w Choroszczu, w którym obecnie mamy aż 800 łóżek. Położono kres chorobom zakaźnym. Akcją szczepień przeciwko różnego rodzaju chorobom objęto ponad 300.000 dzieci i ludzi dorosłych. Przeprowadzono pomyślnie akcję „W” i wreszcie rozpoczęto budowę nowych szpitali w Augustowie i Wysoko-Mazowieckim.

W ramach opieki i pomocy społecznej należy podkreślić ogromnie rozbudowaną opiekę nad dzieckiem poprzez zorganizowanie dziecińców, półkolonii i kolonii letnich, która to akcja w okresie sprawozdawczym objęła prawie 150.000 dzieci, a w stosunku przedwojennym 2.000 dzieci. Na odcinku pomocy społecznej dokonano przełomu ideologicznego w stosunku do człowieka, pomocy społecznej potrzebującej. Zlikwidowano instytucje „miłosiernych pań”, zniesiono instytucje sierocińców i przytułków, wprowadzając na ich miejsce nowe formy całych zespołów urządzeń socjalistycznych, opieki całkowitej i częściowej.

Równoległe do rozwoju gospodarczego postępuje wzrost organizacji społecznych. Stopniowy i stale pogłębiający się wzrost zrozumienia znaczenia i wartości dla mas pracujących wielkich przemian, jakie zaszły w naszym Państwie Ludowym znalazł wyraz w potężniejącej aktywności i wpływa na życie gospodarcze, społeczne i zawodowe województwa białostockiego, a ponadto w stałym powiększaniu się kadr członkowskich, zwłaszcza widocznym w podstawowych, przodujących organizacjach, jakimi są Związki Zawodowe, Zw. Sam. Chłopskiej, Tow. Przyjaźni Polski-Radzieckiej i Liga Kobiet.

Oto charakterystyczniejsze dane ilustrujące rozwój tych organizacji:

	1945 r.	1948 r.	1949/50 r.
	w tysiącach		
O. R. Z. Z.	15,3	47,6	60,17
Zw. Sam. Chłopskiej	1,5	20,7	62
Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	2,6	6,9	60
Liga Kobiet	0,6	10,8	43,6
Zw. Młodzieży Polskiej	1,7	10,4	31,4

Co nam mówią te dane:

1) że szczególnie dynamiczny rozwój wykazały organizacje te w ostatnich dwóch latach, kiedy masy pracujące przekonały się o zwycięskiej realizacji planu 3-letniego, kiedy w bitwie o handel okazało się, że to Państwo Ludowe, partie, związki zawodowe, walczą o poprawę bytu mas pracujących przeciwko pasożytom;

2) że w ostatnich latach ruszyła wieś do pracy społecznej w wielokrotnie większych niż dotychczas rozmiarach, włączając się w ogólny nurt budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

Do T. P. P. R. wstąpiło w 1949 r. i 1950 — 25.000 chłopów, a do tego czasu było ich jedynie 1.500, do Ligi Kobiet przyjęto w 1949 r. 15 tysięcy gospodyń wiejskich, gdy to tego czasu organizacja ta zrzeszała 3 tysiące żon i córek chłopów małych i średniorolnych;

3) że jak z oświadczeń wstępujących wynika, chłopów włączając się w prace związku, robią to dlatego, bo zrozumieli wartość organizacji, potrzebę pracy wspólnej i wspólnej walki z wstecznictwem i kułactwem, do której Związek Samopomocy Chłopskiej ich w budowie nowego jutra wsi mobilizuje;

4) potężny ostatnio rozwój Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest dowodem, że masy pracujące miast i wsi białostockich widzą w Związku Radzieckim nadszerego niezawodnego przyjaciela, na którego pomocy gospodarczej, kulturalnej i politycznej i doświadczeniu w budowie lepszego bytu człowieka pracy opieramy nasze sukcesy w marszu do socjalizmu.

Czy łatwo było uzyskać te osiągnięcia? Czy nie trzeba było toczyć ciężkiej i uporczywej walki?

Trzeba było! Mieliśmy bandy uzbrojone przez wrogów naszej Ojczyzny. Bandy te w czasie okupacji zajmowały się mordowaniem demokratów, ręka w rękę z gestapo. Bojówki NSZ nie zrezygnowały ze swej zbrodniczej działalności wówczas kiedy Polską rządził począł lud; skrytobójcze mordy, próby szerzenia terroru trwały dalej. Mieliśmy szczucie i dywersje Mikołajczyka i Doboszyńskiego, andersowskich najemników i morderców i opętaną nagonkę londyńskich emigrantów, których władza ludu w Polsce straszyla.

Z różnych środowisk zwerbowały swoich agentów rządy wrogie Polsce Ludowej. Byli obszarnicy i fabrykanci, amatorzy łakomych zarobków, szumowiny z band NSZ-etu, reakcyjna część kleru — oto pomocnicy podżegaczy wojennych, płatni zdrajcy własnego narodu.

Rozbrojenie podziemia, likwidacja i zniszczenie wielu obcych agentur nie oznacza jednak, że od dzisiaj mamy zapewnione spokojne życie. Walka klasowa trwa nadal z całą ostrością na wszystkich odcinkach. Działania z zewnątrz tych, którzy posyłałi nam najemnych morderców, którzy płacili dolarami za sabotaż, popierali niezadowolonych i opiekowali się niedobitkami obszarnej reakcji, na pewno nie ustały.

Świat kapitalistyczny nie przestał przeżywać swych wstrząsów. Wręcz przeciwnie, okres powojenny, okres drapieżnej polityki milionerów amerykańskich przyniósł wzrost nędzy mas, wzrost bezrobocia, pogłębienie trudności wewnętrznych.

Naszej pokojowej pracy towarzyszy na zachodzie nieustanny zamęt, „zimne wojny“, „wojny nerwów“, incydenty i celowo rozpętywane nastroje wojenne. W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami bezpośredniej już napaści na Koreańską Republikę Ludową.

Byłoby jednak grubym błędem sądzić, że gorączkowa działalność obozu imperialistycznego jest dowodem jego siły. Wypadki koreańskie dowodzą raz jeszcze, jak słabnący obóz imperialistów sięga po coraz gwałtowniejsze i jaskrawsze środki dla obrony swego nękającego stanu posiadania. Równocześnie wzrastają siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu i to rosna bez porównania szybciej, niż siły podżegaczy wojennych.

O wroście i umocnieniu tego obozu świadczy przede wszystkim dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, stojącego na czele obozu antyimperialistycznego, na czele walki o trwałą pokój.

Ze sprawą walki o pokój słusznie łączyć należy sprawę wykonania planu sześcioletniego.

Sześcioletni Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu wyznaczył w ramach całości gospodarstwa narodowego zadania i kierunek rozwoju naszego województwa.

Województwo białostockie należy do regionów zaniedbanych gospodarczo przez przedwojenną, kapitalistyczną, rujnąjącą politykę sanacyjną.

Zgodnie z założeniami socjalizmu oraz celami planu 6-letniego dążącymi do równomierniejszego rozmieszczenia sił wytwórczych, rozwój gospodarczy naszego województwa musi postępować i będzie postępował szybciej niż innych.

Podstawową dźwignią postępu jest rozwój sił produkcyjnych, za nimi tylko może postępować rozbudowa urządzeń usługowych oraz wzrost dobrobytu szerokich mas pracujących.

Zadania, które plan 6-letni stawia naszemu województwu zarówno w dziedzinie rozwoju produkcji jak i usług są wielkie i ambitne w stosunku do zacofania białostockiej gospodarki, do jego warunków geograficzno-gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Woj. białostockie, którego powierzchnia wynosi 22.970 km² stanowi 7,4% powierzchni całego kraju. Bogactwa naturalne naszego województwa są stosunkowo mało znane. Obficie jako nam znane występują wysoko-kaloryczne torfy (Wizna), pokłady glin zwałowych, żwiru, piaski, kreda i duże zapasy kamienia polodowcowego na terenie pow. suwalskiego, oraz łupki bitumiczne i fosfaty, do tej pory zresztą nie wykorzystane.

Gleby województwa są na ogół średnie. Około 65% powierzchni stanowią użytki rolne, około 20% lasy, około 15% inne grunty i nieużytki, w których mieści się duża powierzchnia łąk niezmeliorowanych.

Bogactwo sieci wodnej (Bug, Narew, Biebrza, Czarna Hańcza) oraz liczne jeziora w północnej części województwa dają duże możliwości wykorzystania dla gospodarki wodnej oraz jako źródło dotąd nie wykorzystanej energii.

Rozwój produkcji województwa będzie oparty o surowiec rolniczy (roślinny i zwierzęcy), leśny oraz torf, który będzie wykorzystany zarówno jako źródło energii, jak też jako materiał dla przetwórstwa chemicznego.

W okresie planu 6-cioletniego poziom gospodarczy województwa białostockiego, jako najbardziej zaniedbanego i stanowiącego najuboższą część kraju, zostanie wydatnie podniesiony.

Wybudowane będą zakłady przemysłu bawełnianego w Białymstoku, Łomży i Zambrowie.

W rejonie Białegostoku powstaną zakłady olejarskie i mydlarskie. Wybudowane zostaną 3 chłodnie. Podjęta będzie na dużą skalę eksploatacja torfowisk w Wiźnie. Powstaną 4 roszarnie, cukrownia, browar, fabryka mebli oraz szereg tartaków i innych zakładów przetwórczych, opartych przede wszystkim o surowiec rolniczy.

Ogólna liczba nowych zakładów przemysłu kluczowego wyniesie 34. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrośnie blisko 6-ciokrotnie, zatrudnienie zaś 4-rokrotnie, osiągając liczbę około 40.000 osób.

Wartość produkcji socjalistycznego przemysłu drobnego wzrośnie więcej niż 8-miokrotnie.

Zagadnienie wachlarza produkcyjnego tej wytwórczości będzie przedmiotem szczególnej troski wojewódzkiej i terenowych rad narodowych. Problem ten będzie rozwiązany w wojewódzkim planie 6-letnim. Opracowanie jego zakończone zostanie w roku bieżącym.

Produkcja rolna rozwinie się głównie w dziedzinie hodowli bydła i owiec oraz uprawy roślin włóknistych i ziemniaków. Wartość produkcji rolnej wzrośnie około

60%, wartość zaś produkcji hodowlanej zwiększy się o 90%. Ogólna powierzchnia zbiorów zostanie zwiększona o 133.700 ha — znacznie mają być zwiększone plony z ha, a mianowicie:

pszenicy	o 23%
żyta	o 22%
jęczmienia	o 35%
ziemniaków	o 18%
buraków cukrowych	o 17%

Podniesienie plonów z ha oraz zwiększenie powierzchni upraw przez zagospodarowanie odłogów jak również przez likwidację średniowiecznego typu gospodarki trójpolowej na terenie powiatów — Bielsk-Podl., Białystok, Suwałki i Sokółka pozwoli na znaczny wzrost zbiorów, plan postanawia, że zbiory pszenicy zwiększą się o 32%, zbiory jęczmienia o 130% i zbiory buraków cukrowych ponad 500%.

Pogłowie zwierząt osiągnie w końcu 6-lecia — 205 tys. sztuk koni, 590 tys. sztuk bydła, 650 tys. sztuk trzody, 410 tys. sztuk owiec.

Wykonanie tego zadania wymagać będzie znacznego podniesienia bazy paszowej województwa, przede wszystkim drogą melioracji łąk i pastwisk.

Zlokalizowane nakłady inwestycyjne na rolnictwo wyniosą ponad 18 mld. zł. co wyniesie ponad 80 mil. zł. na 100 km² bez spółdzielczości produkcyjnej.

Znaczej poprawie na terenie województwa ulegnie w okresie planu, komunikacja kolejowa i drogowa. Plan 6-letni przewiduje w zakresie dróg państwowych, powiatowych i gminnych ponad 900 km, budowę nowych dróg o nawierzchni twardej, a ponadto szereg odcinków na ważniejszych istniejących trasach ulegnie ulepszeniu lub przebudowie na typ technicznie wyższy. Na skutek tego gęstość dróg ulegnie poważnemu zwiększeniu z 16 km na 100 km² do 20. Ważną też inwestycją w dziedzinie komunikacji stanowi również podjęcie prac związanych z uregulowaniem kanalizacji rzeki Bug.

Dla usprawnienia połączeń komunikacyjnych w obrębie województwa, szczególnie z powiatami o charakterze turystycznym i wczasowym, oraz powiązania go z olsztyńskim, wybudowane będą 2 odcinki linii kolejowych Łomża — Dłutowo i rejon Sokółki — Kamienna.

Rezultaty wszystkich tych inwestycji podniosą w znacznym stopniu zdolność produkcyjną województwa.

Niemal równie wielki postęp wystąpi w usługach.

W dziedzinie obrotu towarowego ważnym osiągnięciem będzie wzrost liczby sklepów uspołecznionego handlu detalicznego. Wyniesie on ponad 220%. Więcej niż 3,5-krotnie wyniesie wzrost liczby zakładów żywienia zbiorowego. Również zostanie zwiększona masa towarowa, oparta przede wszystkim o rozwijającą się produkcję drobnego przemysłu miejscowego.

W znacznym stopniu zostanie usunięte zacofanie naszego województwa pod względem wyposażenia w urządzenia kulturalne i socjalne. Dla aktywizacji Białegostoku, jako ośrodka kulturalnego, przyczynią się 2 wyższe uczelnie, a mianowicie: akademii lekarska, która będzie uruchomiona po wakacjach b. r. i wyższa wieczorowa szkoła techniczna, która już pracuje, dla któ-

rej będziemy musieli stworzyć bardziej odpowiednie warunki pracy.

Rozbudowane zostanie szkolnictwo zawodowe dla zapewnienia rozwijającemu się przemysłowi kadr fachowych oraz dzieciom robotników i małorolnych chłopów możliwości kształcenia się.

Szkolnictwo zawodowe będzie musiało przygotowywać fachowców przede wszystkim do przemysłu i budownictwa zgodnie z wymogami planu 6-cioletniego. Plan ten wymaga więcej murarzy, tkaczy, stolarzy, ślusarzy, majstrów i techników i innych fachów zapoznanych z nowoczesną techniką i maszynami fabrycznymi. Mniej natomiast potrzeba fachowców typu cechowego. W tym celu szkolnictwo zawodowe będzie musiało jeszcze w tym roku poczynić pewne zmiany w kierunku i metodach szkolenia. Również dla zapewnienia kadr fachowców dla planu 6-cioletniego niezbędnym jest zwrócenie większej uwagi na szkolnictwo zawodowe w ramach kursów wieczorowych bez przerywania ciągłości pracy zawodowej, na szkolenie korespondencyjne jak również na bardziej szybkie szkolenie przy pracy, przy maszynie, przy budowie. Szybciej należy doszkalać pomocników i szybciej usamodzielniać ich w pracy, szybciej awansować przodujących robotników, tego bowiem wymaga plan 6-cioletni. To samo dotyczy szkolnictwa powszechnego, gdzie znacznie wzrośnie odsetek dzieci objętych pełną szkołą podstawową w stosunku do ogółu dzieci uczęszczających do szkół podstawowych.

Dla umożliwienia zatrudnienia szerokich rzesz kobiet i zapewnienia dzieciom należytej opieki w czasie pracy matek, powstanie gęsta sieć przedszkoli dostosowana do rozwoju przemysłu i uspołecznionych gospodarstw rolnych. Liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie o 180%.

Zwalczenie analfabetyzmu i ogólny pęd do kształcenia wymaga rozwoju sieci bibliotek publicznych. Potrzeby w tym zakresie zostaną zaspokojone przez 2.640 punktów bibliotecznych, co stanowi wzrost liczby o 78% w stosunku do roku 1949. Liczba gromad radiofornizowanych wzrośnie w okresie planu więcej niż 10-krotnie i osiągnie ponad 1.500. Zostaną udostępnione szerokim rzeszom pełne możliwości korzystania z kina mieszkańcom miast i wsi. Liczba miejsc w kinach miejskich wzrośnie więcej niż 3-krotnie, osiągnie cyfrę 7.000. Na wsi zaś przybędą 144 kina.

W trosce o zdrowie świata pracy rozbudowane zostaną zakłady lecznicze. Liczba łóżek w szpitalach wzrośnie o 90% i osiągnie cyfrę ponad 4.500. Ilość ośrodków zdrowia wzrośnie o 106%.

Realizacja postępu w dziedzinie urządzeń kulturalnych i socjalnych wymagać będzie nakładów inwestycyjnych w wysokości około 20 miliardów zł, co stanowi ponad 17 milionów zł na 1.000 mieszkańców.

Dla podniesienia warunków higienicznych miast naszego województwa przeznaczają plan sumę około 3,5 miliarda zł, ze środków limitowanych. M. in. zostaną pobudowane zakłady wodociągowo-kanalizacyjne w Zambrowie, Bielsku-Podl., Hajnówce i Augustowie. Dla zaspokojenia potrzeb ludności zatrudnionej w przemyśle wybudowanych zostanie 21.000 izb mieszkalnych, głównie w Białymstoku i Łomży. Ponadto zostaną przeprowadzone ze środków planowanych kapitalne remonty ponad 50.000 izb. Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych na zbiorowe budownictwo mieszkaniowe

wynoszą około 9 miliardów zł. Ogólna liczba izb mieszkalnych w miastach, wzrośnie w okresie planu 6-cioletniego o 18%.

Realizacja zadań planu 6-cioletniego wprowadzi nasze województwo na drogę uprzemysłowienia i rozwoju, i uspołecznienia kilku tysięcy gospodarstw wiejskich poprzez zaostrenie walki klasowej z elementami kapitalistycznymi.

Wykonanie planu 6-cioletniego na terenie województwa białostockiego wymaga wielkiego wysiłku ze strony mas pracujących, wymaga przyswojenia sobie przez te masy nowoczesnych metod pracy, opartych na umiejętności posługiwania się nowoczesnym sprzętem maszynowym z równoczesnym i całkowitym wykorzystaniem maszyn starych, przy całkiem nowoczesnej pracy opartej na przeanalizowaniu dotychczasowych metod organizacyjnych, rozwinięciu dotychczasowych form zapożyczonych przez przodujących robotników i przodującej inteligencji technicznej i odrzuceniem z produkcji szczególnie przemysłowej i budownictwa średniowiecznych metod organizacji produkcji typu cechowego.

Niezbędnym jest do wykonania planu ciągle, systematyczne zwiększanie wydajności pracy i ciągle, systematyczne obniżanie kosztów własnych. Nasi przodownicy pracy i racjonalizatorzy wykazali nam już niejednokrotnie, że normy dnia dzisiejszego były niskie dla dni następnych i nie mogły być utrzymane. Jesteśmy przekonani, że w bieżącym okresie planu 6-cioletniego klasa robotnicza wspólnie z inteligencją techniczną poprzez stosowanie postępu technicznego i jeszcze bardziej umiejętnej socjalistycznej organizacji pracy dowiodą w produkcji, w budownictwie, że normy z okresu bieżącego roku są mocno przestarzałe i niskie, że normy miesiąca lipca są za niskie do utrzymania w miesiącu sierpniu, bo przecież dotychczasowa nasza socjalistyczna praktyka wykazała, że nie jesteśmy niewolnikami norm, lecz my je tworzymy, my je przekraczamy, a tym samym tak jak ciągle produkujemy nowe maszyny, budujemy nowe domy, tak również ustalamy normy. Wykonanie planu 6-cioletniego wymaga wypracowania norm w stosunku między miastem i wsią w celu zwiększenia dopływu towaru produkcji przemysłowych na teren wsi w zamian za lepsze i bardziej obfite dostawy produktów żywnościowych z terenu wsi dla miasta. Ułożenie tych stosunków zapewni realnie oparte na dotychczasowych doświadczeniach i nowych zdobyczach planowania gospodarki.

Rady narodowe jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej muszą zabezpieczyć planowe i korzystne dla naszego województwa rozmieszczenie sił wytwórczych, Rady muszą opracować sposoby wykonania planu 6-cioletniego, do którego powinny być włączone występujące na naszym terenie surowce, również i te, które jeszcze przez nas nie są odkryte, a znajdują się blisko pod powierzchnią ziemi. Rady narodowe muszą dopilnować właściwego wykorzystania istniejącego transporu, jak również muszą usuwać wszelkie zahamowania, jakie mogą zaistnieć w trakcie wykonywania planu przez wykorzystanie w pełni uprawnień wynikających z ustawy o radach narodowych.

Rady narodowe będą pracowały nad wykonaniem planu wspólnie ze wszystkimi organizacjami społecznymi, wspólnie z nimi będą mobilizować siły społeczne

i społeczną ofiarność, będą wychowywać masy pracujące i podnosić ich poziom świadomości, naszych socjalistycznych świadomości niezbędnych dla socjalistycznej organizacji metod pracy, dla wykonania socjalistycznego planu 6-cioletniego.

Z tego miejsca pragnę powitać socjalistyczne, proletariackie, patriotyczne ustosunkowanie się ofiarnej białostockiej klasy robotniczej i białostockiej inteligencji technicznej, które w 6-tą rocznicę Święta Odrodzenia naszego Państwa i narodziny 6-cioletniego planu powitały wykonaniem przedterminowym przyjętych zobowiązań, a w szczególności pragnę wyrazić uznanie i podziękowanie za wykonanie zobowiązań załogom fabryk włókienniczych i robotnikom budowlanym.

Osiągnięcia nasze zawdzięczamy podnoszeniu się dyscypliny pracy wśród robotników i inteligencji pracującej, szeroko rozwiniętej już obecnie akcji współzawodnictwa, która objęła prawie 100% przede wszystkim naszych dzielnych włóknarzy, robotników budowlanych i innych gałęzi pracy. Ruch racjonalizatorski osiągnął poważne rozmiary, a nazwiska przodowników pracy i racjonalizatorów coraz liczniej i częściej pojawiają się na tablicach wyników produkcji w poszczególnych zakładach. Ze tempo rozwoju wzrasta z roku na rok zawdzięczamy takim ludziom, jak:

Ptaszyński Feliks — murarz, wykonujący przeciętnie 330% normy, a w czynie lipcowym ub. roku ponad 1.000% — obecnie awansowany na stanowisko modernizatora.

Jaromik Władysław — murarz, 260% normy, awansowany na majstra budowlanego.

Prus Antoni — cieśla — wykonujący 320% przeciętnej normy.

Dąbrowski Kazimierz — malarz, wykonujący 280% przeciętnej normy.

Gerynkiewicz — zbrojarz — wykonujący 250% przeciętnej normy.

ANTONI HEBROWSKI

Projekty budżetów na rok 1951 gmin i miast nie stanowiących powiatów

Jedną z istotnych cech gospodarki socjalistycznej jest jej planowość, toteż podstawą gospodarki państwa socjalistycznego jest plan gospodarczy. Taką podstawą gospodarki Polski Ludowej był zakończony w r. 1949 trzyletni Narodowy Plan Gospodarczy; obecnie zaś stoimy u progu nakreślonego z wielkim rozmachem 6-letniego Narodowego Planu Gospodarczego.

Z planem gospodarczym, który daje sumę zamierzeń w różnych dziedzinach gospodarki, wiąże się ściśle plan finansowy, ujęty w formę budżetu, którego celem jest doprowadzenie do wykonania planu gospodarczego i który stwarza realne granice dla zamierzeń tego planu.

Realność i powodzenie planu gospodarczego uwarunkowana jest m. in. jego powszechnością względnie zupełnością, to znaczy, że plan gospodarczy w państwie musi objąć wszystkie dziedziny gospodarki narodowej oraz działalność wszystkich władz i organizacji państwowych. Dotychczas Narodowy Plan Gospodarczy nie obejmował w pełni gospodarki związków samorządowych; związki te stanowiące pod względem formalno - prawnym odrębne osoby prawa publicznego

Sredzińska Monika — gracarka, wykonująca 250% przeciętnej normy.

Kozłowska Stefania — przędka, wykonująca 127% przeciętnej normy.

Komorowska Bronisława — przędka, wykonująca 135% przeciętnej normy.

Mejer Herman — tkacz dwuwarsztatowiec, wykonujący 118% przeciętnej normy.

Bek Czesław — tkacz, dwuwarsztatowiec, wykonujący 130% przeciętnej normy,

i wielu, wielu innych, za którymi idą setki przodowników pracy, porywających swym przykładem socjalistycznych metod, pracy olbrzymie rzesze robotników. To jest źródło zwycięstw, jakie notujemy za okres 6-ciolecia.

Te osiągnięcia stanowią zapowiedź zwycięskiego wykonania na terenie naszego województwa planu 6-cioletniego i tym samym do przyczynienia się do wykonania jego w skali krajowej, co stworzy mocne podstawy dla ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. Te osiągnięcia wskazują, że będziemy zwycięsko realizować dalszą przebudowę ustroju zapoczątkowaną sześć lat temu przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Tym samym w oparciu o siły mas pracujących całego świata, o siły Państwa Ustroju Demokracji Ludowej pod przewodnictwem Państwa Socjalizmu — Związku Radzieckiego, wywalczymy pokój dla dalszego budownictwa socjalizmu, który usiłują złamać państwa imperialistyczne. Powierzone nam zadania wypełnimy, bo z nami są masy pracujące miast i wsi, z nami jest ofiarna bohaterska klasa robotnicza. Zadanie wykonamy, bo pracujemy pod kierunkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, bo nam przewodzi wielki bojownik o sprawiedliwość społeczną, Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut

i układające swoje budżety w dość luźnym powiązaniu z budżetem Państwa, realizowały znaczną część swoich zamierzeń poza państwowym planem gospodarczym.

Ten stan rzeczy nie mógł być nadal utrzymany i w chwili przystąpienia do realizacji Planu 6-letniego wymagał radykalnej zmiany. Zmiany tej dokonała ustawa z dnia 20 marca 1950 r., która zniósła związki samorządu terytorialnego.

Ustawa powyższa stworzyła również podstawę do przebudowy systemu budżetowego terenowych rad narodowych.

Oдноśne przepisy ustawy mają następujące brzmienie: „Art. 7. 1. Tryb układania projektów budżetów rad terenowych, jako materiału do projektu jednolitego budżetu państwowego, określa Rada Ministrów.

2. Wojewódzkie rady narodowe uchwalają budżet po uchwaleniu jednolitego budżetu państwowego i w ramach tego budżetu; inne rady narodowe uchwalają budżet po uchwaleniu terenowego budżetu wyższego stopnia i w ramach tego budżetu.

3. Rada Państwa ustali tryb rozpatrywania terenowych budżetów pod względem ich zgodności z budżetami wyższego stopnia, przepisami prawa i zasadniczą linią polityki Państwa“.

Na podstawie ust. 1 przytoczonego wyżej art. 7 ustawy Rada Ministrów uchwaliła w dniu 21 czerwca r. b. Instrukcję nr 9 w sprawie trybu układania projektów budżetów rad narodowych (Mon. Pol. Nr A-77, poz. 890). Przedtem jeszcze Rada Ministrów powzięła uchwałę z dnia 17 kwietnia r. b. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad Budżetu Państwa na r. 1951; uchwała ta, ogłoszona w numerze A-55 Mon. Pol. pod poz. 631, dotyczy również budżetów terenowych na r. 1951. Nawiązując do tej uchwały Rady Ministrów, Prezydium Rządu powzięło uchwałę z dnia 10 czerwca r. b. w sprawie podziału jednostek i zadań finansowanych z budżetu państwowego między budżet centralny i budżety terenowe (Mon. Pol. A-68, poz. 804). Również na podstawie wymienionej wyżej uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. Minister Finansów wydał Instrukcję z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie przejęcia przez Narodowy Bank Polski obsługi kasowej budżetu państwowego (Mon. Pol. Nr A-73, poz. 839) i w rozwinięciu § 9 ust. 1 tej Instrukcji — Instrukcję z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie trybu i zasad współdziałania wydziałów finansowych z kasami Narodowego Banku Polskiego (Mon. Pol. Nr A-76, poz. 884). Wreszcie na tejże samej podstawie wydane zostało — w formie broszury — Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 22 czerwca 1950 r., w sprawie zasad i trybu opracowania projektu budżetu Państwa na r. 1951 (nota budżetowa na r. 1951), a w związku z p. 127 tej noty budżetowej świeżo rozesłana została w teren Instrukcja Ministra Finansów z dnia 17 lipca 1950 r. Nr B. P. 9894/5/50 w przedmiocie układania projektów budżetów gmin oraz miast nie stanowiących powiatów.

W świetle wymienionych wyżej przepisów, uchwał i instrukcji wyłania się zasadnicza zmiana dotychczasowej konstrukcji budżetu Państwa, budżet ten bowiem na r. 1951 będzie budżetem zbiorczym, który obejmie:

a) budżet centralny, tj. budżet władz centralnych i bezpośrednio im podporządkowanych organów, instytucji i organizacji gospodarczych (przedsiębiorstw);

b) budżety terenowe (województw, powiatów, miast i gmin), tj. budżety terenowych rad narodowych jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej, oraz podporządkowanych im organów, instytucji i organizacji gospodarczych (przedsiębiorstw).

Budżety niższego szczebla będą wchodzić do budżetów wyższego szczebla; w szczególności:

1) budżety gmin i budżety miast nie stanowiących powiatów wchodzić będą do budżetu powiatu, który to budżet będzie obejmował bezpośrednio wydatki i dochody rady powiatowej i jej organów oraz zbiorcze zestawienie dochodów i wydatków rad narodowych gmin i miast nie stanowiących powiatów;

2) budżety powiatów i miast stanowiących powiaty będą wchodzić do budżetu województwa, który to budżet będzie obejmował bezpośrednio wydatki i dochody rady wojewódzkiej i jej organów oraz zbiorcze zestawienie wydatków i dochodów rad narodowych powiatowych i miast stanowiących powiaty;

3) budżety województw oraz miast Warszawy i Łodzi będą wchodzić do budżetu Państwa, który to budżet

będzie obejmował bezpośrednio wydatki i dochody organów centralnych (budżet centralny) oraz zbiorcze zestawienie wydatków i dochodów województw i miast Warszawy i Łodzi.

W ten sposób w budżecie Państwa znajdzie wyraz — w ujęciu zbiorczym — całość gospodarki finansowej objęta systemem finansowym Państwa.

Jedną z ważnych innowacji w nowej strukturze budżetu jest uwypuklenie i pewne usamodzielnienie jednostek budżetowych i zadań budżetowych.

Jednostką budżetową w układzie budżetu gminy (miasta) będzie czynność (zadanie), którą gmina (miasto) wykonywać będzie za pośrednictwem specjalnie powołanej do tego instytucji (np. w dziedzinie oświaty — szkoła, w dziedzinie zdrowia — ośrodek zdrowia itp.); w ramach budżetów gminy względnie miasta jednostka ta będzie miała niejako swój budżet, za którego wykonanie będzie odpowiedzialna.

Jeżeli daną czynność (gospodarczą lub administracyjną) gmina (miasto) wykonywać będzie sama, tj. bezpośrednio, a nie przez powołaną instytucję, to czynność ta będzie zadaniem budżetowym (np. nadzór sanitarny osiedli, walka z analfabetyzmem itp.).

Zasadą zatem będzie powiązanie z budżetem jednostek i zadań budżetowych przez ściśle wyliczenie wszystkich dochodów i wydatków jednostki budżetowej, względnie tych dochodów i wydatków, które związane są z wykonaniem danego zadania budżetowego, czyli włączenie tych jednostek i zadań do budżetu pełnymi dochodami i wydatkami. Jest to więc zasada budżetowania brutto, która stosuje się także do przedsiębiorstw, określonych jako przedsiębiorstwa budżetowe. Natomiast gminne (miejskie) przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym będą powiązane z budżetem: a) przez wpłatę zysku, b) przez regulację środków obrotowych (uzupełnienie w razie braku, przelew do budżetu w razie nadmiaru). Do których przedsiębiorstw w gminach (miastach nie stanowiących powiatów) należy stosować przepisy o przedsiębiorstwach na rozrachunku gospodarczym, a do których przepisy o przedsiębiorstwach budżetowych — poinformują gminy (miasta) właściwe wydziały prezydium powiatowej rady narodowej.

Zarówno wydatki, jak i dochody w projekcie budżetu ujęte zostaną w odpowiednie podziały. Klasyfikacja budżetowa polega zatem na ujęciu strony wydatkowej i dochodowej w schemat budżetowy, który systematyzuje zadania i materiał liczbowy oraz umożliwi określenie sposobu wykonania zadań, a w związku z tym unormowanie i kalkulowanie ich kosztów oraz ustalenie jednostek organizacyjnie odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych wydatków i dochodów budżetowych.

Z charakteru zbiorczego struktury Budżetu Państwa na r. 1951 wynika, że klasyfikacja budżetowa — jakkolwiek z konieczności nieco różna w budżecie centralnym i w budżetach terenowych, a nawet inna w budżetach małych miast i gmin w stosunku do budżetów i województw — musi być jednak tak ujęta, ażeby umożliwiła ogólne zsumowanie poszczególnych zagadnień i dawała obraz całości oraz powiązanie z Narodowym Planem Gospodarczym.

W zasadzie obowiązuje podział na: działy, tytuły, paragrafy i pozycje. Podział na działy odpowiada podziałowi na działy Narodowego Planu Gospodarczego, po-

dział na tytuły odpowiada jednostkom i zadaniom budżetowym, paragrafy zaś i pozycje (jednolite w budżetach wszystkich szczebli) określają sposób wykonania zadań ujętych w tytułach.

Odchylenia od tej zasady są następujące:

Strona wydatkowa budżetu centralnego dzielić się będzie na 6 grup, a mianowicie:

- I. Gospodarka narodowa,
- II. Urządzenia socjalno-kulturalne,
- III. Obrona narodowa,
- IV. Administracja i wymiar sprawiedliwości,
- V. Długi Państwa,
- VI. Środki wyrównawcze, rezerwowe i inne.

W grupach tych nastąpi dalszy podział na działy, których numeracja biegnie przez cały budżet. W grupie I jest tylko jeden dział (Dział 1) i w tej grupie wyłącznie utrzymany będzie dotychczasowy podział budżetu państwowego na części, odpowiadające resortom lub władzom równorzędnym (np. Część 4 Prez. R. M., Część 5 PKPG, Część 10 Min. Finansów itd.).

W stronie dochodowej budżetu centralnego — poza podziałem na działy, tytuły, paragrafy i pozycje — pomocniczo stosuje się grupy, które mają charakter statystyczny, a mianowicie:

- I. Gospodarka uspołeczniona,
- II. Gospodarka nieuspołeczniona i środki ludności,
- III. Opłaty,
- IV. Wpływy różne,
- V. Pożyczki państwowe i lokaty,
- VI. Przelewy.

W stronie wydatkowej budżetów terenowych na pierwsze miejsce przed działami i tytułami wysunięty jest podział na rozdziały, a to ze względu na konieczność powiązania budżetów terenowych z resortami odpowiedzialnymi za wykonanie zadań planu gospodarczego w ich zakresie działania w skali ogólnokrajowej. Rozdziały te odpowiadają w zasadzie odpowiednim wydziałom (referatom) prezydiów rad narodowych. Natomiast w budżetach gmin i miast nie stanowiących powiatów strona wydatkowa dzieli się w zasadzie tylko na rozdziały, tytuły, paragrafy i pozycje (bez działów).

Podział ten ilustruje następujące zestawienie:

<u>Rozdziały i działy</u> w budżetach województw, powiatów i miast stanowiących powiaty:	<u>Rozdziały</u> w budżetach gmin i miast nie stanowiących powiatów:
Rozdziały:	
1. Wydział Przemysłu	2. Gospodarka rolna
2. „ Rolnictwa i Leśnictwa	4. Gospodarka drogowa
3. „ Budownictwa	5. Handel
4. „ Komunikacyjny	6. Gospodarka Kom. i Mieszk.
5. „ Handlu	7. Oświata
6. „ Gospodarki Kom. i Mieszk.	8. Kultura
7. „ Oświaty	9. Zdrowie
8. „ Kultury	10. Pomoc społeczna dorosłym
9. „ Zdrowia	13. Administracja
10. „ Pracy i Pom. Społ. Finansowy	15. Inne środki.
11. „ Finansowy	
12. Komisja Planowania Gosp.	
13. Rada Narodowa, prezydium i wydziały admin.	
15. Rozliczenia i przelewy	

Działy

(na które dzielą się rozdziały)

1. Gospodarka terenowa
2. Oświata
3. Nauka
4. Szkolenie kadr
5. Kultura i Sztuka
6. Zdrowie
7. Kultura Fizyczna i turystyka
8. Pomoc społeczna dorosłym
11. Administracja
19. Inne środki*)

Instrukcja z dnia 17 lipca 1950 r. zastrzega jednakże, że miasta nie stanowiące powiatów, a prowadzące gospodarkę bardziej rozwiniętą, zbliżoną do gospodarki miast stanowiących powiaty, winny stosować klasyfikację wydatków taką, jak te ostatnie miasta. Dotyczy to również gmin uzdrowiskowych, gmin podmiejskich o rozbudowanej gospodarce oraz gmin wiejskich posiadających dotąd uprawnienia finansowe gmin miejskich. Szczegółowe wytyczne w tym względzie winny wydać wymienionej kategorii gmin — wydziały finansowe prezydiów powiatowych rad narodowych.

Dochody wszystkich budżetów terenowych dzielą się na rozdziały (odpowiadające wydziałom, jak wydatki), tytuły, paragrafy i pozycje.

Zmiana klasyfikacji budżetowej, ustalonej w nocy budżetowej i w instrukcji, może być dokonana tylko przez Ministerstwo Finansów; dopuszczalne jest jedynie bez zgody Ministerstwa tworzenie dodatkowych pozycji pod warunkiem, że nowe dalsze pozycje nie naruszają pozycji ustalonych w instrukcji i będą szczegółowo określać rodzaj i charakter wydatku zawartego w danym paragrafie. Tworzenie pozycji ogólnikowych, a w szczególności pozycji, które stanowią zadania budżetowe, jest niedopuszczalne.

Procedura tworzenia Budżetu Państwa na r. 1951 rozpada się na cztery główne etapy, a to:

- 1) opracowanie limitów budżetowych,
- 2) opracowanie projektów budżetów terenowych,
- 3) opracowanie i uchwalenie Budżetu Państwa,
- 4) uchwalenie budżetów terenowych.

Z tych czterech etapów aktualne są w tej chwili dwa pierwsze, a raczej tylko etap drugi, bo rozdział limitów budżetowych powinien już być zakończony. Limity — są to cyfry kontrolne określające kwotowo górną granicę, w oparciu o którą powinien zamknąć się projekt budżetu Państwa i wchodzące w jego skład: budżet centralny i budżety terenowe. Limity dla województw uchwaliła Rada Ministrów dnia 21 czerwca b. r.; w ramach tych limitów wojewódzkie władze terenowe dokonały podziału kwot wyznaczonych na powiaty i miasta stanowiące powiaty, władze zaś powiatowe musiały już wyznaczyć limity dla gmin i miast nie stanowiących powiatów z rozbięciem kwot na poszczególne tytuły. W granicach tych limitów powinny się zamknąć projekty budżetów wymienionych miast i gmin.

Po otrzymaniu limitów gminy (miasta) powinny niezwłocznie przystąpić do prac nad ułożeniem projektu

*) Brak kolejności numeracji jest wynikiem tego, że numeracja w budż. teren. jest dostosowana do numeracji działów budż. centr. i wobec tego pewne działy (np. obrona narodowa, wymiar sprawiedliwości) są w budż. teren. nieaktualne.

budżetu. Prace te będą o tyle ułatwione, że gminy (miasta) w pierwszych dniach sierpnia otrzymają z Ministerstwa Finansów — wraz z instrukcją — gotowe formularze budżetów razem z wszystkimi załącznikami, które trzeba wypełnić oraz ze wskazówkami co do sposobu ich wypełnienia.

Pierwszym etapem prac budżetowych będzie sporządzenie indywidualnych preliminarzy jednostek budżetowych i zadań budżetowych, o których wyżej była mowa.

Następnym etapem będzie sporządzenie preliminarza kosztów administracji, czyli wydatków osobowych i rzeczowych rady narodowej, jej prezydium oraz komisji.

Szczególne uwagi należy położyć na zagadnienie planowania funduszu płac i na konieczność wnikliwego opracowywania przez jednostki budżetowe norm (opałowych, oświetleniowych, ilości łóżek w szpitalu, ilości klas szkolnych i ławek w klasach itp.), na których oparta być musi kalkulacja budżetowa. Podstawą kalkulowania kwot budżetowych są płace, ceny i taryfy obowiązujące w dniu 1 lipca 1950 r. Wytyczne dotyczące zasad normowania wydadzą terenowo właściwe nadrzędne prezydium rad narodowych. Wszystkie preliminarze wydatków i dochodów winny być oparte na ścisłym obrachunku i zaopatrzone we właściwe objaśnienia co do każdego paragrafu zarówno wydatków, jak i dochodów. Nie może być zatem sum nieobjaśnionych lub kredytów wstawionych „na wszelki wypadek” lub „na oko” i nie może być dochodów niedoszacowanych (celem stworzenia rezerw budżetowych) albo znowuż przeszacowanych (celem maskowania nierealnych pozycji wydatkowych). Należy dążyć do realnego wykorzystania wszystkich przysługujących źródeł dochodowych i do maksymalnego oparcia się na dochodach własnych. Mając na oku treść i kierunek działalności rad narodowych, wyrażające się w podnoszeniu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i w zaspokajaniu ich potrzeb, trzeba równocześnie przy podejmowaniu związanych z tym zadań pamiętać, że dla całości tych zadań są pewne nieprzekraczalne granice, mające swe źródła w wysokości dochodu narodowego, w zasobach materiałowych i rozmiarach pogotowia pracy.

Poza tym — preliminarz wydatków musi opierać się na zasadzie stałego obniżania kosztów, stanowiącej podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej. Dlatego w r. 1951 należy wykorzystać wszystkie dotychczasowe osiągnięcia systemu planowego oszczędzania i postawić na wszystkich odcinkach działalności nowe, dalsze zadania w tym zakresie.

Ułożone szczegółowo preliminarze różnych jednostek i zadań należy zestawić w dołączonym do schematu budżetowego wzorze nr 2 i wpisać do tegoż schematu.

Po ustaleniu końcowej kwoty wydatków (ogólnej) winno nastąpić porównanie jej z kwotą limitu wyznaczonego przez powiatową radę narodową dla danej gminy (miasta). Z porównania tego ujawni się, czy suma zamierzonych wydatków pomieści się w limicie. Granice limitu są w zasadzie nieprzekraczalne. Jak to jednak wyjaśnił Min. Finansów w referacie wydrukowanym w numerze 8-9-10 „Rady Narodowej“ z b. r., mogą rady narodowe przekroczyć limit, jeżeli znajdą dodatkowe źródła dochodów w r. 1951, z którego nie korzystano w r. 1950, np. dochody z przedsiębiorstw, których uruchomienie planuje się w r. 1951, świadczenia rzeczowe w ramach obowiązujących przepisów itp.; wówczas rady narodowe mogą do wysokości wpływu z nowoujawnionych źródeł dochodów powiększyć preliminarz wydatków ponad otrzymane limity, z tym jednak, że w danym wypadku nie mogą być powiększone wydatki na administrację, na płace i wydatki na niektóre inwestycje, określone w specjalnych przepisach. Nie ma to zastosowania do tych dodatkowych dochodów, które są wynikiem zmiany ustawodawstwa gospodarczego.

Po uzgodnieniu i zamknięciu całości wydatków w granicach limitu i po ustaleniu dochodów, okaże się, czy projekt budżetu — w myśl zasady wyrażonej w instrukcji — jest zbilansowany tj., czy dochody pokrywają wydatki. Jeśli dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków (co — wobec rozszerzenia zakresu zadań rad narodowych — będzie raczej regułą), należy wykazać różnicę — czyli niedobór — do uzupełnienia. Niedobory zostaną pokryte przez zastosowanie ogólnego państwowego planu regulacyjnego, w szczególności — przez zwiększenie udziału jednostek terenowych w podatkach państwowych (np. w podatku gruntowym, we wpływach funduszu ziemi) względnie przez udzielenie dotacji z funduszu wyrównawczego.

Sporządzony projekt budżetu należy dać komisji budżetowej do zaopiniowania oraz radzie narodowej do uchwalenia. Uchwalony projekt budżetu powinien być sporządzony w 4 egzemplarzach, z których 3 należy przedłożyć prezydium powiatowej rady narodowej, dołączając wymienione w instrukcji załączniki.

Tempo pracy nad projektami budżetu w gminach i miastach nie stanowiących powiatów musi być bardzo żywe, bo jednostki te — w myśl terminarza noty budżetowej — mają przesłać powiatowej radzie narodowej swoje projekty budżetów do dnia 10 sierpnia b. r.

WACŁAW MORAWSKI

Z-ca Dyr. Gen. Zespołu II
w Prezydium Rady Ministrów

Uruchomić inspekcję prezydiów rad narodowych

W prezydiach wojewódzkich rad narodowych istnieją wydziały, a w prezydiach powiatowych rad narodowych — referaty inspekcji. Zadaniem tej inspekcji jest m. in. kontrola stylu pracy prezydiów niższych rad narodowych i ich wydziałów i referatów, kontrola pracy prezydiów niższych rad od strony ich współdziałania

z komisjami rad i powiązania się z potrzebami codziennego życia ludności pracującej.

W obecnym okresie reorganizacyjnym, przy przechodzeniu do nowych form rządzenia w terenie, przy przejmowaniu przez prezydium rad funkcji zniesionych stanowisk i urzędów — wykorzystanie inspekcji przy

ustawianiu pracy prezydiów niższych rad narodowych, udzielanie pomocy tym prezydiom przy przechodzeniu na nowy, zespolowy styl pracy, jest zagadnieniem niecierpiącym zwłoki.

Tymczasem w terenie daje się zauważyć dziwna, niczym nie usprawiedliwiona atmosfera czekania na instrukcje „od góry“ odnośnie zadań wydziałów i referatów inspekcji, a w związku z tym występuje, jako powszechne zjawisko, wykorzystywanie inspektorów przez prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych dla celów, nie mających nic wspólnego z rolą i zadaniami inspektora, używanie inspektorów do prac biurowych, do wykonywania czynności rachunkowych i t. p., a w najlepszym razie do przeprowadzania kontroli prezydiów niższych rad (szczególnie gminnych) z punktu widzenia rachunkowo-kasowego.

Odbывая się od czasu do czasu wyjazdy członków prezydiów wojewódzkich rad narodowych na teren powiatu, a członków prezydiów powiatowych rad narodowych na teren gmin dla uczestniczenia w sesjach rad nie rozwiązują zagadnienia pomocy prezydiom niższych rad w ustawieniu ich pracy. Dla tego celu niezbędne są **krótkotrwale lecz częste wyjazdy inspektorów wojewódzkich na teren powiatu, a inspektorów powiatowych na teren gmin**, przy czym do głównych zadań inspektorów wojewódzkich należy pobudzenie do pracy inspektorów prezydiów powiatowych rad narodowych, wskazanie im głównych celów inspekcji w obecnym okresie reorganizacyjnym.

Nie należy używać inspektorów prezydiów rad narodowych dla przeprowadzania kontroli rachunkowo-kasowej. Inspektor powinien być doradcą przy organizowaniu pracy prezydiów niższych rad, a jednocześnie informatorem swego prezydium o sytuacji na odcinku prezydiów niższych rad.

Sprawozdania inspektorów o sytuacji w terenie powinny być w bardzo krótkim czasie dostarczane prezydiom rady, które wysłało inspektorów, aby to prezydium mogło być szybko informowane o sytuacji na odcinku prezydiów niższych rad narodowych i szybko podejmowało decyzje w sprawie usunięcia stwierdzonych braków i niedomagań.

Inspektorzy obowiązani są kontrolować czy prezydium niższych rad narodowych mają opracowane plany pracy, czy zbierają się na posiedzenia, przeglądają plany pracy prezydiów i protokoły z ich posiedzeń, badać jakie sprawy są przedmiotem uchwał prezydiów rad, poznawać i w miarę możliwości pomagać na miejscu w usuwaniu trudności w pracy prezydiów niższych rad narodowych.

Do obowiązków inspektorów należy zbadanie, czy i w jakiej formie odbywa się współdziałanie prezydiów powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych z komisjami tych rad, czy odrywają się narady przewodniczących komisji z przedstawicielami prezydium, czy prezydium przekazuje komisjom sprawy do rozpatrzenia, czy komisje stawiają swe wnioski

na prezydium i co się dalej z tymi wnioskami dzieje, czy prezydium powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych podają do wiadomości komisjom swe plany pracy i t. p.

Inspektor prezydium rady narodowej ma prawo być obecnym na posiedzeniu prezydium niższej rady, przysłuchiwać się obradom, udzielać informacji, wyjaśnień i t. p. Nie ma jednak prawa głosować ani wpływać bezpośrednio na przebieg głosowania na prezydium niższej rady.

Inspektorzy prezydium wojewódzkiej rady narodowej mają prawo kontrolować pracę referatów inspekcji prezydiów powiatowych rad narodowych, sprawdzać jak są wykorzystywani inspektorzy powiatowi i jakie są wyniki ich pracy oraz dzielić się swymi uwagami na ten temat z przewodniczącym prezydium powiatowej rady narodowej.

Inspektorzy prezydiów rad narodowych powinni uczestniczyć na sesjach niższych rad narodowych, badać jak sesja została przygotowana, obserwować sprawozdania na sesji i przebieg dyskusji, dzielić się swymi uwagami i spostrzeżeniami z przebiegu sesji z członkami prezydium danej rady narodowej.

Do pilnych zadań inspektorów prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych należy przeprowadzenie akcji szybkiego usuwania z budynków urzędowych starych napisów w rodzaju: starostwo powiatowe, zarząd miejski, zarząd gminny, inspektor szkolny, urząd skarbowy i t. p. **Te napisy powinny natychmiast zniknąć**, a na ich miejsce pojawić się prowiźoryczne napisy: prezydium powiatowej rady narodowej, prezydium gminnej czy miejskiej rady narodowej, wydział finansowy czy wydział oświaty prezydium powiatowej rady narodowej i t. d. Inspektorzy powinni wyjaśnić prezydiom niższych rad narodowych, że **należy natychmiast zaniechać używania starych pieczęci** w rodzaju: starosta powiatowy, burmistrz, wójt i t. d. i zastąpić je dotychczasową pieczęcią powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych, a nagłówki starych druków urzędowych przestemplować na: prezydium powiatowej (miejskiej, gminnej) rady narodowej z ewentualnym dopiskiem pod tym nazwy wydziału czy referatu danego prezydium.

Do obowiązków inspektorów należy również udzielenie pomocy prezydiom niższych rad narodowych (w szczególności powiatowych i miejskich) w przełamaniu nieprzewidywanego do końca oporu kierowników zniesionych urzędów niezadowolonych przejawiającego się często w niechęci podporządkowania się prezydium danej rady narodowej, jako wynik niezrozumienia, że prezydium właściwej rady narodowej jest władzą służbową dla pracowników wszystkich wydziałów i referatów prezydium rady.

Szybkie uruchomienie inspekcji prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych dla celów przykładowo wyżej wymienionych jest sprawą niezmiernie ważną i pilną.

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 220 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 16, tel. 81041 na konto PKO nr I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-112100

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium M. R. N. w S... zapytuje, czy uchwały miejskiej rady narodowej w sprawie zmiany nazw ulic podlegają zatwierdzeniu?

Odpowiedź:

Uchwały rad narodowych w sprawie nazw ulic nie podlegają zatwierdzeniu. Przy dokonywaniu zmian nazw ulic należy kierować się wytycznymi okólników: Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. z dnia 17 marca 1947 r. L. dz. 89/Org/47 w sprawie nazw ulic i placów publicznych oraz Kancelarii Rady Państwa z dnia 19 kwietnia 1950 r. w sprawie prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. (Rada Narodowa nr nr 8, 9 i 10).

Uzasadnienie:

Przepis art. 32 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 130) zniósł związki samorządu terytorialnego.

Zakres działania organów zniesionych przeszedł do zakresu działania rad narodowych i ich organów. Rady narodowe są przeto nadal właściwe do podejmowania uchwał w zakresie właściwości organów b. samorządu terytorialnego, a m. in. odnośnie zmian nazw ulic.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. nie przewiduje jednak, aby jakiegokolwiek uchwały rad narodowych podlegały zatwierdzeniu. W szczególności należy wskazać, że przepisy art. 25 i 26 powołanej ustawy, określające zakres nadzoru Rady Państwa nad radami narodowymi, nie przewidują zatwierdzania ich uchwał.

Z wyłuszczonego powodów należy uznać, że przepisy art. 65 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294), przewidujące zatwierdzenie w szeregu przypadkach, a m. in. w sprawie zmian nazw ulic, uchwał rad miejskich i innych przez organy nadzorcze nie obowiązują. Należy nadmienić, że nadal obowiązują zasady pierwszego z wyżej wymienionych okólników; że przy ustanawianiu i zmianie nazw ulic i placów publicznych należy przestrzegać wytycznych następujących: 1) istnieją-

ce nazwy ulic kierunkowych lub przelotowych, objaśniające ich znaczenie (np. Warszawska, prowadząca do Warszawy) pozostawić bez zmiany, a nowopowstającym ulicom tego rodzaju takie nazwy nadawać, 2) nazwy historyczne ulic i placów, świadczące o przeszłości danej miejscowości, nie powinny być zmieniane (np. Złotnicza, Tatarska), 3) w innych przypadkach do oznaczania ulic i placów publicznych nadają się nazwiska, nieżyjących bohaterów narodowych, nieżyjących wybitnych uczonych, artystów i pisarzy oraz nieżyjących osób, szczególnie zasłużonych dla danej miejscowości, 4) na oznaczanie ulic i placów publicznych nie należy używać nazwisk osób żyjących. Wreszcie trzeba przypomnieć, że do końca 1950 r. według zaleceń drugiego z powołanych okólników nie należy zmieniać nazw ulic, z uwagi na prace przygotowawcze do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.

J. Zakiewicz

Prezydium M. R. N. w Krakowie zapytuje: jakie funkcje będą wykonywać komisje kontroli społecznej rad narodowych oraz jaki jest stosunek tych komisji do komisji stałych rad narodowych?

Odpowiedź:

Z chwilą powołania przez rady narodowe nowych komisji „stare komisje” przestają funkcjonować. Szczegółowe postanowienie w sprawie prac komisji rad narodowych zawiera uchwała Rady Państwa z 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powołania i działalności komisji rad narodowych.

Wspomniana uchwała w § 2 pkt. 4 głosi, że do wszystkich komisji stałych oprócz całego szeregu wymienionych kompetencji jak np. wykonywanie nadzoru nad organami wykonawczymi, czuwanie nad prawidłowym wykonawstwem uchwał, inicjowanie i opracowywanie projektów uchwał itp. należy również i kontrola społeczna.

A więc kontrolę społeczną w myśli tej uchwały będą wykonywać wszystkie komisje stałe, każda w zakresie spraw, do których została powołana. Obok czynności kontrolnych

komisje te nie mogą jednak zaniedbać czynności planowania pracy. Będą jednak istniały instytucje, zakłady czy przedsiębiorstwa, które nie będą mieściły się w kompetencjach kontrolnych stałych komisji. Rady narodowe dla kontroli tych instytucji powołują komisje kontroli społecznej. Oczywiście, że po powołaniu nowych komisji rad narodowych nie przestają funkcjonować inne komisje pracujące na terenie powiatu i nie związane z radami narodowymi bądź związane z nimi luźno i posiadające swój właściwy zakres działania. Np. komisje cennikowe i inne.

A. Szafrński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gołubie, powiatu elckiego zapytuje, czy byłemu sekretarzowi gminnemu nie wchodzącemu w skład prezydium gminnej rady narodowej, a pozostającemu w gminie w charakterze pracownika biurowego przysługuje prawo do pobierania uposażenia w dotychczasowej wysokości łącznie z dodatkami i świadczeniami w naturze?

Odpowiedź:

Byłemu sekretarzowi, który nie został wybrany do prezydium gminnej rady narodowej, a pozostał w gminie jako pracownik, nie przysługuje wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości, lecz w wysokości jaka jest przewidziana dla stanowiska jakie b. sekretarz aktualnie zajmuje. Pozostawiając b. sekretarza gminy jako pracownika, prezydium winno rozwiązać z nim umowę o pracę z tym, że w okresie wypowiedzenia winno wypłacać wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości. Następnie po okresie wypowiedzenia prezydium winno zawrzeć nową umowę o pracę na warunkach uposażeniowych przewidzianych dla zajmowanego przez niego stanowiska.

A. Szklarczyk

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kosmaczowie zapytuje, czy pracownikowi kontraktowemu będącemu funkcjonariuszem państwowym (b. pracownikiem samorządowym) należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych?

Odpowiedź:

Funkcjonariuszom państwowym będącym pracownikami kontraktowymi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych się nie należy.

Uzasadnienie:

Art. 9 dekretu z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 139) przewiduje, że pracownik kontraktowy zajmujący stanowisko pracownika państwowego (art. 2 dekretu z 25 października 1947 r. Dz. U. R. P. z 1948 r. nr 50, poz. 381), jest traktowany na równi z funkcjonariuszem państwowym mianowanym na stałe pod względem obciążeń z tytułu podatków i innych opłat publicznych - prawnych oraz korzystania z innych świadczeń, z wyjątkiem emerytalnych. Wynika stąd, że pracownicy kontraktowi mają prawo do wszystkich świadczeń, które z mocy obowiązujących przepisów należą się pracownikom mianowanym na stałe, jednak nie mają prawa do świadczeń nienależnych pracownikom mianowanym na stałe.

W myśl art. 27 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. z 1949 nr 11, poz. 72) pracownik państwowy o ile wymagają tego ważne względy służbowe powinien sprawować czynności swe także poza przepisanyymi godzinami zajęć służbowych (art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy Dz. U. R. P. poz. 734/33, 222/36, 285/46) i żadnego wynagrodzenia za taką pracę nie otrzymują. Mając na uwadze powołany art. 9 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. nie można przyznać również pracownikom kontraktowym prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdyż jedyny wyjątek przewidziany w tym artykule dotyczy świadczeń emerytalnych (Podane stanowisko zajęte zostało przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 stycznia 1950 r., nr Wa C 250/49.)

St. Ślubowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie zapytuje, czy przewodniczący gminnej rady narodowej ma prawo korzystać z bez-

płatnej podwojy w celu przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca siedziby rady na mocy uchwały prezydium lub plenum rady?

Odpowiedź:

Przewodniczącemu gminnej rady narodowej nie przysługuje prawo korzystania z bezpłatnej podwojy dla przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca urzędowania, bez względu na to czy uchwałę taką podjęło prezydium czy plenum rady.

Uzasadnienie:

Podjęcie uchwały przez gminną radę narodową lub jej prezydium w sprawie dostarczania bezpłatnej podwojy dla przewodniczącego celem dojazdu z miejsca zamieszkania do miejsca urzędowania nie byłoby zgodne z zasadą odpłatności za korzystanie z podwó. Przy wyjazdach służbowych natomiast do miejscowości położonych ponad 4 kilometry od siedziby gminy, przewodniczący może korzystać z podwó za opłatą obliczoną według zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279).

Z. Zieliński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wały, pow. Nidzica, zapytuje, czy pracownikowi posiadającemu rodzinę, który pracował poprzednio w innej gminie, jako rachmistrz, a obecnie po przeniesieniu zatrudniony jest w gminie tutejszej, należy się zwrot kosztów przeniesienia?

Odpowiedź:

Rachmistrzowi przeniesionemu do innej gminy należy wypłacić zwrot kosztów przeniesienia.

Uzasadnienie:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279) przewiduje w § 3, że w razie przeniesienia na inne

miejsce służbowe funkcjonariuszom państwowym należą się:

1. diety dla nich i członków rodziny,
2. zwrot kosztów ich przejazdu i członków rodziny,
3. ryczałt za przeniesienie,
4. zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Zasady odnośnie obliczenia wysokości ryczałtu za przeniesienie i zwrotu kosztów przewozu urządzenia domowego są w rozdziale 4-tym cytowanego rozporządzenia.

A. Szklarczyk

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Borzęcinie zapytuje, czy 25% normy świadczeń w naturze na cele melioracyjne przewidziane okólnikiem Min. Adm. Publ. nr 82 z dnia 6 listopada 1947 r. należy uwzględnić w ramach planu świadczeń nałożonych na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. przy zastosowaniu ograniczeń wynikających z okólnika Min. Adm. Publ. nr 66 z dnia 20 września 1947 r., czy też do tak ustalonych świadczeń w naturze należy doliczyć oddzielnie 25% na cele melioracji?

Odpowiedź:

Świadczenia w naturze na cele melioracyjne wymienione w okólniku Min. Adm. Publ. nr 82 z dnia 6 listopada 1947 r. (Dz. Urz. M. A. P. nr 19, str. 4) objęte są przepisem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. Ust. R. P. nr 27, poz. 204 i nr 85, poz. 593 z 1936 r.) i zgodnie z tym przepisem nie mogą przekraczać 25% obciążenia świadczeniami w naturze, nałożonymi dla wypełnienia zadań należących do zakresu działania gminy i gromady. Łącznie jednak obciążenie z tego tytułu nie może przekroczyć granicy najwyższego obciążenia ustalonego przez wojewodę w wykonaniu przepisu art. 8 ust. 1 pkt. 1, cytowanej ustawy.

Przepis art. 13 ustawy o świadczeniach w naturze ogranicza ilość świadczeń na cele nieobjęte zadaniami należącymi do zakresu działa-

nia gminy i gromady do 25% tej ilości, jaka została nałożona dla wypełnienia zadań gminnych i gromadzkich. Okólnik Min. Adm. Publ. nr 82, z dnia 6 listopada 1947 r. przypomniał jedynie o zasadach realizacji uchwały Rady Państwa w sprawie robót melioracyjnych na tle ustawy o świadczeniach. Natomiast okólnik Min. Adm. Publ. nr 66 z dnia 20 września 1947 r. w sprawie maksymalnego obciążenia gospodarstw rolnych świadczeniami w naturze (Dz. Urz. M. A. P. nr 13, str. 5) wprowadził istotne ograniczenie w zakresie ogólnego obciążenia świadczeniami w gminie, gdyż ustalił, że w ogólnym planie świadczeń w naturze danej gminy lub miasta, suma dopuszczalnego obciążenia świadczeniami zależna jest od ilości hektarów gruntów w poszczególnych grupach gospodarstw oraz od ilości gospodarstw w granicach ich przychodowości, obliczanych na zasadach przewidzianych w dekreście z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych.

S. Zaborowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Andrychowie zapytuje, czy może wypłacać pracownikowi tej gminy uposażenie według grupy VII, jeżeli ta grupa została przewidziana w zatwierdzonym budżecie gminy?

Odpowiedź:

Zamieszczenie w budżecie gminy wiejskiej VII grupy uposażenia dla pracownika gminy nie daje podstawy do wypłacania pracownikowi uposażenia według wspomnianej grupy.

Uzasadnienie:

Stanowiska służbowe pracowników prezydiów gminnych rad narodowych oraz przewidziane dla poszczególnych stanowisk grupy uposażenia ustala tabela, stanowiąca załącznik nr 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej, oraz pracowników samorządowych (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 92). Według tej ta-

beli, VII grupa uposażenia może być przyznana w gminie wiejskiej jedynie sekretarzowi gminy. Najwyższą grupą uposażenia, przewidzianą według wspomnianej tabeli dla pozostałych pracowników gminy wiejskiej, jest grupa VIII.

Zaznaczyć jednak należy, że: w wyjątkowych przypadkach na zasadzie § 10 cytowanego wyżej rozporządzenia władze naczelne mogą przyznać pracownikowi grupę uposażenia bezpośrednio wyższą od określonej dla danego stanowiska w wyżej wspomnianej tabeli, lub wynikającej z §§ 5 i 6 tego rozporządzenia.

Mgr R. Furmańska

Prezydium M. R. N. w Ł... zapytuje, czy miejska rada narodowa, ze względu na zwiększony zakres działania, może powiększyć swój skład o 50% ponad maksimum przewidziane w ustawie o radach narodowych z dnia 11 września 1944?

Odpowiedź:

Miejska rada narodowa nie może powiększyć swego składu ponad maksimum przewidziane w ustawie z dnia 11 września 1944, ponieważ ustawa z dnia 20 marca 1950 r. postanawia, iż do czasu wejścia w życie ordynacji wyborczej dla rad narodowych pozostają w mocy dotychczasowe przepisy o składzie rad narodowych.

Ponadto nie zachodzi potrzeba powiększenia tej liczby. Do komisji można powoływać osoby spoza gromady.

A. Szafranski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rańsku powiatu szczytnowskiego zapytuje, czy gmina obowiązana jest dostarczać bezpłatnie podwód celem przewozu poborowych na komisje wojskowe lub przy odjazdach do wojska?

Odpowiedź:

Gmina nie jest zobowiązana do bezpłatnego dostarczenia podwód celem odwiezienia poborowych na komisje wojskowe lub przy odjazdach celem odbycia czynnej służby wojskowej.

Uzasadnienie:

Sprawa dostarczania środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju przewidziana została w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 12 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 102, poz. 883) art. 7 tego rozporządzenia przewiduje, że do korzystania ze środków przewozowych są uprawnione oddziały wojskowe na podstawie dokumentu marszowego tudzież poszczególne osoby pełniące czynną służbę wojskową na podstawie piśmiennego rozkazu wyjazdu, o ile na dokumencie marszowym lub rozkazie wyjazdu jest uwidocznione uprawnienie do korzystania z tych świadczeń. Ze świadczeń tych można korzystać w celu odbycia podróży służbowej, skutecznienia służbowego przewozu osób lub rzeczy w związku z podróżą służbową i to w rozmiarach koniecznych dla osiągnięcia celu podróży lub przewozu.

Za spełnienie obowiązku świadczenia środków przewozowych należy się wynagrodzenie, wedle ustalonych stawek obejmujących rzeczywiste koszty utrzymania środka przewozowego i obsługi przez okres czasu potrzebny dla spełnienia obowiązku świadczenia i ewentualne zużycie środka przewozowego.

St. Siubowski

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tomaszowie Lubelskim zapytuje, czy ubezpieczonemu w lokalnym funduszu emerytalnym pracownikowi, który ukończył 65 lat życia, należy wymierzyć zaopatrzenie emerytalne i w jakiej wysokości, mając na uwadze, że pracownik ten pragnie nadal pracować na dotychczasowym stanowisku?

Odpowiedź:

Pracownikowi ubezpieczonemu w lokalnym funduszu emerytalnym po osiągnięciu przez niego 65 lat życia i prawa do emerytury, należy wymierzyć zaopatrzenie emerytalne, przenosząc go w stan spoczynku. O ile pracownik ten pragnie w dalszym ciągu pracować na zajmowanym stanowisku, należy zawrzeć z nim osobną umowę o pracę. Odnośnie wysokości zaopatrzenia emerytalnego; to § 2 statutu wzorowego (na

którym opierały się na ogół poszczególne statuty lokalne) przewiduje, że podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowi całkowite uposażenie pobierane ostatnio przez pracownika wraz ze wszystkimi stałymi dodatkami (a więc nie wchodzi w grę dodatek funkcyjny lub służbowy) w gotówce i świadczeniami w naturze, z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego.

Z. Zieliński

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rańsku powiatu szczytnowskiego zapytuje, czy jest ono zobowiązane do zawiadamiania o zgonie rodzin osób zmarłych w szpitalach?

Odpowiedź.

Zawiadomienia o zgonach osób zmarłych w szpitalach nie należą do obowiązków prezydium gminnej rady narodowej. O zgonie zawiadamia rodzinę szpital, w którym nastąpił zgon.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sieradzu zapytuje, czy wymierzając pracownikowi ubezpieczonemu w lokalnym Funduszu Emerytalnym zaopatrzenie emerytalne, należy wziąć pod uwagę pobierany przez niego dodatek służbowy w wysokości 3.000 zł miesięcznie?

Odpowiedź:

Przy wymiarze emerytury nie należy uwzględniać dodatku funkcyjnego i służbowego, natomiast winien być uwzględniony o ile przysługuje dodatek lokalny (stołeczny, morski) oraz równowartość świadczeń w naturze przewidziana dla b. sekretarzy gmin (mieszkanie, opał i światło).

Uzasadnienie:

Art. 8 ust. 1 ustawy uposażeniowej z dnia 4 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 39) przewiduje, że Rada Ministrów może przyznać dodatki służbowe uzasadnione szczególnie właściwościami służby. W

wykonaniu tego przepisu zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 94), które w § 14 odnośnie b. pracowników samorządowych stanowi, że dodatek służbowy może być przyznany pracownikom pobierającym uposażenie co najmniej VIII grupy, a zajmującym stanowisko służbowe lub samodzielnie pełniącym czynności wyszczególnione w załączniku nr 4 według wyszczególnionych w nim stawek. Jak widać z powyższego dodatek ten nie jest stałym, lecz zależnym od spełnianych funkcji. Dodatkowe wyjaśnienia odnośnie charakteru wspomnianego dodatku zawiera art. 8 ust. 1 i art. 7 ust. 4, podanej ustawy uposażeniowej, które przewidują, że dodatek służbowy nie przysługuje pracownikowi w okresie stanu nieczynnego, urlopu bezpłatnego, zawieszenia w pełnieniu służby oraz za czas przekraczający trzy miesiące niepełnienia z innych powodów obowiązków do których przywiązany jest dodatek służbowy.

A. Szklarczyk

Jedno z prezydiów powiatowych rad narodowych zapytuje, czy staroście powołanemu na przewodniczącego prezydium powiatowej rady narodowej w innym powiecie, przysługują diety i koszty przeniesienia do miejscowości będącej siedzibą jego nowego stanowiska służbowego?

Odpowiedź:

W stosunku do pracowników prezydiów rad narodowych i stałe urzędujących członków prezydiów rad narodowych należy stosować przepisy o dietach i kosztach przeniesienia odnoszące się do pracowników państwowych.

Uzasadnienie

Sprawa kosztów przeniesienia ujęta została w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279). Rozporządzenie to przewiduje w § 3 następujące należności dla przenie-

szonych na inne miejsce służbowe pracowników państwowych:

1. diety dla nich i członków rodziny,
2. zwrot kosztów ich przejazdu i członków rodziny,
3. ryczałt za przeniesienie,
4. zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Szczegółowe wyjaśnienia odnośnie sposobu obliczania wysokości ryczałtu za przeniesienie i zwrotu kosztów przewozu urządzenia domowego podane są w rozdziale 4 cytowanego rozporządzenia.

St. Słubowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Czerwionce powiatu rybnickiego zapytuje, czy pracownikom gminy wiejskiej o uprawnieniach finansowych gminy miejskiej, delegowanym do gmin wiejskich o uprawnieniach finansowych gmin miejskich, przysługuje ryczałt za dojazd do dworca kolejowego? Należy dodać, że gminy te na terenie województwa śląskiego posiadają analogiczne warunki komunikacyjne, jak gminy miejskie.

Odpowiedź:

§ 33 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279) przewiduje, że funkcjonariuszowi państwowemu przyznaje się w gminach miejskich na koszty dojazdu do dworca kolejowego, przystani stacji autobusowej lub lotniczej, jak również przejazdu z jednego dworca (przystani, stacji) do drugiego za każdy dojazd lub odjazd, ryczałt w wysokości 25 zł. W oparciu o podany przepis przyjęć należy, że można przyznać ryczałt za przejazd pracownikom wyjeżdżającym do gmin wiejskich o uprawnieniach finansowych gmin miejskich o ile istnieją publiczne środki komunikacji, z których usług można skorzystać przy dojazdach do dworca, przystani, stacji lub między dworcami.

A. Szklarczyk

BIBLIOTEKA
UNIwersytecka
GDANSK

01102